

ISS

**Instytut Studiów Społecznych
Uniwersytet Warszawski**

**Institute for Social Studies
Warsaw University**

*

Seria: PRACE MIGRACYJNE, nr 49

Working Papers

**Uwarunkowania i mechanizmy
migracji zarobkowych w świetle
wybranych koncepcji
teoretycznych**

**Agata Górny
Paweł Kaczmarczyk**

Listopad 2003

Ośrodek Badań nad Migracjami
Instytut Studiów Społecznych UW
Stawki 5/7
00-183 Warszawa
Tel.: 48+22+8315153
Fax: 48+22+8314933
www.iss.uw.edu.pl
issinfo@samba.iss.uw.edu.pl

Seria: PRACE MIGRACYJNE, nr 49

Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych konceptji teoretycznych

**Agata Górny
Paweł Kaczmarczyk**

Spis treści

Wprowadzenie.....	4
1. Uwagi na temat pojęcia migracji.....	5
2. Typologia migracji i migrantów.....	10
3. Uwarunkowania mobilności terytorialnej – wybrane koncepcje teoretyczne.....	14
3.1. Koncepcje na poziomie makrospołecznym.....	14
3.1.1. Perspektywa geograficzna.....	14
3.1.2. Perspektywa makroekonomiczna.....	17
3.1.3. Perspektywa demograficzna.....	35
3.1.4. Perspektywa socjologiczna.....	40
3.1.5. Perspektywa polityczna.....	45
3.2. Poziom mikrospołeczny. Perspektywa ekonomiczna, socjologiczna i psychologiczna.....	47
3.2.1. Początki mikroekonomicznej teorii migracji.....	47
3.2.2. Neoklasyczne podejście do analiz migracji na poziomie mikrospołecznym.....	48
3.2.3. Rozszerzenie modelu neoklasycznego.....	50
3.2.4. Nowa Ekonomiczna Teoria Migracji (<i>New Economics of Labor Migration</i>).....	53
4. Poziom mezo - społeczny kontekst migracji.....	61
4.1. Zarys problemu.....	61
4.2. Sieci społeczne.....	62
4.2.1. Analiza sieci społecznych w tradycji badawczej i teoretycznej.....	62
4.2.2. Migracje międzynarodowe i analiza sieci społecznych.....	63
4.3. Koncepcja kapitału społecznego.....	65
4.4. Wybrane koncepcje teoretyczne poświęcone poziomowi mezo.....	67
4.4.1. Koncepcja ponadnarodowej przestrzeni społecznej (<i>transnational social space</i>).....	67
4.4.2. Koncepcja skumulowanej przyczynowości.....	69
4.4.3. Perspektywa strukturacyjna.....	70
4.4.4. Nowa ekonomia instytucjonalna.....	73
4.5. Uwagi końcowe: w poszukiwaniu mezo-łącznika.....	75
5. Czy istnieje teoria migracji? Próba syntezy.....	76
5.1. Krytyczne spojrzenie na obecny stan wiedzy na temat migracji.....	76
5.2. Wybrane syntezy teoretyczne.....	77
5.3. Wybrane modele wyjaśniające procesy migracyjne.....	81
5.4. Uwagi końcowe.....	83
Bibliografia.....	85

Wprowadzenie

Obserwatora współczesnych dyskusji naukowych poświęconych problematyce migracji międzynarodowych z pewnością uderza olbrzymia różnorodność teorii i koncepcji, które podejmują tę tematykę. W perspektywie historycznej migracje, czy w szerszym ujęciu mobilność terytorialna, są jednym z najważniejszych przejawów ludzkiej aktywności. Z tego też powodu stała się przedmiotem zainteresowania nie tylko geografii czy demografii, w naturalny sposób zainteresowanych opisem i analizą zmian liczebności populacji, ale i innych nauk społecznych. Jest ona interesującym zjawiskiem z punktu widzenia:

- ekonomii, ponieważ większość zachowań migracyjnych ma podtekst zarobkowy a mobilność siły roboczej wpływa na aktywność ekonomiczną zaangażowanych w nią osób i ma określone konsekwencje gospodarcze;
- socjologii, gdyż migracje mają zwykle charakter masowy, odbywają się w kontekście społecznym i współtworzą struktury społeczne;
- psychologii, ponieważ są one wynikiem określonego procesu decyzyjnego a sama migracja wiąże się z przemianami w sferze tożsamości i świadomości;
- nauk politycznych, bo wiąże się z przekraczaniem granic jednostek terytorialnych, w przypadku migracji międzynarodowych granic państwowych, i wpływa na sytuację polityczną zarówno obszarów wysyłających, jak i docelowych;
- historii, bo przemieszczenia ludności kształtowały obraz minionego i obecnego świata.

Ze względu na to, że migracje są zjawiskiem skomplikowanym i wielowymiarowym oraz obiektem zainteresowania różnorodnych perspektyw badawczych trudno byłoby oczekiwać jednej, wyczerpującej i w pełni zadowalającej teorii czy koncepcji teoretycznej objaśniającej zachowania związane z mobilnością. Posługując się słowami Richarda Pryora (1981) „*poszukiwanie jednej teorii migracji...to pogoń za utopią*”. Tym niemniej, możliwa jest próba uporządkowania istniejącego stanu wiedzy na temat migracji i takie zadanie sobie postawiliśmy.

Przyjeliśmy przy tym dwa ważne założenia ograniczające skalę poszukiwań naukowych. Po pierwsze, koncentrujemy się na koncepcjach, które stawiają sobie za cel wyjaśnienie źródeł mobilności terytorialnej, czyli wyjaśniających przyczyny migracji. Ponieważ migracje należałoby traktować jako dynamiczny proces, niemożliwe będzie uniknięcie nawiązań do kwestii związanych z konsekwencjami mobilności. Nie będzie to jednak zasadniczym celem tego opracowania. Po drugie, w naszym ujęciu najwięcej uwagi poświęcamy koncepcjom ekonomicznym. Wynika to z faktu, że jest to zapewne nurt dominujący i zaowocował bardzo wpływowymi koncepcjami migracyjnymi. Nie pozwala on z pewnością zrozumieć całokształtu zagadnień związanych z mobilnością i dlatego zaprezentowane zostaną i inne podejścia analityczne. Powinny być one traktowane nie jako konkurencyjne, ale raczej komplementarne względem ujęć ekonomicznych.

Poniższy tekst został skonstruowany w następujący sposób. Jako punkt wyjścia potraktujemy rozważania na temat pojęcia i definicji migracji. Kontynuacją tej tematyki będą uwagi odnoszące się do istniejących prób porządkowania i typologizacji zachowań związanych z mobilnością. W dalszych trzech rozdziałach prezentujemy wybrane koncepcje teoretyczne i poddajemy je dyskusji. Szeroki dorobek w tej dziedzinie podzieliliśmy na trzy części poświęcone kolejno koncepcjom na poziomie makrospołecznym, ujęciom mikrospołecznym i wreszcie próbom teoretycznym koncentrującym się na tzw. mezo poziomie analizy. Ten sposób prezentacji odpowiada również charakterowi tworzenia się „teorii” migracji – od pierwszych rozważań na poziomie makrospołecznym poprzez popularność modeli mikroanalitycznych do dostrzeżenia istotności mezo poziomu w

zjawiskach migracyjnych. Podsumowaniem naszych rozważań oraz ostatnim rozdziałem tego opracowania jest próba syntezy znanych teorii migracyjnych oraz prezentacja modeli wyjaśniających umożliwiającą kompleksowe spojrzenie na kwestię mobilności terytorialnej.

1. Uwagi na temat pojęcia migracji

Ze względu na kompleksowość i zróżnicowanie zjawisk migracyjnych bardzo ważną rolę w analizie zjawisk związanych z mobilnością odgrywają kwestie definicyjne oraz typologie pozwalające porządkować obserwowane elementy rzeczywistości. W najprostszej geograficzno-demograficznej definicji „*migrant to osoba przybywająca lub opuszczająca pewne miejsce w inny sposób niż urodzenie lub śmierć [...]*” (Lewis 1982:7) a migranci to różnica wielkości populacji w danym okresie skorygowana o liczbę urodzin i zgonów. Tego typu definicja jest jednak zbyt ogólna, a próby ścisłego zdefiniowania fenomenu migracji doprowadziły do zaproponowania kilku wymiarów/kryteriów mobilności (Standing 1984):

Kryterium przestrzenne

Najbardziej oczywiste kryterium związane jest z ruchem w przestrzeni fizycznej. Migracja / mobilność terytorialna oznacza więc przemieszczenie na pewną odległość. Kluczowe znaczenie ma rozstrzygnięcie, co traktowane jest jako punkt wyjścia i punkt docelowy oraz, z drugiej strony, pokonywany dystans. W pierwszym wymiarze przeważają względy praktyczne, co oznacza, że pewien obszar jest postrzegany przez pryzmat jego funkcji administracyjnej. Znacznie poważniejsze problemy wiążą się z kryterium dystansu fizycznego. W praktyce relatywnie rzadko wykorzystuje się takie informacje jak odległość między dwoma punktami lub pochodne (np. koszty podróży) ograniczając kryteria w zasadzie jedynie do konieczności przekroczenia pewnych granic administracyjnych¹.

Wielu autorów postuluje konieczność uwzględnienia także innych wymiarów przestrzeni a mianowicie otoczenia ekonomicznego i społecznego. Zmiana otoczenia ekonomicznego oznacza przemieszczenie między obszarami cechującymi się różnymi modelami zachowań ekonomicznych (np. wieś-miasto, kraj słabo rozwinięty-kraj przemysłowy, peryferie-centrum). Zmiana otoczenia społecznego była podstawą klasycznej definicji zaproponowanej przez Eisenstadta (1953: 1), który określał migrację jako: „*[...] fizyczne przejście jednostki lub grupy z jednego społeczeństwa do innego. Przejście to wymaga zwykle porzucenia pewnego otoczenia społecznego i wejścia w inne, o odmiennym charakterze*”. W tym kontekście, w znacznie większym stopniu niż w przypadku definicji ekonomicznej, mobilność postrzegana jest w kategoriach rozdzielenia: osoba uczestnicząca w mobilności jest zmuszona (wybiera) rozstanie z członkami rodziny, znajomymi, w większej skali członkami grupy etnicznej, narodu, co w szerszym sensie, wiąże się ze zmianą otaczających stosunków społecznych (zmianą otoczenia instytucjonalnego).

Kryterium miejsca zamieszkania/pobytu

Kryterium nakazujące traktować jako migranta osobę zmieniającą miejsce zamieszkania ma długą tradycję. Według Everetta Lee (1966) migracja jest określana jako trwała lub półtrwała zmiana miejsca zamieszkania, przy czym nie czyni się żadnych ograniczeń jeśli chodzi o odległość ruchu, jego przymusowy lub dobrowolny, wewnętrzny lub zewnętrzny charakter. Donald Bogue (1959) twierdził wręcz, że z teoretycznego punktu widzenia termin migrant jest „zarezerwowany” dla takich właśnie form mobilności. Wynika

¹ W przypadku migracji międzynarodowych kryterium to wiąże się więc z przekroczeniem granicy państwowej.

z tego, że istnieje różnica między pojęciem mobilności (która nie wymaga zmiany miejsca zamieszkania) a migracją (która według Wilbura Zelinskiego (1971) wiąże się z trwałą lub półtrwałą zmianą miejsca zamieszkania. Mobilność krótkoterminowa ma często charakter cyklicznych bądź powtarzalnych wyjazdów i jest wówczas określana jako cyrkulacja².

Kryterium czasu

Identyfikacji migrantów służą także zasady określające wymagany, minimalny czas trwania mobilności czy też przebywania w nowej przestrzeni ekonomicznej/społecznej. Kryterium to pozwala oddzielić migrantów od turystów, którzy przecież również pokonują często bardzo poważne odległości i wielokrotnie zmieniają (chwilowo) otoczenie społeczne. Tradycyjne ujęcie tego problemu wynikało prawdopodobnie nie tyle z przesłanek teoretycznych, co praktycznych (statystycznych), a za wielkość graniczną przyjmowano 12 miesięcy. Najczęściej wykorzystywano przy tym kategorię permanentnej zmiany miejsca zamieszkania czy pobytu (por. powyżej).

Kryterium aktywności

Aktywność oznacza w tym przypadku, po pierwsze, zmianę miejsca zamieszkania, a po drugie, zmianę miejsca wykonywania różnego rodzaju czynności (w praktyce chodzi przede wszystkim o pracę zawodową). Jeżeli tak, to możliwe są różne kombinacje oznaczające różne formy mobilności: np. zmiana miejsca pracy bez zmiany miejsca zamieszkania (dojazdy do pracy), zmiana miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy (tradycyjna migracja) itp., co dodatkowo komplikuje kwestie definicyjne. W tym kontekście, kluczowe znaczenie dla zrozumienia fenomenu mobilności terytorialnej, czy też w węższym ujęciu migracji, jest zidentyfikowanie czynników odpowiedzialnych za akt mobilności, czyli w dużej mierze związanych z aktywnością uczestniczących w nim jednostek. Kryterium to jest bliskie ekonomicznemu podejściu do migracji, gdzie jest ona traktowana w sposób instrumentalny jako ekonomicznie uwarunkowane przemieszczenie ludności³.

Fakt, że powyżej przedstawione kryteria nie muszą mieć punktów wspólnych lub też się przecinają⁴ sygnalizuje, iż trudno oczekiwać jednej, ogólnie przyjętej definicji migranta (czy też migranta międzynarodowego). Na gruncie różnych dziedzin naukowych podejmujących tematykę mobilności formułuje się odrębne i specyficzne dla tych dziedzin definicje. Definicje migracyjne łączy to, że traktują migrację jako podkategorię pojęcia

² Jedną z najprostszych definicji cyrkulacji zaproponował Ronald Skeldon (1985: 100): „*Cyrkulacja jest formą mobilności populacji, która nie wymaga trwałej zmiany miejsca zamieszkania danej osoby*”. Odnosząc się do mobilności *stricte* ekonomicznej Clyde Mitchell (1985: 30) definiował to zjawisko w następujący sposób: „*Cyrkulacja ekonomiczna (labour circulation) jest procesem, w ramach którego ludzie okresowo opuszczają miejsca stałego zamieszkania w poszukiwaniu zatrudnienia w miejscach zbyt odległych, by można było dojeżdżać do nich codziennie*”. Obie definicje podkreślają ścisłe związki osoby zaangażowanej w cyrkulację z miejscem stałego zamieszkania (niektórzy autorzy, jak np. Samir Amin (1974) sugerują wręcz, że kryterium jest możliwość uczestnictwa danej osoby w aktywnościach demograficznych i produkcyjnych rodzimego gospodarstwa domowego) oraz, w razie dłuższego pobytu, intencję powrotu. Cyrkulacja nie wymaga zmiany miejsca zamieszkania, wręcz przeciwnie, kluczem do zrozumienia tego fenomenu jest dom, miejsce, z którego się wyjeżdża, by zrealizować różne cele i zadania, ale którego nie chce się w pełni porzucić. Dom jest punktem orientacji, który pozwala zachować tożsamość, odnajdować się w przestrzeni geograficznej i przede wszystkim społeczno-kulturowej (por. Kaczmarczyk 2002).

³ Jedną z bardziej explicitnie wyrażonych była definicja Boehninga (1981: 35), według którego: „*migracje międzynarodową można zdefiniować jako zdeterminowany popytowo przepływ zasobów ludzkich*”.

⁴ Tak jest na przykład w przypadku definicji zaproponowanej przez Henry'ego Shyrocka i Jacoba Siegela (1973: 579), w której „*Migracja jest formą geograficznej i przestrzennej mobilności wiążącą się ze zmianą miejsca pobytu/zamieszkania między jasno zdefiniowanymi obszarami geograficznymi*”, czyli odwołuje się ona do kryterium przestrzennego i kryterium miejsca zamieszkania.

mobilności przestrzennej, różnią się zaś podejściem do tak licznych problemów jak: zmiana miejsca zamieszkania, zmiana społeczności czy otoczenia społecznego, przemieszczenie z jednej kultury czy subkultury do innej, czas trwania ruchu, dystans, zerwanie lub podtrzymywanie więzów z miejscem pochodzenia (Hoffman-Novotny 1970).

Wymogi statystyczne sprawiły jednak, że konieczne było wypracowanie relatywnie powszechnie akceptowanych definicji, które ze względów praktycznych odwoływały się do kryterium czasowego. Migrant jest w nich najczęściej definiowany jako osoba, która przemieszcza się do nowego miejsca zamieszkania na pewien minimalny okres⁵. Jako minimalny okres trwania mobilności przyjmuje się zwykle 12 miesięcy. Ewolucja, ale i zarazem brak jednoznaczności i zdecydowania w podejściu do kwestii definicyjnych są widoczne na przykładzie oficjalnych zaleceń statystycznych sformułowanych przez ONZ (UN 1998). Pierwszą tego typu, w założeniu uniwersalną definicję, zaproponowano w 1953 roku i miała być ona wykorzystywana do celów statystycznych przez kraje członkowskie ONZ. Na jej podstawie imigrantów (*permanent immigrants*) definiowano jako osoby, które przybywały do danego kraju z zamiarem spędzenia w nim co najmniej 12 miesięcy⁶. W 1976 roku, kiedy miała miejsce ożywiona dyskusja zmierzająca do ulepszenia obowiązujących rozwiązań definicyjnych najwięcej kontrowersji wzbudzało określenie miejsca przebywania oraz minimalnego okresu przebywania w kraju/poza krajem niezbędnego do uznania danej osoby za emigranta czy imigranta. W konsekwencji, w zaleceniach przyjętych w 1976 roku proponowano, by jako imigranta długookresowego (*long-term immigrants*) traktować osobę, która wjeżdża do danego kraju z zamiarem pozostania w nim dłużej niż 12 miesięcy oraz do tej pory nie przebywała w danym kraju nieprzerwanie powyżej 1 roku lub będąc w takiej sytuacji przebywała potem poza nim przez czas dłuższy niż 12 miesięcy.

Definicja ta była daleka od doskonałości (oraz od prostoty). Za największy problem należałoby uznać konieczność gromadzenia informacji nie tylko o aktualnej sytuacji, ale i przeszłości (w zasadzie konieczne byłoby poznanie pełnej historii mobilności danej osoby). Kontrowersyjny okazał się wymóg ciągłego przebywania w danym kraju (poza krajem), dość abstrakcyjny we współczesnym świecie. Zwróćmy uwagę, jak wiele problemów praktycznych, zwłaszcza w kontekście gromadzenia danych o charakterze statystycznym, wiąże się z takim, tradycyjnie przyjętym, określeniem mobilności. Definicje bazują zwykle na deklarowanym czasie pobytu, jaki dana osoba ma zamiar spędzić w danym kraju (czy szerzej: miejscu zamieszkania) lub też czasie, jaki do danego momentu upłynął. Bardzo rzadko możliwe jest sprawdzenie, czy deklarowane intencje sprawdzają się w praktyce, czyli typ mobilności można określić dopiero a posteriori, kiedy dana osoba umrze lub powróci do kraju/regionu pochodzenia. Znacznie prostsze jest kryterium oparte na zarejestrowanej zmianie miejsca zamieszkania, w przypadku Polski chodzi o zameldowanie na pobyt stały.

Jednym z kluczowych kryteriów w cytowanej definicji jest kryterium czasu, którego zadaniem jest oddzielenie migrantów czasowych od permanentnych (osiedleńczych). Ze statystycznego i demograficznego punktu widzenia najlepszym rozwiązaniem jest przyjęcie minimalnej długości 12 miesięcy pobytu. Trzeba jednakże pamiętać, że w większości krajów rok pobytu nie jest wystarczający by uzyskać prawo pobytu stałego (czyli nabyć status mogący odpowiadać tradycyjnemu pojęciu imigranta)⁷. Na problem ten należałoby

⁵ Przy czym z grupy tej wyłącza się turystów, osoby w podróżach służbowych, często również pracowników zatrudnionych poza granicami kraju.

⁶ W analogiczny sposób definiowano emigranta.

⁷ Bilborrow i Zlotnik (1995) proponują na przykład, by jako imigranta traktować jedynie taką osobę, która dysponuje prawem pobytu na terytorium danego kraju.

jednak spojrzeć w nieco szerszym kontekście. Bardzo często w badaniach nad mobilnością (zarówno międzynarodową, jak i wewnętrzną) nacisk położony jest na analizę zachowań, które można by określić jako migracje osiedleńcze (permanentne). Większość z przytoczonych powyżej definicji jako migracje rozumie jedynie te formy mobilności terytorialnej, które związane są ze zmianą stałego miejsca zamieszkania. Wynika to głównie z faktu, że dużą część analiz migracyjnych przeprowadza się na poziomie makro wykorzystując dane statystyczne gromadzone na poziomie narodowym lub w odniesieniu do określonych jednostek administracyjnych, co jak pokazano jest możliwe w zasadzie jedynie wówczas, gdy posługujemy się sztywnymi kryteriami (np. zameldowanie/wymeldowanie z pobytu stałego), o które trudno w przypadku mobilności o charakterze czasowym⁸. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że ograniczenie zainteresowania jedynie do migracji osiedleńczej nie jest uzasadnione. Jeżeli badając migracje posługujemy się wyłącznie kategorią migracji osiedleńczej badamy abstrakcję, bowiem w rzeczywistości każdy z nas jest w ciągłym ruchu, osiedlenie jest zaledwie jedną z wielu form w szerokim spektrum możliwości. Nieuwzględnienie w analizach migracji czasowych, np. cyrkulacyjnych, prowadzi do zafałszowania obrazu rzeczywistości (por. m.in. Chapman i Prothero 1985, Hugo 1982, Kaczmarczyk 2002). Z tego też względu w tym tekście termin migracja będzie wykorzystywany zamiennie z terminem mobilność terytorialna.

Dodatkowy problem wiąże się z kryterium odnoszącym się do miejsca zamieszkania: dana osoba może mieć więcej niż jedno miejsce zamieszkania lub wręcz przeciwnie, nie posiadać go wcale. Zwraca się także uwagę na kwestie związane z obywatelstwem czy narodowością. W badaniach nad migracjami pojęć kraj pochodzenia, narodowość oraz obywatelstwo używa się często zamiennie, co jest dużym uproszczeniem stanu rzeczywistego (por. m.in. Billsborrow i Zlotnik 1995, Salt i Singleton 1995)⁹.

Odpowiedzią na tego typu wątpliwości była stopniowa zmiana podejścia do definiowania zjawisk związanych z mobilnością. Jest to widoczne w najnowszych zaleceniach ONZ (UN 1998) będących punktem odniesienia do obowiązujących definicji statystycznych. Migrant międzynarodowy jest definiowany jako osoba, która zmienia kraj pobytu (*usual residence*, czyli miejsce, gdzie zwykle przebywa tj. mieszka i spędza większość czasu). Wyróżniono migrację długo- i krótkoterminową. Migracja długoterminowa dotyczy osoby, która zmienia kraj zamieszkania na okres co najmniej 12 miesięcy, migracja krótkoterminowa dotyczy ruchów dłuższych niż 3 miesiące, ale krótszych niż 12 miesięcy (z wyłączeniem wyjazdów rekreacyjnych lub leczniczych, wizyt u krewnych czy znajomych, podróży służbowych, pielgrzymek).

Tego typu definicja jest znacznym postępowaniem w porównaniu z dotychczas proponowanymi rozwiązaniami. Przede wszystkim, migracja osiedleńcza jest traktowana już tylko jako jedna z form migracji. Bierze się pod uwagę mobilność związaną z edukacją czy pracą zarobkową, w tym także taką, która trwa krócej niż 12 miesięcy. Uzupełnieniem proponowanej definicji jest lista form mobilności, które powinny być uznawane za migracje

⁸ Dodatkowo można przytoczyć argument o historycznym charakterze: zainteresowanie mobilnością wiązało się pierwotnie przede wszystkim z różnymi aspektami funkcjonowania państwa, takimi jak pobór podatków czy służba wojskowa, co sprawiało, że koncentracja na osobach zmieniających miejsce zamieszkania była zrozumiata (sugestia Dariusza Stoli).

⁹ Konsekwencje określonych rozwiązań w tym wymiarze mogą być przy tym niezmiernie znaczące. Najlepszym przykładem są zapewne regulacje prawne funkcjonujące w powojennych Niemczech, które gwarantowały obywatelstwo osobom pozostającym poza granicami RFN, ale urodzonymi w granicach Rzeszy z 1939 roku (czyli uznawanymi za osoby narodowości niemieckiej). Oznaczało to, że jako migrantów nie traktowano tzw. „wysiedleńców” przybywających z terytorium ESW (por. Łempiński 1987, Trzcielińska-Polus 1997).

oraz takich, które nie spełniają kryteriów. Do kategorii, które nie są traktowane jako migracje międzynarodowe zaliczono między innymi:

- 1) pracowników zatrudnionych poza granicami kraju, którzy mają możliwość regularnego odwiedzania kraju pochodzenia (czyli uznaje się, że nie zmieniają stałego miejsca pobytu);
- 2) osoby w tranzycie, tj. takie, które przekraczają granice danego kraju, ale ich celem jest kraj trzeci (w praktyce okazuje się, że jest to jeden z najbardziej powszechnych sposobów dostania się do określonego kraju bez konieczności rejestracji tego faktu przez służby statystyczne);
- 3) „goście” oraz turyści, czyli osoby, które na bardzo krótko wjeżdżają do danego kraju lub też ich pobyt jest regulowany przez zasady wiz turystycznych;
- 4) osoby przekraczające granice i przebywające w kraju docelowym w związku z podróżami służbowymi lub też aktywnością wiążącą się z działalnością gospodarczą;
- 5) tradycyjnie wyłączone ze statystyki: osoby posiadające status dyplomatyczny oraz zatrudnione w ambasadach lub konsulatach, osoby wyjeżdżające/wjeżdżające jako personel militarny;
- 6) nomadzi, czyli osoby bez stałego miejsca zamieszkania (a więc nie spełniające formalnego wymogu definicji, tj. zmiany stałego miejsca zamieszkania).

Pomimo znacznego postępu polegającego przede wszystkim na funkcjonalnym podejściu do kwestii migracji międzynarodowych (kategorie!) wiele kwestii pozostaje nie rozwiązanych. Minimalny wymagany czas pobytu (choć tym razem wynoszący już tylko 3 miesiące) może okazać się nieadekwatny w odniesieniu do wszystkich sytuacji. Dodatkowo, jak pokazuje przykład pracowników przygranicznych oraz przede wszystkim kategorii osób, które intuicyjnie są postrzegane jako migranci – nomadów, przyjęcie twardego kryterium zmiany miejsca stałego pobytu nie zawsze zdaje egzamin. I wreszcie, stawianie wymogów formalnych sprawia, że nie bardzo wiadomo, w jaki sposób powinno traktować się osoby, które nie w pełni poddają się ocenie w kategoriach prawnej poprawności: chodzi o osoby starające się o uzyskanie statusu azylanta bądź uchodźcy oraz te, których pobyt w określonym kraju nie jest usankcjonowany prawnie (tzn. przebywają w nim nielegalnie). Wskazane problemy jednoznacznie wskazują, że ceną za sformułowanie względnie precyzyjnej definicji statystycznej może być wykluczenie ważnych grup mogących stanowić obiekt zainteresowania badacza.

Powyższe rozważania wskazują, że trudno oczekiwać jednej, ogólnie przyjętej definicji migracji/migranta. Wydaje się raczej, że każdy badacz mobilności międzynarodowej powinien dążyć do sprecyzowania własnej wizji tego pojęcia, która odpowiadałaby warunkom określonego procesu migracyjnego. I tak na przykład, odnosząc się do sytuacji migracyjnej Polski nie wydaje się uzasadnione przyjęcie zawężonej definicji migranta w kształcie proponowanym przez ONZ. Naszym zdaniem należałoby raczej wykorzystać taką definicję, która ma możliwie szeroki charakter obejmując nie tylko mobilność o charakterze permanentnym (migracje osiedleńcze), ale również krótkookresowym czy nawet cyrkulacyjnym, nie czyniąc żadnych założeń odnośnie wymaganego czasu trwania mobilności.

W myśl takich założeń, w projektach realizowanych przez Ośrodek Badań nad Migracjami Instytutu Studiów Społecznych UW (OBM ISS)¹⁰ migracje międzynarodowe definiowano jako mobilność związaną z przekroczeniem granicy państwowej. Za migranta uznawano każdą osobę przekraczającą granicę państwową (z wyłączeniem osób

¹⁰ Por. zwłaszcza Frejka, Okólski i Sword 1998 oraz Jaźwińska i Okólski 2001.

wyjeżdżających w celach turystycznych, rekreacyjnych i służbowych¹¹) niezależnie od czasu trwania ruchu, co ma, jak się wydaje, drugorzędne znaczenie. Kluczową rolę odgrywa raczej zmiana otoczenia społecznego (instytucjonalnego), co ma miejsce nawet w przypadku osób wyjeżdżających za granicę na kilka, kilkanaście dni oraz pracowników z rejonów przygranicznych, którzy pomimo zachowania stałego miejsca zamieszkania funkcjonują w nowych układach instytucjonalnych. Przedmiotem zainteresowania były przy tym przede wszystkim dwie kategorie migrantów: osoby opuszczające Polskę w celu osiedlenia się poza granicami kraju oraz migranci zarobkowi. Migracja zarobkowa wiąże się z podejmowaniem w miejscu docelowym pracy zarobkowej lub innymi działaniami zmierzającymi do osiągnięcia zysku (np. działalność handlowa). Co ważne, tak pojemna definicja pozwoliła uwzględnić nie tylko migracje legalne ale i nieregularne, to znaczy takie wyjazdy zagraniczne, które wiązały się z pogwałceniem zasad prawnych kraju przyjmującego. Chodzić mogło o nielegalne przekroczenie granicy, naruszenie zasad pobytu (np. przekroczenie maksymalnego dopuszczalnego czasu przebywania na podstawie zasad ruchu wizowego) oraz podjęcie pracy zarobkowej bez wymaganego zezwolenia.

2. Typologia migracji i migrantów

Jednymi z pierwszych prób analitycznych w odniesieniu do zjawisk związanych z mobilnością terytorialną było porządkowanie elementów rzeczywistości za pomocą typologii. Jeden z pionierów badań migracyjnych, William Petersen (1958) podkreślał, iż większość współczesnych mu badań nad mobilnością koncentrowało się na opisie rzeczywistości a nie jej analizie, co oznacza, że proponowany przez niego model opisu rzeczywistości – typologia – stanowił pewien krok naprzód i mógł być uznany za dążenie do stworzenia teorii migracji¹². Z drugiej strony trzeba pamiętać, co podkreśla Alejandro Portes (1997) zastanawiając się nad sensem tworzenia typologii, że są one bardzo przydatnym i intelektualnie wartościowym ćwiczeniem, ale w żadnym razie nie powinny być traktowane jako substytut teorii¹³. Według Rinusa Penninx (1993) zainteresowanie typologiami wynikało z prostego faktu, iż badacze mobilności terytorialnej zostali skonfrontowani z ogromem różnorodnych form zachowań migracyjnych. Typologie pozwalały/pozwalają w pewnym, często jednak ograniczonym stopniu, radzić sobie z niezmiernie złożoną problematyką.

Wspominany już Petersen (1958) wyróżnił dwa zasadniczo odmienne, jego zdaniem, typy mobilności. Pierwszy, określany przez niego jako innowacyjny wiąże się z dążeniem do osiągnięcia czegoś nowego, celem drugiego, konserwatywnego, jest zachowanie pewnego *status quo*. W ramach wspomnianych, bardzo pojemnych kategorii Petersen umieszcza kilka różnych klas mobilności w zależności od tego, jakie czynniki sprawcze wywierały wpływ na migrujące jednostki, tzn. migrację prymitywną (skutek oddziaływania sił przyrody), przymusową, dobrowolną oraz masową, którym przyporządkowuje zachowania o cechach konserwatywnych lub innowacyjnych. Większość badaczy docenia

¹¹ Definicja nie obejmowała osób wyjeżdżających służbowo, gdyż zachowują one ścisły kontakt z firmą wysyłającą i to pracodawca w kraju wypłaca należne wynagrodzenie.

¹² Spostrzeżenie to było zresztą konsekwencją znacznie głębszej postawy naukowej, zgodnie z którą migracja w zasadniczy sposób różni się od innych fenomenów demograficznych i w o wiele większym stopniu jest uzależniona od elementów związanych z kontekstem społeczno-ekonomicznym. W konsekwencji należałoby dążyć raczej do formułowania typologii niż praw.

¹³ Nie oznacza to, że nie istnieje związek między typologią a teorią. Typologie mogą być ważnym elementem teorii, ale nie mogą być traktowane jako stwierdzenia teoretyczne, gdyż ukazują różnice bez określania ich źródeł i skutków.

wkład Petersena, zwracając uwagę zwłaszcza na to, że jako jeden z pierwszych skupił się on na mobilności zewnętrznej (międzynarodowej) oraz wyróżnił dwa, jak się wydawało, bardzo odległe od siebie zachowania migrantów dobrowolnych i przymusowych.

To tradycyjne rozróżnienie zostało zakwestionowane przez Anthony'ego Richmonda (1992). Twierdził on, że nawet decyzje podejmowane w sytuacji nacisku nie są pod wieloma względami różne od tzw. decyzji dobrowolnych. Także i te ostatnie są bowiem wynikiem wpływu różnego rodzaju czynników strukturalnych (choćby takich jak reguły i normy społeczne). Postulował on więc, by odejść od ostrej dychotomii: migracje dobrowolne/migracje przymusowe i umieszczać różne formy mobilności w pewnym kontinuum, na którego krańcach znajdowałiby się migranci reaktywni (np. ofiary wojen, uciekinierzy polityczni) a na drugim proaktywni (np. migranci ekonomiczni)¹⁴. Zdaniem Richmonda czynniki o charakterze strukturalnym wpływają np. na migrantów, którzy są zmuszeni do wyjazdu na skutek zapaści ekonomicznej, bezrobocia, braku bezpieczeństwa socjalnego czy nawet takich, których wyjazd jest spowodowany zmianami strukturalnymi w gospodarce (wyludnianie się obszarów wiejskich, urbanizacja, zróżnicowanie regionalne). W kontekście rozważań Richmonda, przyjęcie bardzo precyzyjnej i ścisłej definicji uchodźcy, z jaką mamy do czynienia choćby w prawie międzynarodowym jest w istocie pozbawione podstaw teoretycznych¹⁵.

Podobnie jak definicje migracji, także współczesne typologie w coraz większym stopniu opierają się na różnego rodzaju kryteriach funkcjonalnych. Taką wersję „statystycznej” typologii proponuje w swoich zaleceniach ONZ (Tabela 1). Podstawowym kryterium budowy tej typologii jest cel wyjazdu/pobytu oraz podstawy jego regulacji (status prawny) a ona sama wiąże się z definicją migracji przyjętą przez ONZ i zapewne dlatego obejmuje tylko wycinek problematyki migracyjnej. Na znaczny stopień kompleksowości zjawisk związanych z mobilnością terytorialną zwracali uwagę badacze krajów Trzeciego Świata i im właśnie zawdzięczamy nowe spojrzenie na nieortodoksyjne, tzn. nieosiedleńcze formy mobilności (Chapman i Prothero 1985, Hugo 1982, 1977). Typologie tworzone na potrzeby opisu mobilności w krajach wysoko rozwiniętych okazywały się w niewielkim tylko stopniu przydatne do opisu warunków w krajach Trzeciego Świata, głównie ze względu na bardzo duży udział migracji czasowych. Próby dokonania spójnej i uniwersalnej typologii mobilności w krajach słabiej rozwiniętych również jednak nie zakończyły się powodzeniem. Nieudane były zwłaszcza próby wykorzystania kryterium czasu trwania mobilności, a wartości progowe przyjmowane przez różnych badaczy były często skrajnie różne (por. Chapman i Prothero 1985). Sugeruje to, że w sytuacji, gdy większość migracji ma „nieortodoksyjny charakter” kryterium czasu trwania ruchu może/powinno mieć jedynie pomocniczy charakter ustępując pierwszeństwa kryteriom funkcjonalnym.

Tego typu zabieg zastosowano w badaniach realizowanych przez OBM ISS. W poprzedniej części przytoczyliśmy definicję migracji wykorzystywaną w tych badaniach sugerując jednocześnie, że zwłaszcza w przypadku tak szerokiej i pojemnej definicji niezmiernie ważne jest odwołanie się do odpowiedniej typologii. W typologii zaproponowanej przez Ewę Jaźwińską (2001) skoncentrowano się głównie na identyfikacji

¹⁴ Grupa migrantów reaktywnych może być określana bardzo szeroko. Wyróżnienie 5 różnych grup czynników sprawczych (polityczne, ekonomiczne, ekologiczne (środowiskowe), społeczne oraz psychologiczne) oznacza, że otrzymujemy dużą liczbę kategorii migrantów, z których część dość rzadko uznawana jest za migrantów przymusowych.

¹⁵ Uzasadniona obawa przed prześladowaniem „*jest często tylko jednym z wielu elementów w skomplikowanym układzie relacji między czynnikami sprzyjającymi, ograniczeniami strukturalnymi czy elementami umożliwiającymi migrację*” (Richmond 1992: 11).

typów funkcjonalnych¹⁶. Podejście takie wydaje się szczególnie uzasadnione w przypadku analizy uwarunkowań procesów migracyjnych. Można założyć, że podobne motywy/przyczyny migracji będą charakteryzować raczej osoby, które wyjeżdżały w określonym celu (migracje związane z pracą zarobkową) lub ich wyjazd miał charakterystyczną formę (np. migracje handlowe) niż te, które przebywały poza granicami podobnie długo. Typologia migracji (migrantów) została skonstruowana w oparciu o następujące kryteria: czas trwania migracji, związki migranta z gospodarstwem domowym pozostającym w kraju, typ aktywności ekonomicznej w czasie migracji (praca czy inne zajęcia) oraz legalność pobytu (przede wszystkim legalność zatrudnienia w trakcie pobytu za granicą). Na tej podstawie można wyróżnić następujące funkcjonalne kategorie migrantów:

- 1) migranci handlowi: ich migracje polegały na krótkich, trwających mniej niż 2–3 tygodnie podróżach, których podstawowym celem był zakup lub sprzedaż towarów (specyficzne forma mobilności dla wielu krajów bloku socjalistycznego);
- 2) migranci osiedleńczy: forma migracji zmierzająca do osiedlenia się na stałe w innym kraju; Jaźwińska proponuje, by przyjąć, że migrantem osiedleńczym jest osoba, która w trakcie badania przebywała za granicą i nie była już członkiem gospodarstwa domowego w Polsce, ale była nim w momencie wyjazdu za granicę;
- 3) migranci kontraktowi, albo czasowi migranci legalni, przy czym legalność dotyczy sytuacji za granicą, a przede wszystkim legalności wykonywanej tam pracy (także pobytu na stypendiach naukowych). Podstawowym wyróżnikiem tej grupy był nie charakter zajęcia ani długość pobytu, ale przede wszystkim uregulowany prawnie wyjazd i pobyt¹⁷;
- 4) „migranci czasowi”, migranci niepełni¹⁸: osoby udające się czasowo za granicę w związku z pracą zarobkową na ogół z pominięciem procedury legalizacyjnej. Pomimo często długotrwałego pozostawania poza granicami kraju zachowywali oni kontakt z rodziną i przyjaciółmi, regularnie odwiedzają miejsce zamieszkania. Dodatkowo akumulowane środki służą w pierwszym rzędzie utrzymaniu gospodarstwa domowego w kraju lub są wykorzystywane dla celów inwestycyjnych.

* * *

Celem dotychczasowych rozważań było przedstawienie problematyki związanej z definicją mobilności i próbami jej porządkowania w formie typologii. Wydaje się, że najważniejsze wnioski płynące z tej części są następujące:

- 1) sformułowanie adekwatnej definicji mobilności/migracji powinno być pierwszym i bardzo ważnym etapem procesu badawczego;
- 2) definicja ta powinna odpowiadać potrzebom badawczym, czyli winna odnosić się do konkretnego procesu migracyjnego;
- 3) naszym zdaniem, definicja migracji powinna być sformułowana w możliwie pojemny sposób, tak by *a priori* nie wyeliminować z analizy pewnych zachowań migracyjnych;
- 4) ważnym uzupełnieniem definicji jest typologia mobilności/migracji, zwykle tworzona w oparciu o kryteria funkcjonalne wynikające z celów badawczych.

¹⁶ W cytowanym badaniu migracja została zdefiniowana bardzo szeroko jako każdy wyjazd za granicę w celach innych niż turystyczno-wypoczynkowy.

¹⁷ Celem jest przede wszystkim odróżnienie wyjazdów służbowych od innego typu wyjazdów zarobkowych.

¹⁸ Pojęcie migracji niepełnej zostanie szczegółowo wyjaśnione w dalszej części tego tekstu.

Tabela 1. Kategorie osób zaangażowanych w mobilność międzynarodową według rekomendacji ONZ (1998)

Nie-migranci	Kategorie nie brane pod uwagę jako migracje międzynarodowe	Pracownicy przygraniczni
		Obywatele danego kraju lub obcokrajowcy „w tranzycie”
	Kategorie odnoszące się do turystyki	Osoby wyjeżdżające / przybywające jako „wycieczkowicze” (<i>same-day visitors</i>)
		Turyści (na podstawie wizy turystycznej)
		Osoby wyjeżdżające / przybywające w ramach podróży służbowych lub związanych z biznesem
	Kategorie tradycyjnie nieuwzględniane w statystykach migracyjnych	Osoby ze statusem dyplomatycznym oraz personel konsularny
		Personel wojskowy
		Nomadzi (osoby bez stałego miejsca pobytu)
	Migranci	Kategorie brane pod uwagę przy zbieraniu danych statystycznych na temat migracji międzynarodowych
Osoby wyjeżdżające / przybywające w związku ze szkoleniem zawodowym		
Osoby wyjeżdżające / przybywające w związku z pracą zawodową		
Osoby wyjeżdżające / przybywające w związku z pracą w międzynarodowych organizacjach lub służbie cywilnej		
Osoby wyjeżdżające / przybywające posiadające uprawnienia do pobytu za granicą		
Osoby wyjeżdżające / przybywające z zamiarem osiedlenia się (z prawem nieograniczonego czasowo pobytu)		
Osoby wyjeżdżające / przybywające w celu połączenia z rodziną		
Azylanci, uchodźcy		
Kategorie brane pod uwagę przy zbieraniu danych statystycznych na temat migracji międzynarodowych, ale odnoszące się do osób, których status jest nieuregulowany		Poszukiwacze azylu
		Osoby przebywające w danym kraju bez prawnego usankcjonowania pobytu

Źródło: Opracowanie własne na podstawie UN 1998

3. Uwarunkowania mobilności terytorialnej – wybrane koncepcje teoretyczne

3.1. Koncepcje na poziomie makrospołecznym

3.1.1. Perspektywa geograficzna¹⁹

Zagadnieniami związanymi z fenomenem mobilności terytorialnej jako jedni z pierwszych zajęli się badacze związani z naukami geograficznymi, żywotnie zainteresowani szczegółowym opisem cech określonych lokalizacji, a więc tym samym i zamieszkujących je populacji. Za pioniera badań nad migracjami uznaje się Ernesta Ravensteina (1885, 1889), który w swoich pracach sformułował tzw. prawa migracyjne²⁰. Ten specyficzny sposób podejścia do problematyki migracyjnej na długie lata w znaczący sposób wpłynął na charakter badań nad mobilnością zyskując wielu naśladowców (i zapewne nie mniejszą rzeszę krytyków), choć trzeba pamiętać, że sam autor zaznaczał, iż sformułowane prawa nie mają sztywności praw fizycznych. Poniżej prezentujemy prawa sformułowane przez Ravensteina w wersji uporządkowanej przez Lee (1966)²¹:

- 1) Wielkość strumienia migracyjnego jest odwrotną funkcją odległości, tzn. częstsze są migracje na krótsze dystanse. Jeśli odległość jest duża wybierane są najczęściej duże centra handlowe lub przemysłowe (główne ośrodki absorpcji).
- 2) Migracja przebiega etapami w kierunku ośrodków o coraz wyższym poziomie rozwoju. Jako typowy przykład może służyć cykl: migracje ludności wiejskiej do miast, potem do innych, większych i lepiej rozwiniętych ośrodków miejskich, wreszcie poza granice danego kraju. Jednocześnie miejsca pracy na obszarach wiejskich mogą zostać zajęte przez ludność z dalszych regionów.
- 3) Każdy przepływ (*current, stream*) wywołuje równoważny przepływ powrotny (*counter-current, counter-stream*).
- 4) Mieszkańcy miast cechują się mniejszą skłonnością do migracji niż mieszkańcy wsi.
- 5) Wśród migrantów przebywających krótkie odległości dominują kobiety.
- 6) Ważnym czynnikiem sprzyjającym migracji jest technologia (zmiana technologiczna? – ag i pk).
- 7) „*Złe lub uciążliwe prawa, wysokie podatki, nieatrakcyjny klimat, nieodpowiednie otoczenie społeczne, a nawet przymus (handel niewolnikami, transport), wszystko to tworzyło i nadal tworzy przepływy migracyjne, lecz żaden z tych przepływów nie może równać się w swej masie z tym, który powstaje z pragnienia tkwiącego u większości ludzi do poprawienia sobie bytu pod względem materialnym*” (Ravenstein 1889: 286).

Pomimo faktu, że prawa te wywarły olbrzymi wpływ na całe pokolenia badaczy dzisiaj mogą być traktowane w zasadzie jedynie jako wyznacznik pewnego sposobu myślenia o zjawiskach mobilności²². Warto jednak zwrócić uwagę na dwa ważne aspekty,

¹⁹ Pojęcie „perspektywa geograficzna” ma charakter umowny i ma podkreślać źródła zainteresowania tematyką migracyjną, nie oznacza to bynajmniej, że cytowani w tym podrozdziale autorzy byli geografami.

²⁰ Źródłem koncepcji Ravensteina była polemika z niejakim Farrem, który dowodził, że migracja nie posiada żadnych swoistych praw. W odpowiedzi, Ravenstein w 1885 roku na posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Statystycznego ogłosił referat, w którym zawarł postulowane prawa, które miałyby rządzić mobilnością wyprowadzone na podstawie danych spisowych z Wielkiej Brytanii (wkrótce zostały one poszerzone o dane dotyczące ponad 20 innych krajów).

²¹ Wielu krytyków zarzucało Ravensteinowi właśnie brak jasnego porządku mogącego określać np. stopień ważności poszczególnych „praw”.

²² Pamiętać trzeba, że Ravenstein odnosił się do mobilności wewnętrznej, co oznacza, że jego „prawa migracyjne” nie mogą być automatycznie przenoszone na poziom migracji międzynarodowych.

które pozostały wciąż aktualne. Przede wszystkim, zaznaczono (choć nie wprost) jak duże znaczenie w procesie kreacji strumieni migracyjnych odgrywają zjawiska określane mianem modernizacji (punkt 2 oraz 6), a ta perspektywa w analizach migracji okazała się bardzo wpływowa. Poza tym podkreślono, iż patrząc z perspektywy globalnej podstawowym (choć oczywiście nie jedynym) czynnikiem promigracyjnym jest dążenie do poprawy bytu materialnego, co oznacza, że większość aktów mobilności ma *explicite* bądź *implicite* zarobkowy charakter.

Następne kilkadziesiąt lat nie wniosło wiele nowego do teorii migracji. Lee (1966) stwierdził wręcz, że pierwsza połowa XX wieku była okresem zbierania danych a nie rozwoju refleksji teoretycznej na temat mobilności zaś wnioski, jakie sformułował Ravenstein, przez długi czas uznawane były za powszechnie obowiązujące. Chodzi przy tym przede wszystkim o przekonanie, że możliwe jest znalezienie pewnych uniwersalnych praw/zasad, za pomocą których można by opisać każdy rodzaj mobilności (choć zainteresowanie koncentrowało się na mobilności wewnętrznej). Dodatkowo starano się traktować mobilność jako podmiot nauk ścisłych, w najlepszym zaś razie jak inne fenomeny demograficzne. Oznaczało to, że celem był ilościowy opis zjawiska i także wyjaśnienie jego przyczyn. Próby te w większości przyjmowały postać modeli grawitacyjnych²³.

Modele grawitacyjne były wynikiem specyficznego podejścia do analizy zjawisk migracyjnych, które z założenia było opozycyjne względem modeli operujących na poziomie mikro. Miały dostarczać w miarę szerokiego obrazu migracji oraz pozwalać analizować przepływy międzyregionalne czy zmiany na lokalnych rynkach pracy²⁴. W postaci ogólnej zakładano, że strumienie ludności są funkcją czynników wypychających i przyciągających specyficznych dla regionu pochodzenia i regionu docelowego (zwykle duża rola zmiennych określających liczebność i strukturę populacji) oraz odległości między danymi lokalizacjami²⁵. Modele grawitacyjne opierały się na założeniu, że mobilność powinna być traktowana jako zjawisko masowe, odnoszą się więc tylko do dużych agregatów.

Jeden z bardziej popularnych modeli grawitacyjnych zaproponował Samuel Stouffer (1940). W jego ujęciu kluczowe znaczenie dla zjawisk związanych z mobilnością miała nie tyle odległość co rozmieszczenie ludności. Jego zdaniem nie istnieje żaden ścisły związek między migracją a odległością, natomiast „*liczba osób przenoszących się na daną odległość jest wprost proporcjonalna do liczby sposobności występujących w tej odległości a odwrotnie proporcjonalna do liczby sposobności pośrednich (intervening opportunities)*”²⁶ (Stouffer 1940: 68). Postulowane „sposobności” miały być zależne od liczby ludności

²³ Jednym z pierwszych modeli grawitacyjnych był tzw. *least effort principle model* Zipfa (1946), który zakładał, że skala mobilności między dwoma społecznościami jest proporcjonalna do wielkości ich populacji P_1 i P_2 oraz odwrotnie proporcjonalna do odległości pomiędzy nimi D .

²⁴ Ian Molho (1986) zauważa, że modele te powstały na gruncie nauk geograficznych i tak, jak ekonomiści koncentrowali się na różnych dochodowych aspektach mobilności, psychologowie podejmowali przede wszystkim tematy związane z racjonalnością, tak geografowie podkreślali znaczenie przestrzeni jako kluczowego determinantu migracji.

²⁵ W ujęciu formalnym:

$M_{ij} = A_i B_j f(D_{ij})$, gdzie i i j to subskrypty regionu pochodzenia i docelowego, M oznacza liczbę migrantów, D dystans (wpływ przez określoną funkcję f) a A i B to czynniki specyficzne dla regionów, które w najprostszym przypadku ograniczały się do liczby zamieszkującej je ludności (wyrażenie to nazywano funkcją Pareto).

²⁶ „Sposobności pośrednie” należy rozumieć jako zbiór dostępnych możliwości zlokalizowanych między analizowanymi regionami. Tym samym mogą one wpływać na strumienie migracyjne w różnoraki sposób – wzmacniając je lub ograniczając ich rozmiary.

(zwłaszcza zaś liczby migrantów przebywających już w danych lokalizacjach)²⁷. Znacznie większe możliwości daje, jak się wydaje podejście zaproponowane przez Juliana Wolperta (1965) stanowiące znaczące rozszerzenie formuły modelu grawitacyjnego. Opierając się na koncepcji człowieka „świadomie racjonalnego” zakładał on, że podstawowe znaczenie dla zachowań migrantów mają: użyteczność danego miejsca, poziom aspiracji jednostki, przestrzeń działania oraz faza cyklu życia konkretnej osoby. Migracja powinna być więc traktowana „jako forma indywidualnej lub zbiorowej adaptacji do percypowanych zmian środowiska, jako uznanie sytuacji marginalnej w stosunku do pozostających na miejscu i jako przepływ odzwierciedlający ocenę przez potencjalnego migranta jego obecnego miejsca w porównaniu z szeregiem innych alternatywnych miejsc” (Wolpert 1965: 129). Użytecznością miejsca według Wolperta była suma korzyści, które jednostka może uzyskać dzięki związaniu się z pewnym punktem przestrzeni. Ponieważ występują niedoskonałości informacyjne i niepewność przyjmuje się, że decyzje wielokrotnie opierają się na oczekiwaniach a reakcja jest odpowiedzią jedynie na bezpośrednio, subiektywne środowisko, które nazywane jest przestrzenią działania. Ogólnie więc, każdy migrant traktowany jest jako jednostka zmierzająca do osiągnięcia pewnego progu zaspokojenia potrzeb, jeśli znajduje się poniżej tego poziomu będzie dążył do znalezienia nowej „użytecznej” przestrzeni działania, a proces poszukiwania jest funkcją wieku i fazy cyklu życia²⁸.

Mimo licznych prób doskonalenia modeli grawitacyjnych²⁹ nie stały się one ważnym narzędziem analitycznym w badaniach nad migracjami. Wynika to po części z tego, że wiele nich miało tak złożoną postać operacyjną, że zastosowanie praktyczne stawało się niemal niemożliwe. Poza tym, zwracano uwagę, że większość z nich nie miała większego znaczenia praktycznego choćby z tego prostego powodu, że nie istniały dane statystyczne umożliwiające pogłębioną analizę. Przede wszystkim zaś, były one wyrazem specyficznego podejścia do samej analizy zjawisk migracyjnych. Krytykując ten rodzaj podejścia Marc Termote stwierdzał, że modele nie mogą zastąpić teorii i mają znaczenie „tylko o tyle, o ile oparte są na teorii” (Termote 1967: 65). Jak się wydaje, tych podstaw teoretycznych często brakowało. Rozszerzenie formuły modelu grawitacyjnego doprowadziło do powstania modeli probabilistycznych oraz adaptacji do potrzeb teorii mikroekonomicznej. Molho (1986) podkreśla jednak, że tego typu zabieg jest wielce wątpliwy, co wynika z kwestii agregacji. Wykorzystanie modeli grawitacyjnych może być uzasadnione do testowania teorii makroekonomicznej, przy założeniu, że analizuje się homogeniczną populację, a podstawowym czynnikiem sprawczym jest zróżnicowanie stawek płac. Za podstawową zaletę modeli grawitacyjnych można by uznać ich wysoki stopień generalizacji, który pozwala analizować mobilność w kontekście bardzo różnych perspektyw badawczych. Wydaje się jednak, że idee wielu ich twórców znalazły naśladowców także na poziomie mikro.

²⁷ Co oznacza, że możliwości eksplanacyjne modelu są znikome lub prowadzi on do wyjaśnień typu: do danego regionu trafia relatywnie więcej migrantów, ponieważ jest już w nim dużo tego typu osób, co niewiele mówi o naturze zjawiska.

²⁸ Wydaje się, że model zaproponowany przez Wolperta ma stanowczo większe możliwości eksplanacyjne niż model Stouffera. Dodatkowo na uwagę zasługuje zastosowanie określonego schematu przyczynowego wiążącego zagregowane zachowania – migracje – z miarami użyteczności różnych miejsc, ale i wprowadzenie szeregu elementów, które z powodzeniem wykorzystano potem w koncepcjach mikroekonomicznych i NELM (por. podrozdział 3.2).

²⁹ Za takie uważać należy zapewne włączenie do analizy czynników związanych z powiązaniem z krewnymi i znajomymi, propozycję wykorzystania miar dystansu społecznego (różnice kulturowe, religijne itp.), pojawienie się modeli probabilistycznych pozwalających badać fenomen migracji w kategoriach niepewności czy wreszcie dynamiczne modele migracji, tj. modele probabilistyczne analizujące rozwój zjawiska mobilności w czasie (por. Termote 1967).

3.1.2. Perspektywa makroekonomiczna

Koncepcje neoklasyczne (ortodoksyjne)

Wydaje się, że u źródeł ekonomicznej teorii migracji leży przekonanie, które jako jeden z pierwszych sformułował John Hicks (1932) opierając się w pewnym stopniu na wnioskach wynikających z pism Adama Smitha. Dał on podstawy jednej z najbardziej wpływowych szkół w badaniach migracji, która za nim twierdzi, że „*zróźnicowanie korzyści ekonomicznych netto, głównie zaś zróźnicowanie płac, to główna przyczyna migracji*” (Hicks, 1932: 76). W ujęciu neoklasycznym migracje są więc bardzo często traktowane jako skutek zróźnicowania płac, a z drugiej strony jako siła pozwalająca wyrównywać dysparytet stawek płac. W analizie keynesowskiej postulowano dodatkowo konieczność powiązania problematyki migracyjnej ze zróźnicowaniem stóp zatrudnienia / bezrobocia (przy założeniu doskonale elastycznych płac). Oznacza to, że rozmiary migracji były ściśle powiązane z potencjalnym bezrobociem (tzn. stopą bezrobocia jaka miałyby miejsce w końcu danego okresu jeżeli nie zaistniałaby migracja) oraz możliwościami zatrudnienia w innej lokalizacji (Mueller 1982)³⁰.

Inne wczesne koncepcje ekonomiczne postrzegały migracje w kontekście zmian w sferze populacji (w sposób zbliżony w pewnym sensie do koncepcji merkantylistycznych), tzn. miały być one środkiem pozwalającym zmniejszyć presję migracyjną lub też zapewnić podaż siły roboczej w obliczu niedostatków ludności (zwłaszcza, że, jak zakładano, imigranci cechowali się wyższą płodnością) (Glass 1940). Za kluczowy instrument uznawano politykę migracyjną. W końcu lat 1940. Eugene Kulischer (1948) wyraził pogląd, że migracja jest skutkiem braku równowagi w sferze ekonomicznej i demograficznej. Pisał on, że każda mobilność przestrzenna jest wynikiem różnic w presji demograficznej a relacja między tego typu napięciami jest odpowiedzialna za kreację czynników wypychających i przyciągających. Oznacza to, że mobilność czy migracja, niezależnie od tego, czy ma charakter pokojowy czy nie, jest wyrazem dążenia do wyrównywania różnic/napięć ekonomicznych. Z kolei Brinley Thomas (1972) wyznaczał nowe kierunki analizy podejmując kwestie związane z ukształtowaniem się na przełomie XIX i XX wieku globalnego systemu ekonomicznego (koncentruje się przede wszystkim na Anglii, Niemczech i USA), w procesie którym kluczową rolę jego zdaniem odegrać miał wolny handel oraz mobilność kapitału i pracy. Podkreślał on wzajemne relacje między strumieniami migracji i fluktuacjami gospodarczymi (*long cycles*). On również skłaniał się ku analizie w kontekście modelu dynamicznej nierównowagi (*dynamic shortage model*). Tego typu podejście o charakterze systemowym znalazło potem wielu naśladowców.

W ramach ekonomii ortodoksyjnej największe znaczenie miały jednakże koncepcje powstałe na gruncie teorii handlu zagranicznego. Cechowały się one specyficznym podejściem do zagadnień związanych z mobilnością, tzn. traktowały migrację wyłącznie w kontekście mobilności czynników produkcji. W pracach teoretyków handlu zagranicznego powstałych w pierwszej połowie XX wieku mobilność siły roboczej postrzegana jest w specyficzny sposób (por. m.in. Ethier 1985, Obstfeld i Rogoff 2002). Po pierwsze, migracja jest oczywistą odpowiedzią na zróźnicowanie stawek płac (ewentualnie warunków życia),

³⁰ Tego typu wczesne koncepcje można traktować jako wariacje na temat modeli grawitacyjnych. W syntetyczny sposób można to zapisać jako:

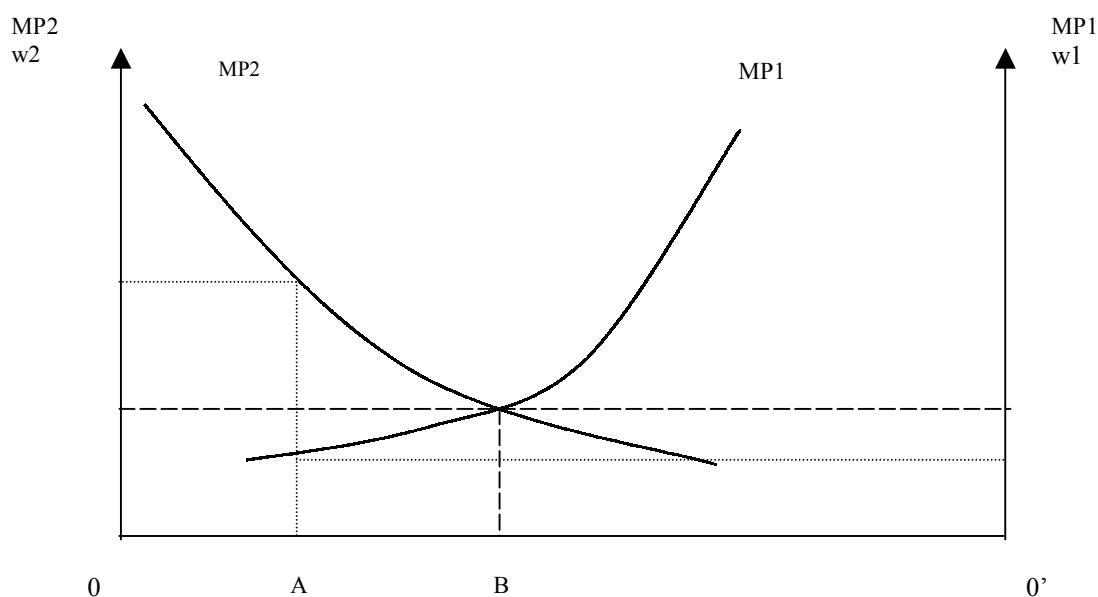
$$M_{ij} = k \left(\frac{U_i}{U_j} \cdot \frac{W_i}{W_j} \cdot \frac{L_i \cdot L_j}{D_{ij}} \right)$$

gdzie M to migracja z i do j , U stopy bezrobocia, W stawki płac, L siła robocza, D dystans.

po drugie jest traktowana jako przepływ czynnika produkcji, stąd pojęcie „eksportu pracy”, po trzecie wreszcie, jest sposobem wyrównywania nierówności na rynkach międzynarodowych – wyrównywanie krańcowych produktów pracy między krajami. Przykładem takiego podejścia jest model Heckschera-Ohlina (Heckscher 1949; Ohlin 1933; Stolper i Samuelson 1949), według którego dochodzi do wymiany handlowej, ponieważ kraje są w różnym stopniu wyposażone w czynniki produkcji. Jeżeli analizujemy standardowy model z dwoma czynnikami produkcji, dwoma dobrami i dwoma krajami z identyczną technologią i konkurencyjną strukturą gospodarki, można dowiedzieć, że przy określonych założeniach prawdziwe są dwa teorematy: teoremat Heckschera-Ohlina, który mówi, że dany kraj będzie eksportował takie dobra, do produkcji których wykorzystuje zasoby posiadane w relatywnie dużych ilościach (relatywnie tańsze) oraz teoremat mówiący o wyrównywaniu się cen czynników produkcji na skutek swobodnej wymiany handlowej (por. m.in. Bhagwati 1964, Borjas 1989, Ethier 1986). Podstawowe znaczenie ma konstatacja, że w świecie opisywanym tą teorią wolny handel prowadzi do wyrównywania stawek płac nawet w sytuacji braku mobilności siły roboczej (handel jest substytutem migracji). Dodatkowo, praca i dobra (usługi) są traktowane symetrycznie, co oznacza, że usunięcia założenia o braku mobilności wprowadza tylko niewielkie zmiany do modelu a wnioski pozostają takie same – mobilność siły roboczej (podobnie jak handel) ma zdolność wyrównywania nierówności w skali globalnej. Tego typu neoklasyczna analiza migracji wymaga przyjęcia założenia, że podstawowym czynnikiem sprawczym mobilności jest zróżnicowanie stawek płac. Obok zróżnicowania stawek płac (czy poziomu dochodu) podkreśla się dodatkowo znaczenie swobody poruszania się oraz bezrobocia - te trzy elementy stanowią podstawę kreacji tzw. presji migracyjnej.

Model H-O wskazuje, że migracja nie jest jedyną formą likwidacji różnic w poziomie dochodu. Innymi, może nawet bardziej oczywistymi z ekonomicznego punktu widzenia są przepływ kapitału z krajów wysoko rozwiniętych do słabiej rozwiniętych i/lub wymiana handlowa. Bhagwati i Srinivasan piszą, podsumowując w zasadzie całą ideę: „migracje międzynarodowe mogą być analizowane w ten sam sposób co międzynarodowa mobilność kapitału” (Bhagwati i Srinivasan, 1998: 465). Prowadzi to do analizy w oparciu o prosty model przedstawiony na rysunku 1.

W punkcie wyjścia w obu krajach występuje zróżnicowanie zasobu pracy i stawek płac, odpowiednio OA i $A0'$, punktem równowagi jest A . Jeżeli dojdzie do likwidacji barier przepływu czynników produkcji nastąpi migracja pracowników z kraju 2 do kraju 1 o wolumenie AB , jednocześnie będzie miała miejsce unifikacja stawek płac. Pracę traktuje się jako jeden z czynników produkcji, co oznacza, że jego przepływy zależą od cen (stawki płac) oraz krańcowej produktywności (MPI , $MP2$). Proces przepływu następuje w sytuacji nierównowagi i pozwala zrównoważyć rynek globalny, przy czym w warunkach zerowych kosztów transportu i przy doskonałej informacji powinno dojść do całkowitego wyrównania poziomów stawek płac.

Rys. 1. Prosty model handlu zagranicznego z mobilnością czynników produkcji

Źródło: Bhagwati i Srinivasan 1998: 468.

W tego typu prostej koncepcji neoklasycznej skłonność do migracji będzie więc utrzymywać się tak długo, jak długo istnieje zróżnicowanie dochodów/stawek płac między dwoma obszarami (zwykle chodziło o kraje bogatej Północy i ubogiego Południa), przy czym konieczne jest również uwzględnienie stóp bezrobocia. W postaci formalnej postulat ten można zapisać w następujący sposób:

$$W_w(1 - \gamma_w) = W_e(1 - \gamma_e)\phi$$

gdzie W_w to poziom płac w krajach wysoko rozwiniętych, W_e w krajach słabo rozwiniętych, γ oznacza stopę bezrobocia a ϕ pozwala wziąć pod uwagę, że obcokrajowcy nie są traktowani tak samo jak rodzimi pracownicy (czyli prawdopodobieństwo znalezienia pracy jest odpowiednio mniejsze). Pozostaje jeszcze zmienna określająca różnego rodzaju przewagi związane z pobytem w kraju pochodzenia (kultura, społeczność, rodzina) - ϕ . Koncepcja zakłada, że migracje będą mieć miejsce do momentu, aż ta równość nie zostanie osiągnięta³¹ (Layard i inni, 1992).

Sugerowano już, że w myśl powyżej przedstawionych koncepcji obok migracji oraz inwestycji zagranicznych (przepływ kapitału) to właśnie wymiana handlowa jest elementem dzięki któremu może dojść do wyrównania się stawek płac. W wyjściowym modelu handlu zagranicznego zakładano przy tym, że w sferze kontroli migracji skuteczne może być pobudzanie wzrostu w krajach rozwijających się oraz integracja ekonomiczna. Zwłaszcza strategia oparta na wykorzystaniu integracji handlowej wygląda korzystnie ze względu na dwa argumenty:

- 1) handel towarowy może być traktowany jako substytut wymiany czynników produkcji, czyli zwiększenie wolumenu handlu powinno zmniejszyć presję migracyjną (głównie dzięki zmniejszaniu różnic w wynagrodzeniu czynników produkcji);

³¹ Należy przy tym zwrócić uwagę, że ze względu na oczywiste korzyści wynikające z przebywania w miejscu pochodzenia niekonieczna jest dosłowna równość, jeżeli bowiem np. $\phi = 5$ mobilność miałaby miejsce tak długo aż relacja stawek płac osiągnęłaby poziom 1:5. Jest to jednak element, który bardzo trudno uwzględnić w analizie ekonomicznej, co oznacza, że często przyjmuje się wartość współczynnika jako 1.

- 2) głębsza integracja jest postrzegana jako środek ku zwiększeniu stopnia konwergencji między krajami o różnym poziomie rozwoju (Mundell, 1957).

Z teoretycznego punktu widzenia efekt ten nie jest jednak na pewno wystarczający, by można przyjąć, że handel zagraniczny jest substytutem migracji. Dodatkowym „zakłóceniem” są często drastyczne różnice produktywności, które sprawiają, że wymiana handlowa nie może w pełni zastąpić migracji³². Przy bliższej analizie okazuje się, że zależności między wymianą handlową czy też liberalizacją handlu a migracją są znacznie bardziej złożone, o czym świadczą choćby następujące modele:

- 1) Zmodyfikowany model H-O: w przypadku kiedy mamy więcej niż dwa czynniki produkcji wpływ liberalizacji na migrację jest trudny do określenia. Dodatkowo, nawet w przypadku jedynie dwóch dóbr i dwóch czynników produkcji, jeżeli kraje mają przeciwne rankingi intensywności czynników produkcji (*factor-intensity ranking*) dla tych dóbr liberalizacja może oznaczać zmianę relatywnych cen czynników produkcji w tym samym kierunku. Skutkiem zmniejszenia barier handlowych może więc być zwiększenie rozbieżności cen czynników produkcji i większa skłonność do migracji.
- 2) Model ricardiański: jeżeli kraje są w ten sam sposób wyposażone w czynniki produkcji, ale mają różną technologię, to może się zdarzyć, że bogaty kraj ma „lepszą” technologię w sektorze pracochłonnym, w którym panują też wyższe stawki płac. Eliminacja barier handlu oznacza pogłębienie specjalizacji w tym sektorze i napływ siły roboczej z zewnątrz.
- 3) Model specyficznych czynników produkcji: w tym ujęciu mamy do czynienia z sytuacją, kiedy pewne czynniki produkcji (zwykle praca) są w pełni mobilne, podczas kiedy inne są niejako przypisane do określonego sektora. W tym przypadku trudno jednoznacznie ocenić konsekwencje, ponieważ zmiana bodźców mobilności zależy od zmian relatywnych cen w sektorze *tradable* i *non-tradable* oraz dodatkowo od udziału dóbr importowanych i ich wagi w koszyku dóbr konsumpcyjnych.
- 4) Model ograniczeń finansowych: jest to bardzo prosty model, który podważa założenie, że mobilność czynników produkcji odbywa się bez kosztów. Jeżeli migracja jest kosztowna potencjalni migranci mogą być ograniczeni kosztami wejścia. W tym przypadku na podstawie tradycyjnego modelu można przyjąć, że zniesienie barier handlu podniesie stawki płac i poziom dochodu, co jednocześnie oznacza ograniczenie znaczenia barier finansowych. Pewna ilość badań pokazuje, że w sytuacji, kiedy migracja jest kosztowna (czyli niemal zawsze) tego rodzaju efekt można zaobserwować empirycznie.
- 5) „*New*” *trade theory*: jeżeli wprowadzimy do modelu możliwość występowania monopolu lub monopolistycznej konkurencji oraz rosnących korzyści skali zmniejszenie barier handlowych nie doprowadzi do konwergencji cen czynników produkcji. Wynika to z prostego faktu, że po otwarciu granic jeden z zaangażowanych w wymianę krajów może specjalizować się w produkcji towaru, którego wytwarzanie cechuje się rosnącymi korzyściami skali (lepsze wykorzystanie istniejącego potencjału i koncentracja określonych aktywności). Jeżeli w proces ten zaangażowana jest praca, stawka płacy może się jeszcze bardziej zróżnicować. Model ten jest w zasadzie neoklasyczną wersją koncepcji centrum-peryferie, o których kilka słów w dalszej części (Faini, De Melo, Zimmermann 1999).

³² Na skutek przepływu np. kapitału wynagrodzenie czynników produkcji zbliża się w kierunku równowagi, ale nie osiągnie tego poziomu ze względu na różnice w produktywności.

Zaprezentowane przykłady sugerują, że niemożliwe jest przyjęcie uniwersalnego modelu, różne koncepcje analityczne prowadzą do niekiedy całkiem odmiennych wniosków. Oznacza to, że konieczna jest szczegółowa analiza warunków danego kraju (danych krajów). Badania empiryczne potwierdzają raczej tezę, że handel i migracja są komplementarne w krótkim okresie i substytucyjne w długim. W krótkim okresie protekcyjnistyczna polityka handlowa w połączeniu z korzystnymi warunkami na rynkach pracy w krajach przyjmujących oraz silnymi sieciami migracyjnymi może być odpowiedzialna za migracje o charakterze masowym. Warto jednak zwrócić uwagę na ważną implikację tej obserwacji: może się okazać, że zmniejszenie skali migracji w przeszłości (w długim okresie) wymagać będzie akceptacji bieżącego zwiększenia jej skali³³.

Wydaje się więc, że błędem byłoby bezkrytyczne podejście do modelu neoklasycznego i na przykład wiara w to, że liberalizacja handlu międzynarodowego zastąpi inne działania mające powstrzymać eskalację migracji zarobkowych. Czynniki, które podważają zasadność neoklasycznej argumentacji to m.in.:

- 1) różnice technologiczne, które sprawiają, że kraje Południa nie są w stanie konkurować z lepiej rozwiniętymi krajami Północy (nawet w sferze produkcji artykułów niskoprzetworzonych);
- 2) różnice produktywności sprawiające, że niskie stawki płac nie są wystarczającym czynnikiem pozwalającym zapewnić konkurencyjność;
- 3) przewaga Północy wynikająca z posiadania przewagi skali (korporacja vs. małe firmy);
- 4) czas potrzebny na transformację kapitału w miejsca pracy, może to być czynnik kluczowy zwłaszcza wówczas, gdy występują niedopasowania strukturalne na rynku pracy (mało prawdopodobne jest szybkie dopasowanie kwalifikacji pracowników do wymogów rynku pracy);
- 5) zwiększenie płynności i pojawienie się nowych możliwości zarobkowania w krajach wysyłających pozwala efektywniej omijać niedoskonałości rynkowe (dywersyfikacja itd.), dodatkowo migracja może być dobrym źródłem kapitału inwestycyjnego;
- 6) sieci migracyjne, które sprawiają, że wpływ czynników *stricte* ekonomicznych może być zaburzony lub niewielki;
- 7) rozwój, któremu towarzyszy wzrost nierówności, co oznacza zwiększenie się skali relatywnej deprivacji (por. Martin i Taylor 1996).

Założenie o prymacie zróżnicowania stawek płac w kreacji strumieni migracyjnych dotyczy większości koncepcji makroekonomicznych, także tych, które nie mają bezpośredniego związku z teorią handlu zagranicznego. Tak było między innymi z modelem mobilności między terenami wiejskimi a miastami, który zaproponowali John Harris i Michael Todaro (1971). W zaawansowanej wersji modelu odeszli oni od założenia o pełnym zatrudnieniu oraz elastycznych stawkach płac i przyjęli dodatkowo, że istnieje politycznie determinowana stawka płacy minimalnej w miastach (tzn. w przemyśle), która jest zasadniczo wyższa niż dochody możliwe do uzyskania w rolnictwie. Rozpatrywano wpływ tego typu sytuacji na zachowanie mieszkańców obszarów wiejskich, głównie po to,

³³ Zdaniem Philipa Martina i Edwarda Taylora (1996) tradycyjny wzorzec mobilności między krajami Południa i Północy można opisać pozytywną zależnością między czasem a skalą migracji (co wynika przede wszystkim z faktu, że różnice między grupami krajów nie zmniejszają się ale raczej pogłębiają). Jeżeli prawdziwe są przyjmowane założenia, to wówczas liberalizacja handlu wywoła w krótkim okresie wzrost skali migracji (*migration hump*), a po pewnym czasie jej znaczenie będzie się zmniejszać, przy czym ten drugi efekt powinien być znacznie większy niż „chwilowe” zwiększenie natężenia mobilności. Jeżeli migracja i handel są substytutami w krótkim i długim okresie nastąpi natychmiastowy i trwały spadek skali mobilności (*migration trough*), jeżeli mają charakter komplementarny nastąpi trwały wzrost skali migracji (*migration plateau*).

by pokazać, że mobilność wewnętrzna będzie miała racjonalne podstawy³⁴. Podstawowe założenie jest następujące: „migracja ze wsi do miast będzie trwała tak długo, jak krańcowy oczekiwany dochód realny w mieście będzie przewyższał realny produkt w rolnictwie – tzn. potencjalni migranci z terenów wiejskich zachowują się jak osoby maksymalizujące oczekiwaną użyteczność” (Harris i Todaro, 1971: 127). W modelu poziom migracji jest funkcją oczekiwanej różnicy stawek płac między sektorem rolniczym i przemysłowym, co zapisano formalnie:

$$\dot{N}_u = \psi\left(\frac{\bar{W}_M N_M}{N_u} - P \cdot q'\right), \psi' > 0, \psi(0) = 0$$

W powyższym równaniu mamy:

\dot{N}_u - pochodna ilości pracowników w sektorze przemysłowym po czasie,

N_M - całkowita ilość pracy niezbędna do wytworzenia produktu w sektorze przemysłowym,

N_u - całkowity zasób pracy w sektorze przemysłowym, włącznie z migrantami z terenów wiejskich,

P - cena dobra rolnego wyrażona w cenie dobra przemysłowego (tzn. *terms of trade*)

q' - pochodna funkcji produkcji w sektorze rolnym ze względu na ilość zatrudnionej tam pracy, w związku z tym realna stawka płacy w rolnictwie może być wyrażona jako:

$$W_A = P \cdot q',$$

\bar{W}_M - minimalna stawka płacy w sektorze przemysłowym, a oczekiwana stawka płacy w

sektorze przemysłowym może być wyrażona jako: $W_u^e = \frac{\bar{W}_M \cdot N_M}{N_u}$, gdzie $\frac{N_M}{N_u} \leq 1$,

ψ - wartość czysto arbitralna odzwierciedlająca m.in. niepieniężne koszty/korzyści związane z mobilnością.³⁵

Wniosek jest taki, że migracja nie będzie miała miejsca tylko wówczas, gdy zróżnicowanie to będzie równe zero (oczywiście pamiętając o ψ). Przedstawione równania to część układu, po którego rozwiązaniu otrzymujemy warunki równowagi w dwusektorowej gospodarce z możliwością wystąpienia bezrobocia. Idea modelu Harris i Todaro jest następująca: migracja jest zasadniczo fenomenem nierównowagi, co oznacza, że w warunkach wolnorynkowych nie miałyby miejsca³⁶. Czynnikiem, który wpływa na wykreowanie nierównowagi jest element polityczny, który wprowadza stawkę płacy wyższą niż stawka równowagi. Dodatkowo, obok zjawiska migracji, w sytuacji tej wystąpi bezrobocie (co więcej równowaga suboptymalna może być osiągnięta tylko z

³⁴ Dodatkowe założenia: produkt krańcowy w rolnictwie jest zawsze pozytywny i odwrotnie zależny od zasobów siły roboczej, migracja następuje raczej w odpowiedzi na oczekiwaną a nie rzeczywistą różnicę stawek płac, zakłada się, że istnieją tylko dwa sektory produkcji: rolniczy (wiejski) i przemysłowy (miejski). Możliwa jest wymiana handlowa i/lub przepływ środków produkcji (zwłaszcza pracy). Przyjmuje się przy tym, że migracja ma charakter czasowy, tzn. migrant zachowuje pewne związki z miejscem pochodzenia.

³⁵ Formalną postać modelu można znaleźć w: Harris i Todaro (1971).

³⁶ Oznacza to, że w ostatnim warunku mamy 0 (brak zróżnicowania).

towarzyszeniem bezrobocia). Sytuacja taka nie jest optymalna z punktu widzenia ogólnospołecznego, ale reprezentuje racjonalne, wynikające z dążenia do maksymalizacji użyteczności działania jednostek³⁷.

Kolejnym ważnym nurtem analiz makroekonomicznych są koncepcje, w których wiązano mobilność z rozwojem/modernizacją. Jedną z pionierskich koncepcji tego typu, wykorzystywaną potem wielokrotnie w badaniach nad mobilnością była „teoria rozwoju gospodarczego” sformułowana przez Gustava Ranisa i Johna Fei (1961). Podjęli oni próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób i pod jakimi warunkami zacofana ekonomicznie gospodarka może wejść na ścieżkę samonapędzającego się wzrostu³⁸. W modelu, który był podstawą analizy uwaga koncentrowała się więc na słabo rozwiniętej gospodarce cechującej się dużą nadwyżką podaży pracy, słabym zaopatrzeniem w zasoby (kapitał) oraz dominacją sektora rolniczego³⁹. Przy regulowanej odgórnie (instytucjonalnej) stawce w sektorze rolniczym występuje bezrobocie. Na podstawie modelu można wnioskować, że zmiana sytuacji i wejście na ścieżkę wzrostu odbywa się między innymi, ale i przede wszystkim za sprawą „eksportu” nadwyżkowego zasobu siły roboczej do sektora przemysłowego (innej, bardziej rozwiniętej gospodarki?!). Jednocześnie gospodarka ta osiąga stan równowagi rynkowej⁴⁰. Im wyższy poziom nadwyżki zasobów siły roboczej w rolnictwie i jednocześnie stan zasobów, tym większa musi być skala transferu pracy do sektora przemysłowego. Sugeruje to, że aby osiągać rozwój kraje słabo rozwinięte powinny dążyć do alokacji w przemyśle relatywnie większej ilości zasobów pracy niż kraje Północy, które dysponują lepszym wyposażeniem w kapitał i inne zasoby⁴¹.

W modelu Ranisa i Fei zasygnalizowano, że mobilność siły roboczej ma dużą rolę w procesie wzrostu gospodarczego, w pewnych warunkach migracja może być traktowana wręcz jako podstawowy wymóg wejścia na ścieżkę samodzielnego rozwoju. Zwykle przyjmowano, że mobilność zależy od poziomu rozwoju ekonomicznego (społeczno-ekonomicznego) i jest tanią i relatywnie szybką metodą na uniknięcie wysokich stóp bezrobocia w krajach rozwijających się. Sugerowało to nie tylko masowe przemieszczenia ludności w ramach krajów słabo rozwiniętych, ale i pomiędzy różnymi systemami ekonomicznymi. Saskia Sassen (1988) wskazywała na czynniki, które mogą wzmacniać tego typu tendencje. Jej zdaniem rozwój sektora eksportowego, zarówno rolniczego jak i przemysłowego (oba procesy silnie związane z inwestycjami bezpośrednimi), mobilizował

³⁷ Pierze-Richard Agenor i Peter J. Montiel (1999) traktują model Harrisa-Todaro jako jedną z pierwszych koncepcji segmentacji rynku pracy, w tym przypadku w krajach rozwijających się. Ich zdaniem, kluczowym celem autorów

było wyjaśnienie istnienia przepływu siły roboczej z terenów wiejskich do miast pomimo wysokiego bezrobocia w miastach. Tego typu zjawiska tłumaczy właśnie koncepcja segmentacji, ale idea taka nie została wyrażona wprost przez Harrisa i Todaro.

³⁸ Koncepcja bazuje na myślach Lewisa (1954), Nurkse (1953) i Rostowa (1956).

³⁹ Oznacza to, że jest to gospodarka z wysoką stopą przyrostu naturalnego oraz wysoką stopą bezrobocia (to znaczy, że pewna część zasobu siły roboczej jest w ekonomicznym sensie „zbędna”).

⁴⁰ Inną ewentualnością jest np. zmiana warunków wymiany między towarami sektora rolniczego a przemysłowego, choć w rzeczywistości te dwa czynniki są współzależne, tzn. przesunięcie zasobów pracy z sektora rolniczego do przemysłowego zmienia wielkość produkcji w tym sektorze, co powinno doprowadzić do zmiany relacji cen na korzyść dóbr rolnych. Autorzy zwracali uwagę, że w przypadku, kiedy odpływ ma miejsce do sektora przemysłowego w tym samym kraju (takie jest chyba milczące założenie) konieczne są pewne zmiany strukturalne i zmiana produktywności w tym ostatnim, tak by mogły być wygenerowane dodatkowe miejsca pracy (*balance growth problem*).

⁴¹ Dodatkowo, kraje te cechuje zwykle wysokie tempo przyrostu populacji, co jeszcze bardziej pogarsza ich sytuację i wymusza bardziej drastyczne zmiany (pułapka malthusiańska, określana w pewnym momencie przez Ranisa i Fei mianem „*Malthusian devil*”). Przy wysokim tempie wzrostu populacji (relatywnie do innych czynników), efekt odbicia się może być wręcz niemożliwy do osiągnięcia, niezależnie od czasu, jaki będzie nań poświęcany.

kolejne grupy populacji do migracji międzynarodowych. Inwestycje bezpośrednie sprawiały, że coraz większa część ludności decydowała się na wejście do zasobu siły roboczej, co wiązało się z postępującym rozpadem tradycyjnych struktur związanych z utrzymaniem. Wreszcie, rosnąca kapitalizacja prowadziła do zwiększenia skali zróżnicowania społeczeństwa i rynków pracy⁴². Problem ten jest jednak wielce kontrowersyjny. Dość popularny pogląd przewiduje, że miejsca pracy, które opuszczają osoby wyjeżdżające powinny być zajmowane przez dotychczas bezrobotnych. Tymczasem czynnik pracy jest silnie zróżnicowany, zwłaszcza pod kątem kwalifikacji. Oznacza to, że migracja może generować wiele kosztów, m.in. prowadzi do zwiększenia stawek płac i ograniczenia produkcji, wymusza proces przystosowawczy w sferze kwalifikacji, być może konieczna będzie wręcz substytucja pracy kapitałem (Stahl 1989).

Przytaczane modele operują w sferze ekonomii neoklasycznej. Przyjmowane założenia, zwłaszcza odnoszące się do kluczowego znaczenia stawki płacy jako czynnika regulującego przepływy osób, prowadzą wielokrotnie do mało przekonujących wniosków. Wieku obserwatorów podkreśla, że traktowanie przepływów osób i towarów w sposób symetryczny nie jest uprawnione⁴³. George Borjas (1989) podkreśla, że mobilność siły roboczej wyróżnia się swoistymi cechami i wymaga specyficznych metod analizy. Proponuje on, by analizować migracje w kontekście, jak to określa, rynku imigracyjnego. Jego zdaniem istnieje rynek migracyjny, w ramach którego ludzie podejmują decyzję czy pozostać w miejscu pochodzenia czy też wyjechać do lokalizacji określonej na podstawie danych cech. Jest to pewna analogia do modeli zajmujących się alokacją pracowników na rynku pracy, ale znacznie większą rolę przypisuje się aktorom instytucjonalnym, niepewności oraz barierom nieformalnym⁴⁴.

Koncepcja neoklasyczna sugeruje, że strumienie migracyjne powinny mieć olbrzymią objętość i doprowadzać do szybkiej likwidacji nierówności. Tymczasem nierówności istnieją, a w mobilności uczestniczy niewielki odsetek ludzi, dla których jest ona korzystną opcją. Można oczywiście, tak jak czynił to Lee, stawiać hipotezę, że człowiek jest z natury niemobilny i dopiero odpowiednio silny bodziec może skłonić go do „przepływu” między lokalizacjami o różnej atrakcyjności, ale i teoria ekonomiczna jest w stanie dostarczyć alternatywnych wyjaśnień. Peter Fischer, Rainer Martin i Thomas Straubhaar (1999) sformułowali koncepcję, w której podkreśla się wartość niemobilności wynikającą z ograniczonych możliwości transferu różnorodnych wartości i aktywów do innych lokalizacji w momencie, gdy są one związane z daną lokalizacją⁴⁵. Wartość niemobilności może więc wynikać z posiadania pozycji *insidera* zarówno w wymiarze związanym z pracą zawodową, jak i wypoczynkiem⁴⁶. W myśl koncepcji okres, w którym

⁴² Sassen (1988, 1999) wiąże także procesy migracyjne z industrializacją podkreślając, że większość migrantów dociera właśnie na obszary miejskie, a zwłaszcza do tzw. miast globalnych. Rozwojowi sektora technologicznego w centrach towarzyszy dynamiczny rozkwit sektora nieformalnego, zwłaszcza w sferze usług, który generuje popyt na pracę obcokrajowców.

⁴³ Co ciekawe, w rzeczywistości w teorii neoklasycznej zakłada się istnienie różnicy między pracą a innymi czynnikami produkcji czy dobrami. Praca jest znacznie mniej mobilna a decydują o tym bariery językowe i kulturowe, więzy rodzinne i etniczne, bariery społeczne czy polityczne. Interesujące jest jednak to, że pomimo faktu wyrażenia *explicite* takiego założenia w niewielkim stopniu przenosi się ono na poziom dalszych analiz i jest zwykle całkowicie ignorowane.

⁴⁴ W modelu rynku migracyjnego Borjas koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z selekcją imigrantów, przy czym najważniejszą rolę w tym procesie spełniają stawki płac oraz możliwość uzyskania zadowalających/adekwatnych wynagrodzeń za wykonywaną pracę (szczegółowy opis koncepcji zawiera Borjas 1989).

⁴⁵ Z tego też powodu podejście określane jest mianem *insider-advantage approach*.

⁴⁶ W tym pierwszym aspekcie autorzy wyróżniają korzyści na polu społecznym (posiadanie kapitału społecznego związanego z lokalnym układem instytucjonalnym), związane z przedsiębiorstwem (nietransferowalne kwalifikacje, wiedza, zdolności specyficzne zdobyte w wyniku zatrudnienia w danej

dana osoba pozostaje niemobilna jest w pewnym sensie inwestycją w umiejętności i aktywa specyficzne dla miejsca, w jakim się znajduje. Ponieważ wiele z nich nie da się przenieść bodźce promigracyjne muszą być relatywnie silniejsze. Do podobnych wniosków prowadzi wprowadzenie do analizy zagadnień o charakterze politycznym, które są zwykle pomijane w modelach neoklasycznych. W konsekwencji prowadzi to do sytuacji, w której w identyczny sposób traktuje się migracje wewnętrzne i zagraniczne. Granica państwowa jest tymczasem jedną z najpoważniejszych barier jakie pokonać musi osoba świadcząca usługi pracy. Dodatkowo, trzeba pamiętać, że nawet pełna liberalizacja i likwidacja granic nie oznacza zniesienia barier. Migracja wiąże się ze zmianą porządku instytucjonalnego, co oznacza pojawienie się szeregu kosztów. Instytucje, język czy szeroko pojęta kultura kreują bariery, które mogą skutecznie hamować mobilność.

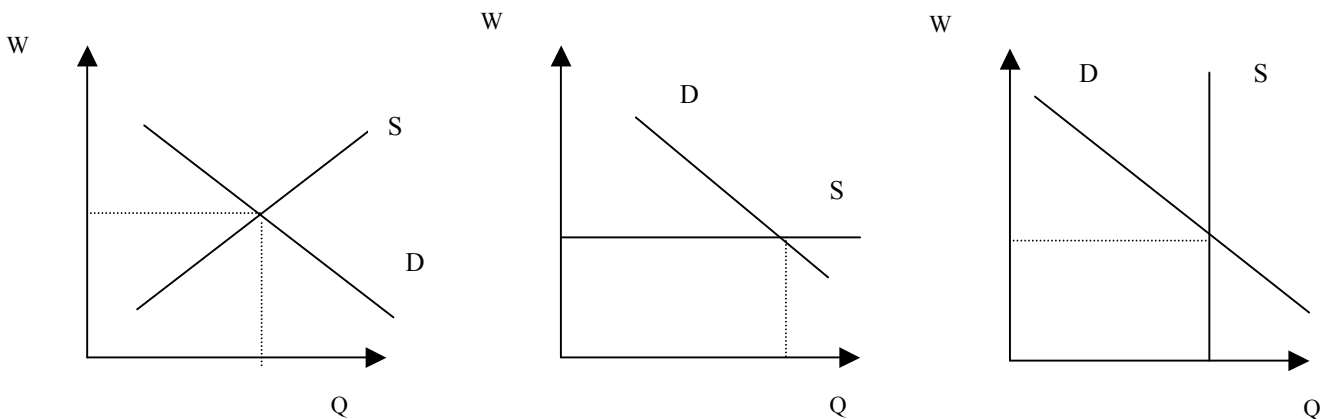
Do najpoważniejszych zarzutów, jakie wysuwane są pod adresem neoklasycznej teorii makroekonomicznej wykorzystywanej w analizach migracji należy to, że w niewielkim stopniu podejmuje kwestie odnoszące się do popytowej strony procesu. Tymczasem nawet podstawowy prosty model wymiany rynkowej wskazuje, że w większości przypadków cena i wielkość transakcji nie jest determinowana ani wyłącznie przez popyt ani przez podaż⁴⁷. Michael Jandl (1994) zwraca uwagę, że badacz zjawisk migracji zarobkowej musi uwzględniać zarówno podaż siły roboczej ze strony potencjalnych migrantów, jak i strukturę popytu na pracę w krajach wysoko rozwiniętych. Wykorzystuje pojęcie presji migracyjnej (*migration pressure*), która może być traktowana jako różnica między potencjałem migracyjnym⁴⁸ (*migration potential*) i popytem na pracę migrantów (*migration demand*), który *de facto* oznacza ilość osób „dopuszczonych” do rynku pracy przez zasady polityki imigracyjnej i reguły rynku pracy (ponieważ zwykle mamy do czynienia z migracją nielegalną). W sytuacji, gdy potencjał migracyjny jest większy niż popyt występuje presja migracyjna, co stwarza warunki, by cały proces był determinowany przede wszystkim przez popyt (typowa sytuacja migracyjna). W warunkach modelowych chodzi o taką sytuację, gdy podaż migranckiej siły roboczej jest nieograniczona, a w konsekwencji pracownicy-migranci są skłonni akceptować każde warunki pracy (krzywa podaży jest płaska). Skala migracji jest określana jedynie wielkością popytu oraz ewentualnie zasadami polityki imigracyjnej. Przypadek odwrotny występuje wówczas, kiedy podaż jest całkowicie niezależna od warunków oferowanych na rynkach pracy krajów przyjmujących (pionowa krzywa podaży). Z tego typu sytuacją mamy do czynienia przede wszystkim wówczas, kiedy strumień migracji jest kreowany przez wydarzenia w kraju wysyłającym, takie jak wojny, prześladowania religijne czy polityczne, klęski żywiołowe) a popyt na pracę nie ma wpływu na napływ imigrantów. Zwykle warunki migracyjne lokują proces mobilności pomiędzy tymi skrajnymi przypadkami, co oznacza, że zarówno strona popytowa, jak i podaźowa ma znaczenie⁴⁹.

firmie) oraz specyfiką danego miejsca (znajomość układów społecznych, technologicznych). Podobnie jest na polu rozrywki, gdzie korzyści z pozostania na miejscu wynikają ze znajomości oferty pozwalającej zaspokoić potrzeby kulturalne i rozrywkowe (*space-specific*), ale również akceptacji i poczucia integracji ze strukturą społeczną (*society-specific*).

⁴⁷ Można wyrazić to dość lapidarnie: „*Transakcje, podczas których nabywca chciałby zakupić towar po niższej cenie, ale przy cenie takiej nie może znaleźć partnera gotowego sprzedać towar, nie będą miały miejsca (i odwrotnie)*”.

⁴⁸ Straubhaar (1993) definiuje potencjał migracyjny jako liczbę osób chcących przemieścić się z jednej lokalizacji (kraju/regionu) do innej. Potencjał migracyjny to fenomen makrostrukturalny, ale warunkiem koniecznym zaistnienia potencjału migracyjnego jest skłonność do mobilności obserwowana na mikropoziomie a warunkowana przez funkcję użyteczności na poziomie jednostkowym.

⁴⁹ Na tego typu zależności zwracał uwagę również Klaus Zimmermann w swoim modelu *push- i pull-migration* (por. Bauer i Zimmermann 1999). Podkreślał on, że w przypadku określonego typu polityki migracyjnej związanej z aktywnym przyciąganiem siły roboczej (rekrutacja) tradycyjne determinanty decyzji

Rys. 2. Czynniki determinujące warunki migracji

Migracja zależy od popytu i podaży

Migracja uwarunkowana popytowo

Migracja uwarunkowana podażowo

Gdzie: W - stawka płacy; Q – liczba migrantów; D – popyt na pracę; S – podaż pracy

Źródło: Jandl 1994

Koncepcje nieortodoksyjne

Wielu badaczy migracji podkreśla, że wadą neoklasycznej teorii ekonomicznej jest jej ahistoryczny i zbyt uproszczony charakter. Z tego względu zaprezentowane zostaną dwie teorie, które wykraczają poza ramy ekonomii neoklasycznej i pozwalają uzupełnić jej istotne braki wynikające z nie do końca realistycznych założeń oraz wielokrotnie zbyt mechanistycznego podejścia do fenomenu mobilności terytorialnej. Jedną z nich będzie teoria systemu światowego, która próbuje analizować procesy ekonomiczne w holistyczny sposób i zwraca uwagę na historyczne uwarunkowania wykształcenia się specyficznego kontekstu społeczno-ekonomicznego, w którym mają miejsce współczesne migracje zarobkowe. Druga, teoria dualnego rynku pracy, wychodzi naprzeciw sformułowanym powyżej postulatam i koncentruje się na popytowej stronie mobilności o charakterze ekonomicznym.

Teoria systemu światowego

Teoria systemu światowego w najbardziej jednoznaczny sposób sformułowana została w pracach Immanuela Wallersteina (1974, 1980, 1989, 1979, 1997). Nie odnosi się ona co prawda bezpośrednio do zagadnień związanych z mobilnością, ale wielokrotnie była, w pewnym zakresie, wykorzystywana w analizach migracyjnych⁵⁰. Powstała na gruncie krytyki neoklasycznej wizji rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza tej jej części, w której od czasów Davida Ricardo zakłada się, iż specjalizacja i wymiana handlowa może przynieść korzyści wszystkim zaangażowanym stronom. W obliczu nie tylko nie zmniejszających się, ale być może nawet pogłębiających się nierówności zaczęto podważać zasadność tego typu koncepcji. Dobrym tego wyrazem była powstała w środowiskach ekonomistów

migracyjnej (zróżnicowanie płac/dochodów/poziomu bezrobocia) mają mniejsze znaczenie. W takiej sytuacji migracja jest bowiem głównie konsekwencją popytu, a nie czynników zlokalizowanych po stronie podaży siły roboczej.

⁵⁰ Por. m.in. prace Robina Pryora (1979) czy Samira Amina (1974).

latynoamerykańskich teoria zależności⁵¹. Mimo podobnego punktu wyjścia koncepcja Wallersteina ma znacząco odmienny charakter.

Jednym z jej podstawowych pojęć jest system społeczny, przez co Wallerstein rozumie twór, w ramach którego ma miejsce podział pracy w taki sposób, że staje się on samowystarczalny w sensie ekonomicznym. Tego typu struktura może funkcjonować bez wspólnego organizmu państwowego a nawet bez jednolitej kultury⁵². System światowy (*world system*) można zdefiniować jako: „jednostkę z jednolitym (wspólnym) podziałem pracy i wielorakimi systemami kulturowymi “ przy czym “[...]mogą istnieć dwa typy takich systemów, jeden ze wspólnym systemem politycznym, inny takiego systemu pozbawiony. Będziemy je odróżniać jako odpowiednio imperia światowe (*world-empires*) i gospodarki światowe (*world-economies*)” (Wallerstein 1997: 5). Oczywiście system taki nie funkcjonuje w próżni, ale jest powiązany z otoczeniem. Wallerstein koncentruje się na współczesnym systemie kapitalistycznym, w którym fundamentalne relacje ekonomiczne wynikają ze specyfiki wolnej siły roboczej (*labor as a commodity*). Jedynym mechanizmem redystrybucji jest rynek a sposób wymiany określają metody produkcji (*modes of production*)⁵³.

Poszczególne kraje spełniają różne role w systemie w zależności od tego czy lokują się w centrum, semiperyferiach czy na peryferiach. Centrum było i jest areną bardzo zróżnicowanych aktywności ekonomicznych poczynając od masowej wytwórczości, a kończąc na międzynarodowych usługach oraz zaawansowanych formach gospodarki rolnej. Dominują jednak sektory o wysokiej wydajności produkujące dobra wysoko przetworzone. Obszary peryferyjne cechuje monokulturowość, głównie o rolniczym charakterze, choć dużą rolę odgrywa także wydobywanie surowców. Bardzo specyficzna jest pozycja semiperyferium, które stanowi niejako pomost między drastycznie odmiennymi i skrajnymi elementami systemu, przy czym zdaniem Wallersteina szczególne znaczenie ma polityczny wymiar tego problemu. System kapitalistyczny jest oparty o nierównowagę w sferze podziału korzyści. Dzięki istnieniu obszarów o pośredniej charakterystyce nie musi obawiać się rebelii politycznej ze strony wykorzystywanych obszarów. System silnie spolaryzowany, w którym obok sektora o wysokim statusie i wysokim dochodzie istniałby homogeniczny sektor o niskich zarobkach byłby w oczywisty sposób zagrożony. Powstaje więc twór pośredni, który jest „lepszy” niż peryferium i „gorszy” niż centrum, zdaniem Wallersteina można go traktować jako peryferium w stosunku do centrum i centrum wobec peryferium⁵⁴.

⁵¹ Bezpośrednim obiektem krytyki takich badaczy jak Raul Prebisch była zwłaszcza teoria modernizacji zakładająca relatywnie prosty schemat rozwoju od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego, możliwość przyspieszenia rozwoju za pomocą reform prawnych i gospodarczych oraz dzięki pomocy zagranicznej, ale jednocześnie odrzucająca postulat, iż czynniki strukturalne i międzynarodowy kontekst ekonomiczno-polityczny mogą być wystarczającą barierą rozwoju (Chirot i Hall 1982).

⁵² Pierwotnie większość społeczeństw miała cechy minisystemów, tj. struktur, w ramach których ma miejsce podział pracy, ale dodatkowo cechują się one jednolitym systemem kulturowym (np. pierwotne społeczności rolnicze).

⁵³ Proces tworzenia się systemu światowego miał zdaniem Wallersteina miejsce w tzw. „długim” szesnastym stuleciu, tj. pomiędzy 1450 i 1640, kiedy powstała specyficzna i nieznana przedtem struktura, w której nastąpiło zerwanie ścisłych więzi między instytucjami ekonomicznymi i politycznymi. Ważne jest, że zmiana ta była możliwa nie tylko dzięki przekształceniom w sferze produkcji przemysłowej, ale przede wszystkim w sferze rolnictwa. Za sprawą zróżnicowanych warunków wyjściowych oraz specjalizacji nastąpiło wykształcenie specyficznej konstrukcji centrum-semiperyferie-peryferie. Oczywiście systemy światowe istniały już wcześniej, ale w ich przypadku wcześniej czy później pojawiała się siła polityczna, która przejmowała kontrolę nad systemem ekonomicznym (Rzym, Chiny). W tym kontekście współczesny system światowy jest bez wątpienia tworem wyjątkowym i zaskakująco trwałym (Wallerstein 1979, 1997).

⁵⁴ „Istnienie trzeciej kategorii oznacza dokładnie, że wyższa warstwa nie jest konfrontowana ze zjednoczoną opozycją wszystkich pozostałych, ponieważ warstwa pośrednia jest jednocześnie wykorzystywana i wykorzystująca” (Wallerstein 1997: 23).

W sensie ekonomicznym zależność między peryferium i centrum opiera się na nierównej wymianie (*unequal exchange*), jest to zresztą warunkiem rozszerzania skali systemu, bowiem w innym przypadku dalszy podział pracy byłby nieopłacalny. Sytuacja semiperyferiów jest w tym kontekście nieco odmienna, ponieważ z reguły dążą one do ochrony rynku wewnętrznego i w zasadzie nie konkurują z centrum i peryferiami, ale z innymi krajami o pozycji semiperyferiów⁵⁵ (Wallerstein 1997).

Teoria systemu światowego jest wyrazem zupełnie innego podejścia do rzeczywistości niż to miało miejsce w przypadku teorii modernizacji. „*Kluczową różnicą między perspektywą modernizacyjną (developmentalist) i perspektywą systemu światowego jest punkt wyjścia, jednostka analizy. Perspektywa modernizacyjna zakłada, że jednostką, w której zasadniczo ma miejsce działanie społeczne jest jednostka polityczno-kulturowa – państwo lub naród – i próbuje wyjaśnić różnice między tymi jednostkami, włączając w to pytanie, dlaczego ich gospodarki wyróżniają się odmiennymi cechami. W perspektywie systemu światowego zakłada się natomiast, że działanie społeczne ma miejsce w jednostce, której cechą jest określony podział pracy i próbuje w sposób empiryczny zweryfikować, czy taka jednostka jest jednolita pod względem politycznym i kulturowym, teoretycznie zaś zadaje się pytanie, jakie są konsekwencje istnienia lub nieistnienia takiej jednostki*” (Wallerstein 1997: 155)⁵⁶. I to właśnie konsekwencje istnienia struktur, które można opisać formułą systemu światowego wydają się najistotniejsze. Można bowiem postawić tezę, że mieszkańcy centrum i peryferiów cechować się będą odmiennymi zachowaniami migracyjnymi, co wynika z różnych warunków społeczno-ekonomicznych i struktur instytucjonalnych. Co więcej, w systemie międzynarodowego podziału pracy, który jest konsekwencją daleko posuniętej specjalizacji peryferie stanowią swoisty rezerwuar siły roboczej, która pod określonymi warunkami może zasilać kraje wysoko rozwinięte (kraje centrum)⁵⁷.

Opisywane zależności dobrze pasują do analizy migracji nielegalnych. Z perspektywy strukturalnej dokonują się one pomiędzy krajami uczestniczącymi w kapitalistycznej gospodarce międzynarodowej, a ich początków należy poszukiwać w rejonach peryferyjnych (przepływ w kierunku centrum) oraz, przede wszystkim są to migracje zarobkowe, tj. przemieszczenia pracowników podążających w celu sprzedaży swojej pracy. Możliwość importu zależy od dostępności siły roboczej oraz jej podatności na elementy nacisku. Ludzie, którzy przebywają lub pracują nielegalnie mogą być łatwym

⁵⁵ Warto wspomnieć, że w pewnym momencie pojawił się w zasadzie nowy system – system krajów socjalistycznych, który został niejako zaplanowany w opozycji do systemu kapitalistycznego.

⁵⁶ Chirot i Hall (1982) podkreślają duże znaczenie, jakie odegrała ta teoria w naukach społecznych. Stworzyła ona bowiem ramy koncepcyjne pozwalające analizować różne poziomy życia gospodarczego, pozwalała, co prawda jedynie w określonym kontekście, wyjaśniać zacofanie gospodarcze. Niezależnie od pojawiających się krytycznych zarzutów (np. możliwość odwrócenia zależności przyczynowych, tj. zacofanie kreuje układ zależności a nie odwrotnie) kluczowe pojęcia takie jak centrum czy peryferie na stałe weszły do słownika nauk społecznych.

⁵⁷ Istnieje także nurt, w którym postrzega się procesy mobilności międzynarodowej nie tyle z perspektywy marksizującej (co można by powiedzieć o teorii systemu światowego), ale marksistowskiej, podkreślając znaczenie związków między kapitałem i pracą oraz zakładając, że w sferze politycznej migracje są rodzajem przetargu między zaangażowanymi aktorami. Reprezentanci tego nurtu określają migracje zarobkowe jako w dużej mierze „*unfree*” i są skłonni traktować je jako nowoczesne formy niewolnictwa (migracja oznacza w istocie, iż ludzie są traktowani jak towar, który można zatrudniać tak jak się zakupuje towary, co w pewnym sensie zbliża się do koncepcji neoklasycznej). W bardziej ogólnym kontekście podkreśla się, że interesy państw narodowych są coraz częściej sprzeczne z interesami tzw. gospodarki globalnej. Cudzoziemska siła robocza alokowana jest przede wszystkim w drugorzędnym sektorze z zamkniętą bądź poważnie ograniczoną drogą awansu a jej migracja migracja powinna być postrzegana nie tylko jako źródło taniej siły roboczej, ale i rodzaj buforowej rezerwowej armii siły roboczej (klasycznym przykładem jest system pracowników-gości (*questworkers*)) (Corrigan 1977, Harris 1980).

obiektem represji, mają małe możliwości protestu czy reprezentacji swoich racji. Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że korzyści wynikające z zatrudniania cudzoziemców nie ograniczają się bynajmniej do płacenia niższych stawek płac, a wynikają również z niższych kosztów utrzymania pracowników i opieki nad nim (np. koszty emerytalne, opieki zdrowotnej, edukacji). Teoria systemu światowego zwraca także uwagę na specyfikę kontaktów ekonomicznych między centrum i peryferiami w różnych fazach cyklu koniunkturalnego. Migranci nie muszą być utrzymywani w okresie recesji, ponieważ zwykle bezrobocie ich pierwszych zmusza do powrotu do kraju pochodzenia. Oznacza to, że koszty związane z recesją przerzucane są z centrum na peryferie. Niektórzy badacze (m.in. Fielding 1993) podkreślają, że pracowników zagranicznych w krajach centrum można traktować jako rodzaj bufora czy też rezerwową siłę roboczą, której wielkość zmienia się w zależności od fazy cyklu. W fazie wzrostu imigracja szybko się zwiększa, spada stopa bezrobocia, rosną stawki płac dodatkowo przyspieszając skalę napływu. W szczyście cyklu zatrudnienie oraz imigracja netto osiągają wartości maksymalne, natomiast w okresie załamania następuje zmniejszenie stanu zatrudnienia a osobami, które jako pierwsze zasilają szeregi bezrobotnych są, jak już zaznaczano, obcokrajowcy. W dole recesji napływ nowych imigrantów jest nieznaczny, duża część tych, którzy stracili pracę opuszcza kraj (okres emigracji netto), stawki płac są bardzo niskie co dodatkowo zniechęca do mobilności. Tego typu zjawiska można było obserwować w Europie zwłaszcza w latach 70. i 80.

Teoria dualnego rynku pracy

Teoria ta odnosi się przede wszystkim do zjawisk zachodzących na rynkach pracy i w przeciwieństwie do neoklasycznej teorii kapitału ludzkiego (*human capital theory*), zgodnie z którą pozycję na rynku pracy i możliwości integracji zawodowej determinuje wykształcenie i kwalifikacje imigrantów, podkreśla raczej znaczenie uwarunkowań strukturalnych związanych z funkcjonowaniem rynków pracy w krajach przyjmujących⁵⁸. Autorzy koncepcji, Peter Doeringer i Michael Piore (1971), wyróżnili dwa podstawowe typy struktur rynkowych. Wewnętrzny rynek pracy to „jednostka administracyjna, taka jak zakład produkcyjny, wewnątrz której wycena i alokacja pracy jest podporządkowana administracyjnym przepisom i procedurom”, zaś zewnętrzny rynek pracy to struktura funkcjonująca na zasadach opisywanych przez konwencjonalną ekonomię tzn. taka, gdzie „wycena, alokacja oraz decyzje odnośnie szkolenia są kontrolowane bezpośrednio przez zmienne ekonomiczne” (Doeringer i Piore 1971: 1-2).

Zdaniem autorów o powstaniu wewnętrznych rynków pracy zdecydować mogły następujące czynniki: wartość tego typu rynku dla siły roboczej (głównie stabilność i szanse awansu), zredukowanie skali i kosztów cyrkulacji pracowników, zwiększenie efektywności w zakresie rekrutacji, szkolenia i ewaluacji (głównie poprzez internalizację szeregu procesów, co zwiększa zakres informacji i zmniejsza niepewność), działalność związków zawodowych, ale i czynniki zwykle pomijane przez konwencjonalną ekonomię takie jak specyfika kwalifikacji i związany z nią *on-the-job training* oraz zwyczaj, czyli niepisany zestaw reguł oparty na doświadczeniu i precedensach. Jedną z istotnych cech rynku wewnętrznego jest stawka płacy, która jest określana administracyjnie czy to przez formalne (ewaluacja, badania) czy też nieformalne procedury, które mogą być po części

⁵⁸ Pierwsze postulaty usunięcia założenia o homogeniczności rynku pracy wysuwali neoinstytucjonalisci (Clark Kerr, John Dunlop, Arthur Ross), a jedną z pierwszych poważnych prób podjął Kenneth Galbraith, który podkreślał wyraźny podział struktury współczesnego przemysłu na duże przedsiębiorstwa i sektor małych firm. Robert Averitt (1968) wyróżnił tzw. *center firms* (cechy: wielkość, wpływy, organizacja biurokratyczna, wertykalne procesy produkcyjne, nowoczesne technologie) i *periphery firms* (cechy: małe, często rodzinne, ograniczony zasięg i zyski, małe szanse kredytowe, podatność na kryzysy finansowe).

interpretowane jako formy przeniesienia instytucjonalnych wzorców typowych dla rynków konkurencyjnych, ale duża ich część ma charakter specyficzny. Dodatkowo, stawka płacy jest jednym z elementów polityki zatrudnienia (obok rekrutacji czy szkolenia), co oznacza, że można obserwować dość szeroki zakres różnych stawek płac dla prac o zbliżonym charakterze.

Pojęcie wewnętrznego rynku pracy odnosi się przede wszystkim do dużych i średnich przedsiębiorstw, które należą do najbardziej stabilnej i administracyjnie dobrze zorganizowanej części gospodarki. Funkcjonują jednak również przedsiębiorstwa czy sektory cechujące się niskimi płacami, brakiem wymogów odnośnie kwalifikacji i nieustrukturyzowanymi warunkami pracy i te należą do sektora zewnętrznego. Sektor jest dostępny dla wszystkich, ale nie wszyscy w nim zatrudnieni mogą znaleźć pracę na wewnętrznym rynku pracy. Autorzy prezentują dwa podejścia teoretyczne odnoszące się zwłaszcza do tego typu rynków pracy:

- 1) *queue theory* zakłada, że pracownicy są rangowani ze względu na określone cechy a następnie wybierani w zależności od potrzeb pracodawców na podstawie ich kwalifikacji i umiejętności, a osobom najmniej pożądanym pozostaje zatrudnienie w relatywnie gorszych warunkach. Ponieważ popyt na pracowników w relatywnie lepszym sektorze jest ograniczony, dostęp do niego dla pozostałych jest z oczywistych względów utrudniony lub niemożliwy;
- 2) *dual labor market theory* zakłada, że rynek pracy jest podzielony na sektor pierwotny (podstawowy) i wtórny (drugorzędny). Prace w pierwotnym sektorze cechują się wysokimi stawkami płac, dobrymi warunkami pracy, stabilnością zatrudnienia, szansami awansu i podporządkowaniem szeregu aktywności procedurom administracyjnym. W przeciwieństwie do tego prace w sektorze wtórnym są zwykle nisko płatne, cechują się złymi warunkami pracy, bardzo ograniczonymi szansami awansu i dużą zmiennością (reguły są często arbitralne lub też nie istnieją)⁵⁹. W przypadku sektora wtórnego wejście jest w mniejszym stopniu oparte o zasadę *queue* niż ma to miejsce w przypadku sektora pierwotnego: wielu pracodawców nie czyni rozróżnienia między poziomem kapitału ludzkiego poszczególnych pracowników koncentrując się na takich cechach jak płeć czy siła fizyczna. Tym samym, w wielu przypadkach mamy do czynienia ze zjawiskami dyskryminacji.

Koncepcje te, odnoszące się pierwotnie do stosunków na rynku pracy w Stanach Zjednoczonych a zwłaszcza uczestnictwa w nim ludności murzyńskiej, zostały wykorzystane do analizy zachowań migracyjnych przez Michaela Piore (1979, 1986)⁶⁰. Piore zwrócił uwagę, że tak duże rozmiary migracji z krajów słabiej rozwiniętych do USA i Europy Zachodniej tłumaczy przede wszystkim akcja rekrutacyjna, która miała na celu zaspokojenie popytu na pracę w określonych sektorach. Oznacza to, że zróżnicowanie stawek płac czy różnice w dochodzie niekoniecznie muszą być traktowane jako podstawowy czynnik sprawczy migracji. Zachowania migrantów i ich uczestnictwo w rynkach pracy mogą być lepiej zrozumiane, jeżeli zastanowimy się nad społeczną funkcją pracy czy, w szerszym ujęciu, społecznym kontekstem, w jakim funkcjonują imigranci⁶¹.

⁵⁹ Istnieje oczywiście związek między sektorem pierwotnym a rynkiem wewnętrznym: „*Sektor pierwotny (primary sector) składa się z szeregu wewnętrznych rynków (internal markets)*” (Doeringer i Piore 1971: 167).

⁶⁰ W pracy Doeringera i Piore z 1971 roku nie pojawia się nawet pojęcie „migracja”.

⁶¹ W wielu punktach analiza zbliża się do podejścia marksistowskiego, ponieważ oba sposoby analizy zmierzają do zrozumienia zachowania pracowników i pracodawców w kontekście instytucji, w jakich są zakorzenione (a nawet zrozumienia istoty procesów historyczno-społecznych, które doprowadziły do wykształcenia określonych instytucji). Jednocześnie jednak istotne różnice w porównaniu do tego typu podejścia: według zwolenników Marksa kluczowe znaczenie miała specjalizacja pracy, która doprowadziła do

Migracja o dużej skali może być i powinna być postrzegana w kontekście struktury możliwości miejsc pracy w krajach rozwiniętych i różnic w motywacji do jej podjęcia między pracownikami rodzimymi a imigrantami.

Dualny rynek pracy mógł powstać w gospodarkach, które miały dwie istotne charakterystyki: technologię zdominowaną przez masową produkcję oraz produkcję zorientowaną na krajowy rynek. Cechy te doprowadziły do wykształcenia się silnego technologicznie rdzenia oraz peryferiów. Praca w rdzeniu była oparta na wykwalifikowanych pracownikach, managerach i inżynierach, przeznaczona na duże, pojemne rynki. Tam gdzie nie istniały tego typu warunki lepiej sprawdzały się firmy elastyczne, produkujące zwykle na lokalne rynki (dobra luksusowe, nowe, specyficzne). Opierały się one na prostszej technologii i wykorzystywały w większości niewykwalifikowaną siłę roboczą. Za zróżnicowaniem produkcji szły zmiany w strukturze rynków pracy, które jak się okazało mają bardzo trwałe charakter⁶².

Miejsca pracy określane jako drugorzędne (*secondary sector*) cechują się niższymi płacami, niższym statusem społecznym, niestabilnością zatrudnienia i dużą niepewnością. Nie cieszą się one uznaniem rodzimych pracowników, którzy są zainteresowani raczej długookresową karierą i oczekują zatrudnienia, które nie tylko zapewni utrzymanie ich rodzinom, ale i określony status społeczny. Wyjątek stanowią pracownicy, dla których praca jest aktualnie zajęciem marginalnym lub których role społeczne nie są definiowane przez pracę (Piore wymienia studentów, gospodynie domowe, rolników, farmerów). Są oni skłonni zaakceptować niestabilność i niepewność zatrudnienia, gdyż ich oczekiwania wobec pracy mają nietypowy charakter, tzn. jest ona jedynie uzupełnieniem innego rodzaju dochodów. Problem pojawia się wówczas, kiedy grupy te są skoncentrowane geograficznie lub relatywnie nieliczne, czyli niemożliwe jest zaspokojenie popytu na niewykwalifikowaną pracę zgłaszanego przez pracodawców. Na rynku pracy powstaje luka, która w jakiś sposób powinna być wypełniona. Jednym z podstawowych źródeł podaży pracy są w tej sytuacji migranci, którzy zwykle postrzegają swój pobyt jako tymczasowy oraz, co niezmiernie istotne, mogą abstrahować od takich ról pracy jak kreacja prestiżu czy pozycji społecznej⁶³. W pewnym uproszczeniu można przyjąć, że olbrzymia większość migrantów zarobkowych przybywa do krajów docelowych tylko po to by generować pewne środki finansowe⁶⁴.

podziału procesu produkcyjnego na szereg prostych czynności, co pociągnęło za sobą homogenizację siły roboczej a jej jedność miałyby świadczyć o nieodwracalności i bliskości rewolucji. W przeciwieństwie do takich analiz, Piore podkreśla raczej znaczenie procesów prowadzących do istotnego zróżnicowania struktury rynków pracy (i zarazem struktury produkcji).

⁶² W zasadzie można też próbować odwrócić tego typu rozumowanie i założyć, że jedną z możliwości „wytworzenia” dualnego rynku pracy jest system oparty o rekrutację cudzoziemskiej siły roboczej. Może się tak stać zwłaszcza w sytuacji, kiedy na narodowym rynku pracy istnieje popyt na pracę, który przewyższa jakościowo i/lub ilościowo rodzimą podaż, państwo dopuszcza na rynek cudzoziemską siłę roboczą, ale jednocześnie ogranicza jej prawa (tzn. pozycja pracowników rodzimych i zagranicznych jest odmienna), pracodawcy mają możliwość różnicowania struktury zatrudnienia oraz odpowiadają temu psychiczne i demograficzne cechy samych obcokrajowców (Billler 1989).

⁶³ „Czasowy charakter migracji zdaje się kreować silne zróżnicowanie między pracą, z jednej strony, a społeczną tożsamością pracownika, z drugiej strony. Społeczna tożsamość jednostki jest związana z miejscem pochodzenia, rodzimą społecznością. Migracja do społeczeństwa przemysłowego i wykonywana tam praca ma charakter czysto instrumentalny: jest środkiem zgromadzenia dochodu, dochodu, który może być zabrany w określone miejsce w tej właśnie strukturze społecznej. Z perspektywy migranta, praca jest w gruncie rzeczy aspoleczna: jest środkiem na drodze do pewnego celu. W tym sensie, migrant jest zasadniczo istotą ekonomiczną (*true economic man*), prawdopodobnie jednostką najbliższą w realnym świecie do koncepcji *Homo economicus* znanej z teorii ekonomii” (Piore 1979: 54, podkreślenie pk).

⁶⁴ W koncepcji za kluczowy czynnik sprawczy przyjmuje się jednak nie tylko zróżnicowanie stawek płac, ale również specyficzny tryb życia pozwalający migrantom na oszczędności niemożliwe do osiągnięcia w kraju macierzystym.

Elementem napędowym migracji jest więc atrakcyjność czy może raczej akceptacja warunków oferowanych przez wtórny sektor rynku pracy. Sektor wtórny, do którego w większości trafiają imigranci, istnieje w dużej mierze dlatego, że miejsca pracy w sektorze pierwotnym są chronione przez układy instytucjonalne przed niepewnością związaną z funkcjonowaniem gospodarki kapitalistycznej (ta jest „absorbowana”, jak to określa Piore, przez sektor drugorzędny).

Piore (1979) proponuje w zasadzie cztery komplementarne wyjaśnienia popytu na pracę migrantów w krajach wysoko rozwiniętych i podaje następujące przyczyny heterogeniczności rynków pracy:

- 1) Niedostatki podaży siły roboczej. Wydaje się, że początków procesu należy poszukiwać w zjawiskach związanych z ekspansją ekonomiczną krajów wysoko rozwiniętych, które oznaczała możliwości awansu dla rodzimej siły roboczej koncentrującej się z oczywistych względów w lepiej opłacanych i związanych z wyższym statusem społecznym branżach i sektorach. Tym samym pracodawcy zostali zmuszeni do konkurencji o pracowników mając do dyspozycji takie możliwości jak wyższe stawki płac, lepsze warunki pracy lub też próby substytucji pracy kapitałem. Często wybierano inne, relatywnie proste jak się wydawało, rozwiązanie w postaci importu siły roboczej.
- 2) Struktura płac i inflacja strukturalna. Jest to jeden z podstawowych parametrów w konwencjonalnej ekonomii, ponieważ właśnie za sprawą płac dokonuje się realokacja siły roboczej pomiędzy różne sektory. Należy jednakże podkreślić, że stawka płac odgrywa olbrzymią rolę społeczną, tzn. określa w dużej mierze status i prestiż społeczny (w przypadku teorii ekonomii zakłada się, że dominuje funkcja ekonomiczna). Fakt powiązań hierarchicznych pomiędzy różnymi rodzajami prac i sektorami oznacza, że pracodawcy nie mają pełnej swobody w operowaniu stawką płacy jako instrumentem przyciągającym pracowników: zwiększenie stawki w sektorach o relatywnie niższej podaży pracy wywołałoby presję na wzrost płac także w innych sektorach, co oznaczałoby strukturalną inflację.
- 3) Hierarchia jako czynnik motywujący. Piore podkreśla wagę czynników *stricte* społecznych, które dość często są ignorowane przez ekonomię neoklasyczną. „Możliwe [...], że taka hierarchia ma krytyczne znaczenie dla motywacji siły roboczej, to znaczy, iż to właśnie akumulacja i utrzymywanie statusu społecznego a nie dochodu, skłania ludzi do pracy. Ludzie pracują [...] albo po to, by przesunąć się w górę w hierarchii zawodowej (a tym samym poprawić status społeczny) albo aby utrzymać pozycję, jaką już osiągnęli”. Jeśli tak, to „mogą się pojawić silne problemy motywacyjne w przypadku dwóch rodzajów prac: prac na samym dole społecznej hierarchii, ponieważ nie ma tam mowy o zachowywaniu pozycji oraz w przypadku prac bez perspektyw, które niezależnie od lokalizacji w hierarchii zasadniczo nie umożliwiają awansu zawodowego. Rekrutacja pracowników do tego typu prac jest poważnym problemem dla gospodarki” (Piore 1979: 33-34). Migranci mogą być rozwiązaniem tego problemu przede wszystkim dzięki temu, że przybywają z zewnątrz i pozostają niejako na marginesie struktury społecznej kraju przyjmującego.
- 4) Strukturalna dychotomia w obrębie gospodarki i rynków pracy, czyli dualizm ekonomiczny. Zróżnicowanie to wynika ze specyfiki systemu kapitalistycznego a zwłaszcza dużej różnicy między kapitałem i pracą. Zwykle to kapitał jest stałym czynnikiem produkcji a zmienia się nakłady pracy, co oznacza, że w momencie, kiedy spada popyt zwalnia się pracowników (czyli to ten właśnie czynnik produkcji

ponosi koszty bezrobocia)⁶⁵. W tym sensie dualizm polega na zasadniczej różnicy w wykorzystaniu kapitału i pracy. Zauważmy, że pojawienie się pracowników zagranicznych pozwala rodzimym pracownikom uniknąć roli, jaką „przewidziano” dla nich w ramach podziału pracy.

Warto jeszcze przytoczyć dwie uwagi, które odnoszą się do funkcjonowania migrantów na rynkach pracy krajów przyjmujących. Po pierwsze, szanse konkurowania z rodzimą siłą roboczą są w układzie proponowanym przez dualną teorię rynku pracy bardzo ograniczone. W zasadzie jedynymi grupami, z jakimi konkurują migranci są: rolnicy (dodatkowe źródło utrzymania), studenci lub uczniowie (przejściowe źródło utrzymania), gospodynie domowe (dodatkowe źródło domowego dochodu). Po drugie, istnieją ekonomiczne przesłanki ku minimalizacji płacy migracyjnej⁶⁶.

Zbliżony charakter mają koncepcje zaproponowane przez Alejandro Portesa (1981) i Rogera Waldingera (1994). Próbuąc odpowiedzieć na pytanie dlaczego i w jaki sposób migracja staje się zjawiskiem masowym Portes skupił się na roli sieci powiązań i znaczeniu przynależności etnicznej. Badając społeczności migrantów w USA doszedł on do wniosku, że model zaproponowany przez Piore nie w pełni oddaje obraz rzeczywistości. Wielokrotnie bowiem zachowania ekonomiczne migrantów można wyjaśnić posługując się pojęciem enklaw imigracyjnych (*immigrant enclaves*). Enklawy złożone są z grup imigrantów, którzy koncentrują się w określonych lokalizacjach i następnie organizują życie ekonomiczne dla własnej grupy etnicznej a z czasem i pozostałej części społeczeństwa. Ta specyficzna organizacja działalności gospodarczej ma służyć zapewnieniu względnej samowystarczalności danej grupie imigracyjnej, co w konsekwencji prowadzi do zjawiska masowego zatrudniania przez właścicieli firm osób tej samej narodowości oraz umasowienia migracji. W przeciwieństwie do migracji do sektora drugorzędnej enklawy nie są więc wytworem struktur kapitalistycznych gospodarek, ale raczej własnej inicjatywy migrantów. Są heterogeniczne pod względem zawodowym i homogeniczne w sensie etnicznym (podstawa członkostwa w strukturach ekonomicznych). Ponieważ rozwój enklaw zależy od możliwości kapitałowych są one tworzone przez pionierów, a następnie zasilane przez kolejnych przybyszów⁶⁷. Waldinger z kolei skupił się na zjawisku koncentrowania się imigrantów w określonych zawodach czy branżach (niszach). Kluczową rolę w tym procesie odgrywać ma kapitał społeczny w postaci sieci powiązań, która wpływa na zmianę „układu sił” między *insiderami* i przybywającymi na rynek pracy na korzyść migrantów. Dodatkowo sieci, co zostanie pokazane dokładnie w dalszej części, zwiększają ilość i jakość dostępnej informacji, otwierają nowe możliwości zatrudnienia oraz pozwalają zmniejszyć skalę ryzyka. Koncepcja ta łączy stronę podażową z popytową rzucając nieco światła na mechanizmy rekrutacji (w ramach określonej grupy etnicznej czy narodowej). Wskazuje również, że każda sieć ma silne właściwości reprodukcyjne, co oznacza, że jeżeli tylko

⁶⁵ Piore wykorzystuje prosty przykład: jeżeli założymy, że mamy dwie różne technologie produkcji z których jedna jest praco a druga kapitałointensywna możliwy jest podział popytu na dwie części: stabilną i zmienną, przy czym technologia kapitałointensywna będzie wykorzystywana do zaspokajania stałego i stabilnego popytu a technologia pracointensywna do zaspokojenia popytu o charakterze sporadycznym (np. sezonowego), zwykle wynika to z faktu, że jest po prostu tańsza (Piore 1979).

⁶⁶ Migrantów można traktować jako *target earners*, co oznacza, że ich krzywa podaży pracy jest zakrzywiona i w pewnym momencie zwiększenie poziomu stawki płacy oznaczać będzie zredukowanie ilości godzin, jaką dana osoba jest gotowa pracować. Pracodawcy są więc zainteresowani w utrzymywaniu stawki płacy na odpowiednio niskim poziomie: „*Ekonomia stawek płac dla pracowników-migrantów jest [...] ogólnie rzecz biorąc ekonomią stawki minimalnej*” (Piore 1979: 93).

⁶⁷ Ten typ uczestnictwa w rynkach pracy jest właściwy dla kilku nacji, z których najbardziej widoczne jest to zapewne w przypadku Żydów, Chińczyków oraz Kubańczyków. Dodatkowo zauważyć można silną koncentrację geograficzną, w przypadku USA większość enklaw lokuje się w Miami i okolicach (Portes 1981).

istnieją pewne przesłanki pozwalające wykreować załączki niszy bardzo szybko może się ona rozwinąć do znaczących rozmiarów.

* * *

Różnice między teorią systemu światowego i różnymi koncepcjami związanymi z segmentacją rynków pracy a neoklasyczną teorią ekonomii są bardzo wyraźnie widoczne. W neoklasycznej teorii ekonomii całość zagadnień związanych z rynkiem pracy odbywa się na poziomie relacji między popytem a podażą. Teoria dualnego rynku pracy jest perspektywą stanowczo bardziej holistyczną, którą wiązać należałoby raczej z nową ekonomią instytucjonalną, traktuje ona bowiem rynek pracy jako instytucję: kompleksowy system interakcji, reguł i norm (jest to zarazem ważny punkt wspólny łączący ją z koncepcją Wallersteina). Kluczowe różnice są następujące:

- 1) Ekonomia neoklasyczna operuje w dużej mierze modelami opartymi o narzędzia matematyczne, co oznacza dążenie do logiczności i spójności nawet kosztem odchodzenia od rzeczywistości. Dodatkowo, modele neoklasyczne mają w większości uniwersalny charakter i dlatego tworzone są na wysokim poziomie abstrakcji. Teoretycy segmentacji dążą raczej do empirycznie uzasadnionej analizy rzeczywistości, teoria systemu światowego dąży do jak najbliższego realnego świata opisu procesów o charakterze w dużej mierze historycznym, zanurzonym w określonym kontekście. Tego typu podejście utrudnia, ale oczywiście nie uniemożliwia generalizacji.
- 2) Z jednej strony proponuje się analizę w kontekście indywidualistycznym (perspektywa *homo oeconomicus*), z drugiej pojawia się postulat analizy sytuacji i zachowań większych grup aktorów (rynki, systemy).
- 3) Neoklasycy widzą we wszelkich nierównościach tylko fazę przejściową a punktem docelowym jest osiągnięcie pełnej równowagi (*equilibrium theory*). Teorie alternatywne podkreślają długookresowy i trwały charakter podziałów i nierówności, które dodatkowo mogą być wręcz podstawą egzystencji określonych systemów (tak jak w teorii systemu światowego).
- 4) Według ekonomistów neoklasycznych rynek pracy nie różni się w zasadzie od rynku dóbr. Zdaniem teoretyków rynku pracy sytuacja jest o wiele bardziej złożona, tzn. mechanizm cenowy jest jednym z wielu zapewniających osiągnięcie równowagi. Obok niego duże znaczenie mają specjalne reguły ustawowe (taryfy), płace minimalne, wewnętrzne reguły wewnątrz organizacji, wewnętrzne przyzwyczajenia i hierarchie, wewnętrzna kooperacja, kontrola, strategie uczestników rynku, specyficzne zachowania różnych grup społecznych. (Biller 1989)

W konsekwencji, zwłaszcza koncepcje odwołujące się do idei segmentacji rynku pracy prowadzą do dramatycznie odmiennych wizji samego procesu i potencjalnie skutecznej polityki migracyjnej. Na ich podstawie można postawić tezę, że współczesne migracje zarobkowe są w większości zdeterminowane popytowo, zaś proces kreacji strumieni migracyjnych wiąże się z akcjami rekrutacyjnymi. Co więcej, objętość tych strumieni tylko w pewnym sensie zależy od zróżnicowania stawek płac⁶⁸ (Massey i inni 1993).

⁶⁸ Innymi słowy: akcja rekrutacyjna nie opiera się na zachętach płacowych, gdyż jednym z założonych celów jest, by stawki płac pozostały na możliwie niezmiennym poziomie.

3.1.3. Perspektywa demograficzna

W większości przypadków podstawowym instrumentem wykorzystywanym przez demografów były różne wersje modeli grawitacyjnych, co zbliżało ich do „geograficznego” podejścia do mobilności terytorialnej. Jednym z wyjątków od tej reguły była koncepcja autorstwa Wilbura Zelinsky’ego (1971). Próbował on analizować zjawiska związane z mobilnością w kontekście innych fenomenów demograficznych, ale nie ograniczał się jedynie do wymiaru demograficznego odwołując się w dużej mierze także do teorii modernizacji. Teoria modernizacji ma oczywiście długą historię i nie jest możliwe prezentowanie jej założeń w tym miejscu. Nieco upraszczając, opiera się ona na wyraźnym odróżnieniu społeczności tradycyjnych od nowoczesnych, przy czym zakłada się, że mobilność miałaby być cechą tych ostatnich, co oznacza, iż w toku procesu modernizacji ma miejsce „tworzenie” (się) społeczeństwa mobilnego. Od lat 1950. koncepcje o takim charakterze formułowali między innymi Peter Laslett (1965) i Eric Lampard (1969). Na początku lat 1970. do tematu tego powrócił Calvin Goldscheider (1971) zwracając uwagę, że podstawowymi czynnikami ograniczającymi mobilność (znoszonymi przez modernizację) były silne więzi społeczne i rodzinne, stabilne instytucje oraz samowystarczalność ekonomiczna.

Zelinsky poszedł znacznie dalej w swoich analizach podkreślając przede wszystkim, że mobilność nie musi mieć charakteru permanentnego. On sam posługuje się bardzo pojemną kategorią mobilności terytorialnej, pod pojęciem której rozumie zjawiska związane z mobilnością społeczną i fizyczną, w tym o cyrkulacyjnym charakterze. Bazą teoretyczną jego rozważań jest koncepcja przejścia demograficznego, w szczególności zaś kwestie związane z procesem dyfuzji przejścia demograficznego w czasie i przestrzeni w odniesieniu do zagadnień związanych z mobilnością. Stawia on hipotezę, że występują prawidłowości w zmianach wzorców mobilności, co więcej zmiany te (częstotliwość, funkcje, dystans, kategorie migrantów, cele) związane są z procesami modernizacji, czyli tak jak zakładali twórcy teorii modernizacji mobilność jest oznaką rozwoju (jednocześnie wydaje się, że modernizacja nie mogłaby się dokonać bez zmian w sferze mobilności terytorialnej, społecznej czy zawodowej)⁶⁹. Analiza Zelinsky’ego jest przeprowadzana na wysokim poziomie agregacji i w rzeczywistości dopuszcza się odchylenia od opisywanej „ścieżki rozwoju”. Sam proces ma mieć nieodwracalny charakter, tzn. przebiega od społeczeństwa tradycyjnego, w którym pozycja społeczna, ale i lokalizacja geograficzna jest w dużej mierze zdeterminowana przez warunki naturalne, do społeczeństwa nowoczesnego, którego cechą jest możliwość swobodnego przemieszczania się w przestrzeni geograficznej oraz społecznej. O przemianie tej zdaniem Zelinsky’ego zdecydować miała szeroko pojęta modernizacja, za której elementy uznaje on również takie zjawiska jak przemiany mentalne czy zmiany w sferze norm społeczno-kulturowych, a także inne „transformacje”, np. w zakresie struktury zawodowej czy edukacyjnej.

Kluczowe znaczenie w koncepcji Zelinsky’ego odgrywa informacja, która prowadzi do zamiany przestrzeni fizycznej w przestrzeń funkcjonalną⁷⁰, co oznacza, że sama staje się bardzo istotnym składnikiem modernizacji i ją wzmacnia. Zelinsky poddał analizie formy mobilności w różnych fazach rozwoju społeczeństw:

- 1) Społeczeństwo tradycyjne (*traditional society*, jako przykład służyć może Europa Średniowieczna), w którym mają miejsce sporadyczne migracje i cyrkulacje, ale

⁶⁹ „Istnieją wyraźne regularności w zakresie zwiększania się indywidualnej mobilności w wymiarze czasowym i przestrzennym na przestrzeni czasu, regularności te są istotnym składnikiem procesu modernizacji” (Zelinsky 1971: 222).

⁷⁰ Zjawisko to Zelinsky określa jako „implozję przestrzeni funkcjonalnej” (*implosion of functional space*) - przestrzeń fizyczna ma przez to coraz bardziej relatywny a nie absolutny charakter.

jedynie w ramach dobrze znanej przestrzeni społecznej (*well-trodden social space*), takie jak np. codzienne wędrówki na pole, pastwisko, polowanie. O ograniczonym charakterze mobilności decydowały skąpe możliwości transportowe, normy społeczno-kulturowe, silne więzi społeczne, ograniczone horyzonty umysłowe i zbyt małe zasoby finansowe.

- 2) Społeczeństwo we wczesnej fazie transformacji (*early transitional society*, przykład: Europa od około XVIII wieku, ale fazę tę można było obserwować w wielu regionach świata jeszcze w wieku XX). W fazie tej pojawia się na dużą skalę ruch wędrowny ze wsi do miast będący skutkiem przeludnienia, ograniczonych możliwości rozwoju obszarów wiejskich, ale zapewne przede wszystkim industrializacji⁷¹. Tradycyjnie pojmowana migracja jest w tej fazie najbardziej efektywną formą mobilności, ma charakter migracji regionalnych, międzynarodowych i kontynentalnych.
- 3) Społeczeństwo w późnej fazie transformacji (*late transitional society*), którego podstawową cechą jest silna nierównowaga między cechami demograficznymi (częściowo już ograniczona śmiertelność przy wciąż bardzo wysokiej rozrodczości) oraz społeczno-ekonomicznymi (zarówno w przekrojach regionalnych i globalnych). Nierównowaga jest odpowiedzialna za kreację czynników wypychających i przyciągających zwiększających dynamikę mobilności. Migracje zagraniczne utrzymują się wciąż na dość wysokim poziomie, ale Zelinsky zwraca uwagę przede wszystkim na olbrzymi rozwój cyrkulacji nie tylko między wsią i miastem, ale i między miastami (np. cyrkulacje w ramach systemów aglomeracji). Dodatkowo pojawia się czasowa mobilność terytorialna o charakterze nieekonomicznym⁷².
- 4) Społeczeństwo zaawansowane (*advanced society*), które cechuje się nie tylko dużą dynamiką migracji, ale i znacznie większą różnorodnością form mobilności. Pojawia się zjawisko importu siły roboczej z regionów słabiej rozwiniętych przy jednoczesnym dążeniu do ograniczenia możliwości osiedlania się cudzoziemskich pracowników (co jest ważnym czynnikiem sprzyjającym cyrkulacji). Z drugiej strony w krajach wysoko rozwiniętych kształtuje się rodzaj schematu cyrkulacyjnego (migracyjnego), którego składnikami są wyjazdy związane są z edukacją, służbą wojskową, małżeństwem, zatrudnieniem oraz emeryturą. W skali międzynarodowej coraz większą rolę odgrywa mobilność elit (specjalistów, ludzi dobrze wykształconych, artystów, ludzi sztuki) oraz turystyka. Coraz wyraźniejszy jest wpływ pozaekonomicznych bodźców mobilności.
- 5) Społeczeństwo super-zaawansowane lub społeczeństwo przyszłości (*superadvanced society*), czyli społeczeństwo, które znajduje się w sytuacji określanej przez demografów jako populacja ustabilizowana⁷³. W tym przypadku Zelinsky formułował raczej prognozy niż dokonywał analizy znanych mu zjawisk. Postawił m.in. hipotezę, że w wyniku kolejnej rewolucji informatycznej zmieni się charakter i rola informacji. Tym razem będzie ona służyć nie tyle oswojeniu przestrzeni, ale pozwoli ją przekraczać bez konieczności pokonywania dystansu fizycznego. Oznacza to, że dotychczas dominujące formy mobilności – zarówno permanentne, jak i czasowe – przestają być efektywne w sensie ekonomicznym. Dzięki rozwojowi technik informacyjnych i informatycznych pojawia się możliwość uniknięcia

⁷¹ Temu ostatniemu czynnikowi sam Zelinsky poświęca jednak bardzo niewiele uwagi.

⁷² Definicja mobilności wykorzystywana przez autora pozwala uwzględnić w analizie także ruchy o charakterze turystycznym i inne, które tradycyjnie nie są uznawane za migracje.

⁷³ Oznacza to zerowy poziom przyrostu naturalnego. Tym razem jednak, w przeciwieństwie do społeczeństwa tradycyjnego stan taki jest skutkiem utrzymywania na bardzo niskim poziomie zarówno śmiertelności, jak i rozrodczości.

mobilności: można wykonywać pracę, załatwiać szereg spraw bez wychodzenia z domu. Ta ostatnia formuła ma raczej marginalne znaczenie, wciąż utrzymuje się natomiast dominacja cyrkulacji.

Opisane przemiany w zakresie stosunków ekonomiczno-społecznych, zmiennych demograficznych oraz ich skutków dla form mobilności można opisać za pomocą schematycznego rysunku, który dodatkowo wskazuje na dynamikę różnych typów mobilności.

Model Zelinsky'ego doczekał się wielu słów krytyki. Przede wszystkim traktowano go jako koncepcję europocentryczną. Zwracano również uwagę na istotne słabości związane z dwoma założeniami. Pierwsze z nich to przyjęcie, że mobilność jest rzadka w społeczeństwach przednowoczesnych. Założenie to, które w zasadzie jest punktem wyjścia całej hipotezy nie zostało potwierdzone przez Zelinsky'ego a inni badacze dostarczają wielu dowodów podważających jego zasadność. Ich zdaniem migracje (czy w szerszym ujęciu mobilność) nie są bynajmniej oznaką nowoczesności, ale towarzyszyły ludzkości od jej początków (por. m.in. Moch 1997): podaje się, że już w XV, XVI wieku obserwowano znaczące ruchy cyrkulacyjne w tak różnych społeczeństwach, jak Francja, Anglia, Niemcy, Japonia czy Szwecja. Po drugie, Zelinsky zakłada, że proces modernizacji jest linearny (unilinearne). Nie można jednak zakładać, że określony kraj, nawet poddany silnym wpływom zachodniej cywilizacji powtórzy opisane wzorce mobilności. Hipoteza bazuje na teorii przejścia demograficznego tymczasem obecnie wiadomo, że nie ma jednej uniwersalnej ścieżki modernizacji nawet w kwestii śmiertelności czy rozrodczości. Nietrudno pokazać, że podobnie jest z tak skomplikowanym fenomenem, jakim jest migracja (tzn. kombinacje różnych typów mobilności mogą być zupełnie inne) (Pryor 1979). Koncepcja bywała wykorzystywana np. do analizy zachowań migracyjnych w krajach Trzeciego Świata, ale okazało się, że niezmiernie trudno jest znaleźć tego typu wzorce zmian⁷⁴. Zwykle bardzo ważną rolę odgrywały czynniki zewnętrzne a zwłaszcza kolonizacja, której wpływ okazywał się bardzo trwały. Zdaniem Chapmana i Prothero (1985) nawet, jeżeli istnieje ścisła zależność między modernizacją społeczno-ekonomiczną a mobilnością, to nie można mówić o jednej, wspólnej dla wszystkich społeczeństw „sekwencji zmian” – tak jak możliwe są różne ścieżki rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Mimo wielu słów krytyki, braków samej teorii (np. nie do końca przekonujące argumenty empiryczne, zwłaszcza te dotyczące dwóch ostatnich faz rozwoju społecznego) trudno z dzisiejszej perspektywy uznać ją za nieistotną. Warty podkreślenia jest fakt osadzenia mobilności w bardzo szerokim kontekście modernizacji społeczno-ekonomicznej i podkreślenie wagi przyczyn wynikających ze zmian strukturalnych w społeczeństwach (przy oczywistym udziale mobilności we wzmacnianiu bądź hamowaniu tychże przemian). Zelinsky zwrócił także uwagę na mechanizmy zmian form mobilności; na to, że mogą mieć one charakter substytucyjny lub komplementarny, przy czym zależności między różnymi formułami mobilności zależą w dużej mierze od kluczowego czynnika sprawczego migracji *per se*, za jaki uznano modernizację.

Elementy koncepcji transformacji mobilności przestrzennej zostały w interesujący sposób wykorzystane przez Marka Okólskiego (1999, 2001), który podjął próbę odniesienia jej do zjawisk związanych z mobilnością przestrzenną w powojennej Polsce. Koncepcja Zelinsky'ego jest jednak tutaj traktowana raczej jako punkt wyjścia, a kto wie czy nie większą rolę odgrywają koncepcje związane z modernizacją (Okólski 1999)⁷⁵. Ponieważ

⁷⁴ Ronald Skeldon (1985) twierdził wręcz, że sprawdziła się jedynie w przypadku Peru.

⁷⁵ Oba z wymienionych podejść wychodzą z założenia, że na poziomie czynników makrostrukturalnych zmiany mobilności są ściśle powiązane z tempem i skalą zmian społeczno-ekonomicznych w krajach

jednym z istotnych punktów koncepcji jest zbadanie źródeł exodusu ludności wiejskiej, autor podaje szereg elementów, dzięki którym modernizacja mogła przyczynić się do wzrostu mobilności:

- 1) upowszechnienie mobilności, zniesienie ograniczeń, niekiedy wręcz przymus mobilności;
- 2) zmiany struktury rynków pracy i produkcji z zaznaczającą się dominacją produkcji przemysłowej;
- 3) rozwój ekonomiczny sprzyjający uelastycznieniu rynków pracy oraz wymagający lepszych zdolności adaptacyjnych;
- 4) przejście demograficzne kreujące nierówności terytorialne, a przez to skłaniające np. do realokacji ludności, której coraz trudniej znaleźć źródła utrzymania w tradycyjnym miejscu zamieszkania i pracy.

Przytoczone argumenty wskazują, że autor w dużej mierze koncentruje się na jednym z aspektów modernizacji a mianowicie na industrializacji, tj. przemianie gospodarczej polegającej na przejściu od gospodarki rolnej do przemysłowej, jako głównego działu odpowiedzialnego za kreację PKB. Koncepcja Okólskiego nie ma charakteru uniwersalnego, ponieważ odnosi się do określonego obszaru i konkretnego momentu czasu. Punktem wyjścia jest zjawisko określane jako „socjalistyczna industrializacja”, czyli specyficzna forma zmiany formuły gospodarowania w okresie powojennym, która cechowała się nie tylko istotną rolą czynnika ideologicznego (idea odrabiania opóźnienia, konkurencja z kapitalistycznym Zachodem), ale i planowym charakterem rozwoju (chodzi głównie o koncepcję masowych inwestycji w przemyśle ciężkim). W jej konsekwencji obszary miejskie bardzo szybko zaczęły dotkliwie odczuwać skutki niedoboru podaży siły roboczej, zaś podejmowane próby równie planowej urbanizacji (by wspomnieć choćby Nową Hutę) zakończyły się wątpliwym powodzeniem. Władze zdecydowały o wykorzystaniu innej strategii rozwoju, opierającej się na imporcie pracowników z terenów wiejskich, który mógł przyjmować różne formy: od codziennych dojazdów do pracy w mieście, poprzez regularne zatrudnienie i zamieszkiwanie w ciągu tygodnia w prowizorycznym lokalu (np. hotele robotnicze), do nieregularnych (najczęściej sezonowych) form zatrudnienia i zamieszkania bądź dojazdów⁷⁶. W ten sposób wykreowana została liczna grupa osób, która funkcjonowała w przestrzeni między miastem i wsią, pochodząca z gospodarstw o różnych źródłach utrzymania, spośród których wynagrodzenie uzyskiwane z tytułu pracy w przemyśle było często traktowane jedynie jako dodatkowe.

W momencie, gdy nastąpiła poważna zmiana strategii gospodarczej polegająca m.in. na odejściu od dotychczas forsowanej idei rozwoju przemysłu ciężkiego i dynamicznej industrializacji wyraźnie spadł popyt na pracę, zwłaszcza niewykwalifikowaną. Zjawiskom tym towarzyszyło drastyczne zredukowanie skali dojazdów do pracy a tym samym grupa osób funkcjonujących dotychczas w przestrzeni między miastem i wsią znalazła się w sytuacji, w której nie była pewna swojej przyszłości i nie miała podstaw, by wiązać swoją

rozwijających się. Orędownikiem tego typu perspektywy jest między innymi Massey (m.in. Massey i inni 1987), według którego to właśnie rozwój a nie stagnacja sprzyja migracji.

⁷⁶ Warto zaznaczyć, że oprócz zapewne politycznych przesłanek rozwiązanie takie miało dość oczywiste podłoże ekonomiczne. Zdecydował o tym stan infrastruktury mieszkaniowej w miastach, który na dłuższą metę nie pozwalał na migracje osiedleńczą, dodatkowo zatrudnienie połączone z zachowaniem stałego miejsca zamieszkania pozwalało utrzymywać niskie koszty płac. Wynikało to z nieznacznych kosztów utrzymania pracowników dojeżdżających bądź zamieszkujących w prowizorycznych warunkach oraz niskich kosztów utrzymania (osoby te można traktować jako typowych migrantów celowych, u których zauważalna jest tendencja do przesuwania konsumpcji na bliżej nieokreśloną przyszłość a oszczędności dokonywane są kosztem minimalizacji wydatków na bieżące potrzeby (w przypadku osób dojeżdżających codziennie do pracy ważną rolę odgrywała zapewne produkcja rolna własnego gospodarstwa) (Turski 1961, 1965, Okólski 2001).

przyszłość z miastem⁷⁷. Okazało się jednak, że za sprawą liberalizacji zasad ruchu granicznego u progu lat 70. pojawiła się nowa, dotychczas bardzo ograniczona forma aktywności ekonomicznej związana z wyjazdami za granicę. Okólski stawia hipotezę, że za dynamicznym rozwojem migracji z Polski, w tym dużej mierze o charakterze czasowym czy krótkookresowym stoi zjawisko niedokońzonego procesu transformacji przestrzennej, co doprowadziło do zatrzymania na obszarach wiejskich sporej rzeszy ludności, która była tam w sensie ekonomicznym zbędna. Miała już jednak doświadczenia związane z mobilnością (wewnętrzną) i wydaje się, że wytworzone zostały pewne mechanizmy społeczne sankcjonujące i ułatwiające członkom tej grupy funkcjonowanie w formule migranta czasowego czy cyrkulacyjnego⁷⁸.

Okólski traktuje więc przemiany form mobilności mieszkańców Polski jako analogię do trendów opisywanych przez Zelinsky'ego i postuluje, by te specyficzne zachowania określić mianem migracji niepełnej (niespełnione są kryteria klasycznej definicji migracji). Migracja niepełna „*jest to migracja zarobkowa, trwająca stosunkowo krótko (w skrajnej postaci nawet tylko kilka dni) i zwykle nie udokumentowana, a nawet często wiążąca się z naruszeniem przepisów prawa kraju przyjmującego*” (Okólski 1999: 252). Kategoria ta jest zbliżona do pojawiającego się w literaturze migranta czasowego czy cyrkulacyjnego, ale jest godna wyróżnienia z co najmniej kilku powodów. Pierwszy z nich wiąże się ze specyficzną genezą zjawiska, którą naszkicowano powyżej. Dalej, ten typ mobilności wyróżnia się następującymi cechami:

- 1) migranci niepełni funkcjonują zwykle w sferach „tolerowanego bezprawia” w krajach przyjmujących (łamanie zasad wjazdu i pobytu, uczestnictwo w nieformalnym rynku pracy, niepłacenie podatków);
- 2) migracja ma zwykle charakter wahadłowy, co oznacza, że nawet pomimo krótkich pojedynczych okresów pobytu łączny czas przebywania za granicą jest bardzo znaczący, w skrajnej postaci migracja taka może stać się modelem nie tylko pracy zawodowej, ale i życia;
- 3) dochody z tytułu pracy za granicą są istotnym źródłem finansowania gospodarstw domowych, z których wywodzą się migranci (Okólski 1999, 2001).

Wydaje się, że formuła zaproponowana przez Okólskiego może być niezmiernie pomocna przy opisie zachowań współczesnych mieszkańców Polski. Jednocześnie jawi się ona jako klasyczny przykład osadzenia pewnego typu mobilności w kontekście strukturalnym, w tym przypadku związanym z procesami industrializacji i urbanizacji. Badania potwierdzają, że duża część migracji Polaków w latach 80. i 90. (a także we wcześniejszym okresie, choć wówczas miały one raczej pionierski a nie masowy charakter) może być traktowana w taki właśnie sposób. I wreszcie, co być może najważniejsze, kategoria ta w doskonały sposób odpowiada potrzebom analizy zjawisk obserwowanych w okresie transformacji społeczno-ekonomicznej. Zdaniem autora koncepcji ten rodzaj mobilności międzynarodowej może być postrzegany jako „[...] wędrówka międzynarodowa, która w dużej mierze wyrasta z przejściowego charakteru rzeczywistości społecznej, głębokiej nierównowagi ekonomicznej (w kraju pochodzenia oraz między nim i krajem docelowym), nieadekwatności prawa lub jego nieskutecznego stosowania oraz względnie amorficznych i płynnych struktur społecznych” (Okólski 1999: 253-254).

⁷⁷ Okólski (2001) pisze o 1-1,5 milionie osób, których dotychczasowe zatrudnienie stało się zagrożone.

⁷⁸ Należy przy tym bardzo wyraźnie podkreślić, że koncepcja nie wymaga, by te same osoby, które niegdyś dojeżdżały do pracy w miastach po zmianach w latach 70. i kolejnych zaangażowały się w mobilność międzynarodową. Chodzi raczej o stworzenie pewnego wzorca zachowania, normy społecznej kształtującej zachowania w zakresie całej zbiorowości (np. wsi czy małego miasteczka) a nie poszczególnych jednostek.

3.1.4. Perspektywa socjologiczna

Wśród koncepcji socjologicznych podejmujących tematykę związaną z mobilnością terytorialną zaznaczają się dwa nurty analiz: badanie uwarunkowań zjawisk migracyjnych oraz socjologia migracji, tj. analiza zachowań migracyjnych i szereg aspektów związanych z funkcjonowaniem migrantów w społecznościach przyjmujących. Większość badaczy, poczynając od klasycznych prac Roberta Parka (1928) czy Williama Isaaca Thomasa i Florianą Znanieckiego (1918-1920; polskie wydanie 1976) podejmuje drugi z tych problemów, który jednak w tym tekście będzie prezentowany jedynie na marginesie rozważań odnoszących się do uwarunkowań procesów migracyjnych.

Przełomową i jedną z najbardziej wpływowych, nie tylko na gruncie socjologii, koncepcji migracyjnych okazała się ta sformułowana przez Everetta Lee (1966), określana często jako *push-pull theory*. Proponował on wyróżnienie następujących czynników, które są uwzględniane przy podejmowaniu decyzji o migracji i w dalszej fazie procesu:

- 1) Czynniki związane z miejscem pochodzenia (nazywane zwykle czynnikami wypychającymi – *push factors*).
- 2) Czynniki związane z obszarem przeznaczenia (czynniki przyciągające – *pull factors*).
- 3) Przeszkody pośrednie (*intervening obstacles*).
- 4) Czynniki osobiste.

Według Lee decyzja migracyjna podejmowana jest na podstawie porównania cech miejsca pochodzenia i lokalizacji docelowej. Każde z nich jest zbiorem czynników, które mogą bądź sprzyjać, bądź też zniechęcać do danego obszaru⁷⁹. Warto podkreślić, że znaczenie poszczególnych czynników ma wybitnie subiektywny charakter, to znaczy odbiór ich zależy od cech osobowych, ale oczywiście możliwa jest identyfikacja grup osób, które reagują w zbliżony sposób. W konsekwencji istnieje zasadnicza różnica między odbiorem czynników w miejscu pochodzenia i potencjalnym miejscu docelowym. Lokalizacja, z której pochodzi dana jednostka jest zwykle doskonale rozpoznana, co oznacza, że może zostać racjonalnie oceniona. Oceny przyszłej lokalizacji są nacechowane dużą niedoskonałością posiadanych informacji i tym samym dużą niepewnością (w konsekwencji czynniki przyciągające muszą być relatywnie bardziej „przekonujące”).

Nie można zapominać o kluczowym założeniu, jakie leży u źródeł tej koncepcji. Zdaniem Lee o podjęciu decyzji migracyjnej nie decyduje „*prosty rachunek plusów i minusów [...] musi istnieć dostatecznie silny bodziec na rzecz ruchu, zdolny przewyciężyć naturalną ociężałość, jaka zawsze istnieje*” (Lee 1966: 16, podkreślenie – pk). Dodatkowo trzeba także pokonać tzw. przeszkody pośrednie, które w zależności od sytuacji mogą mieć albo niewielkie albo wręcz decydujące znaczenie, często uniemożliwiając mobilność⁸⁰. Lee jest bardzo enigmatyczny, jeżeli chodzi o wyjaśnienie znaczenia czynników osobowych, pozostaje się więc domyślać, że chodzi o specyficzne cechy wpływające na postrzeganie i odbiór czynników wypychających i przyciągających. Oznacza to, że migracja jest nie tylko (nie tyle) wynikiem działania pewnych czynników, co raczej ich percepcji⁸¹.

Opierając się na powyższych założeniach i obserwacjach rzeczywistości Lee sformułował następujące hipotezy dotyczące mobilności przestrzennej:

⁷⁹ Oczywiście występują również, w tym wypadku mniej istotne, czynniki obojętne.

⁸⁰ Chodzi głównie o ograniczenia związane z odległością oraz aspekty polityczne, takie jak granice państwowe.

⁸¹ Oprócz tych podstawowych dla dalszych studiów nad migracjami obserwacji pojawia się również sygnalizacja innych problemów, z których wymienić warto zwłaszcza możliwość, że decyzja nie jest podejmowana indywidualnie, ale mają na nią wpływ osoby trzecie (np. rodzina) oraz, że pewna część mobilności ma niedobrowolny charakter.

- 1) „*Wielkość migracji wewnątrz danego terytorium zmienia się wraz ze stopniem zróżnicowania obszarów włączonych do tego terytorium*”, co można tłumaczyć przede wszystkim rosnącym zróżnicowaniem czynników przyciągających i wypychających przy względnie stałym poziomie barier.
- 2) „*Wielkość migracji zmienia się wraz z różnorodnością ludzi*”, co oznacza, że należy oczekiwać większego udziału migracji w społecznościach różnorodnych. Zróżnicowanie statusu ekonomicznego i społecznego może prowadzić do różnego rodzaju napięć i zjawisk związanych z dyskryminacją czy marginalizacją (por. koncepcja Hoffmana-Novotnego).
- 3) „*Wielkość migracji jest związana z trudnością pokonywania przeszkód pośrednich*”, co jest hipotezą w miarę oczywistą, a egzemplifikacją tej tezy są choćby zmiany form mobilności wraz z rozwojem środków transportu czy w odpowiedzi na modyfikacje polityki migracyjnej.
- 4) „*Wielkość migracji zmienia się wraz z fluktuacją w gospodarce*”, co oznacza, że Lee wyraża, choć nie wprost, pogląd sugerujący, że bardzo duże znaczenie w procesie kreacji strumieni migracyjnych odgrywają uwarunkowania popytowe (przykład: ożywienie w okresach ekspansji ekonomicznej)
- 5) Strumień migracji ma tendencję do zwiększania swojej objętości. Lee nie nawiązuje co prawda w żaden sposób do koncepcji modernizacji, ale tak zapewne należałoby rozumieć jego hipotezę. Głównym czynnikiem sprawczym staje się w tym kontekście uprzemysłowienie, które jest odpowiedzialne przede wszystkim za zwiększanie się różnic między obszarami wiejskimi a miejskimi. Raz jeszcze podkreśla się, że migracja jest cechą społeczeństw wysoko rozwiniętych, za Ravensteinem zasiedloność traktowana jest jako synonim stagnacji. Dodatkowo pojawiają się elementy rozwinięte później w postaci koncepcji skumulowanej przyczynowości (doświadczenia migracyjne, modyfikacja czynników wyjściowych) (Lee 1966: 18-21).

Oprócz tych podstawowych dla dalszych studiów nad migracjami obserwacji pojawia się również sygnalizacja innych problemów, z których wymienić warto zwłaszcza możliwość, że decyzja nie jest podejmowana indywidualnie, ale mają na nią wpływ osoby trzecie (np. rodzina) oraz, że pewna część mobilności ma niedobrowolny charakter. Ponadto, koncepcja *push-pull* stanowiła dla Lee podstawę do scharakteryzowania samych zjawisk migracyjnych i uczestniczących w nich osób. Z faktu, że jednostki w zróżnicowany sposób reagują na sposobności pośrednie oraz zespół czynników przyciągających/wypychających wynika, że migracja jest selektywna. Jako selekcję pozytywną Lee rozumie relatywnie większy udział migrantów „wysokiej jakości”, zaś jako negatywną sytuację odwrotną. Migranci reagujący początkowo na czynniki dodatnie w miejscu przeznaczenia są selekcjonowani pozytywnie, w tym przypadku wyjeżdżają te osoby, które nie są zmuszone do migracji, ale w najlepszy sposób są w stanie ocenić i wykorzystać czynniki przyciągające (sprzyjające). Z drugiej strony, migranci reagujący początkowo na czynniki negatywne w miejscu pochodzenia będą selekcjonowani negatywnie lub też nie będą selekcjonowani w ogóle (jeśli obejmują one całe grupy ludności). Zdaniem Lee ważnym elementem selekcji jest wreszcie zjawisko wzmożonej skłonności do migracji w pewnych okresach życia („*migracja jest naturalną częścią drogi życiowej*” (Lee 1966: 25-27)).

Koncepcja Lee zyskała ogromne powodzenie, ale dość często zauważa się, że opiera się ona na dość wątpliwych założeniach. Przede wszystkim autor postrzega człowieka za istotę z natury niemobilną. Zdaniem Richmonda takie właśnie tradycyjne spojrzenie na migracje jako odstępstwo od normy, tj. stanu naturalnej inercji populacji, która musi zostać przewyciężona przez czynniki przyciągające czy wypychające nie jest uzasadnione

zwłaszcza we współczesnych, zurbanizowanych społeczeństwach. Twierdził on, że „migracja, tak jak inne formy mobilności społecznej i zawodowej stała się imperatywem funkcjonalnym w zaawansowanych społeczeństwach przemysłowych” (Richmond 1969: 245).⁸² Wydaje się, że uwaga ta jest słuszna, ale nie powinno się jej ograniczać tylko do społeczeństw zaawansowanych cywilizacyjnie. Wiele wskazuje bowiem na to, że mobilność nie jest wcale cechą społeczeństw rozwiniętych, ale była bardzo powszechna również wśród ludności prymitywnej (por. m.in. Hochstadt 1999, Moch, 1997)⁸³.

Mimo olbrzymiego znaczenia i rzeszy naśladowców dokonania Lee dobrze pasują do wielokrotnie pojawiającego się zarzutu, że teorie migracyjne nie są teoriami *per se*, lecz są raczej/jedynie koncepcjami lub co najwyżej teoriami średniego zasięgu. Na gruncie nauk socjologicznych podejmowano jednakże próby, by opisać mobilność w bardziej uporządkowany i metodologicznie poprawny sposób. Wiele spośród takich prób można uznać za wersje teorii równowagi społecznej. W tak właśnie nazwanej teorii Harolda Saundersa (1956) przyczyną nierównowagi miał być rozdźwięk między oczekiwaniami ludności na danym terytorium a rzeczywistym poziomem życia. Saunders podkreślał zwłaszcza znaczenie polityki migracyjnej, ale podejście to nie miało wyłącznie charakteru makrosocjologicznego. Koncepcja została uzupełniona szeregiem elementów „psychologizujących”, co prowadziło do konstatacji, że każda osoba, która znajduje się w sytuacji rozbieżności między zamierzeniami (*scale of living*) a warunkami życia (*standard of living*) jest potencjalnym migrantem. To, czy skłonność do mobilności zostanie zamieniona w rzeczywistą mobilność zależy od wielu czynników między innymi o charakterze jednostkowym. Z kolei według Eisenstadta (1953) każda migracja wywołwana jest przez poczucie braku pewności czy też nieadekwatności (zagrożenia) w ramach systemu społecznego, z którego pochodzi dana jednostka. Mobilność można więc traktować jako wyraz dążenia do przeżycia nowego doświadczenia, przygody, ale jednocześnie we współczesnym świecie coraz częściej jest ona ściśle związana z przebiegiem kariery

⁸² We współczesnym świecie „migracja stała się normą zachowania przynajmniej dla niektórych grup wiekowych oraz zawodowych i ma ona dwukierunkowy, czy może precyzyjniej, wielokierunkowy charakter. Migranci w społeczeństwach postprzemysłowych to migranci „przejściowi” (*transilient*): niekoniecznie osiedlają się na stałe w jednej lub wielu lokalizacjach, a pomimo to nie są pozbawieni „korzeni” (*rootless*), wyalienowani czy zmarginalizowani w takim sensie, jak rozumiano to w kontekście tradycyjnych czy przemysłowych faz rozwoju” (Richmond 1969: 280). Perspektywa proponowana przez Richmonda prowadzi do całkiem odmiennych wniosków niż te, które proponował Lee. Opierając się na takiej wizji mobilności można postawić tezę, że współcześni migranci to osoby wykształcone i doskonale wykwalifikowane, o cechach prawdziwych kosmopolitów, które stają się „agentami postprzemysłowej rewolucji” przyspieszając zmiany społeczne.

⁸³ W literaturze wielokrotnie podważa się założenie o naturalnej niemobilności człowieka, zwykle podając przykłady takich osób lub grup, dla których mobilność jest stanem naturalnym, ich życiem kieruje „pęd do zmiany” określany czasem mianem *wanderlust* (Petersen podaje przykład tubylczych plemion australijskich, w których języku brak określenia domu). Trzeba wyraźnie podkreślić, że w zależności od przyjęcia konkretnego punktu zainteresowania (Europa, Azja) można zaobserwować bardzo duże różnice, jeżeli chodzi o „naturalną skłonność do mobilności”. Oznacza to, że nie istnieje proste prawo w odniesieniu do tego problemu. Przyjmowanie założenia o naturalnej skłonności do niemobilności wynika zapewne z faktu, że nawet jeżeli migracja jest w pełni swobodna i niczym nieskrępowana ogromna większość ludności nigdy się w nią nie angażuje pozostając na stałe w miejscu zamieszkania. W konsekwencji, w większości znanych koncepcji brak mobilności jest traktowany jako oczekiwane, tj. normalne zachowanie, podczas gdy mobilność jest czymś nieoczekiwanym, wymagającym wyjaśnienia. Gunnar Malmberg (1999) podkreśla, że kontekst ten zmieni się, jeżeli zdamy sobie sprawę, że tradycyjnie definiowana migracja jest jedynie jedną z wielu form mobilności, w które zaangażowane są nawet takie grupy osób, które tradycyjnie postrzegane są jako niemobilne. Różnica między migracją a innymi formami mobilności polegałaby na konieczności wystąpienia fundamentalnej zmiany, „definitywnej realokacji podstawowych codziennych aktywności” (Marek Okólski proponuje, by za takie uznać aktywności związane z rodziną, pracą oraz czasem wolnym). Należy jednak pamiętać, że wielokrotnie rozróżnienie to nie jest bynajmniej oczywiste i może sprawiać wiele kłopotu.

zawodowej i może być uznana za naturalny środek pozwalający realizować cele zawodowe. Autor postulował jednak, by tego typu rozważania na poziomie systemów osobowych (*personality systems*) uzupełnić analizą na poziomie systemów społecznych. Postawiono tezę, że tego typu frustracje przenoszone są na wyższy, tzn. społeczny poziom, i jeżeli system społeczny nie jest w stanie ich rozwiązać tworzą się napięcia, które dość często są rozładowywane za pomocą migracji⁸⁴. Wyrażając te idee w sposób nieco bardziej formalny Richmond (1969) twierdził, że liczba reaktywnych migrantów z lokalizacji *a* jest funkcją stopnia, w jakim instytucje w danej lokalizacji uległy dezintegracji, tak, że nie są w stanie zapewnić poczucia przynależności grupowej, zaufania i bezpieczeństwa. Z kolei liczba osób, które mogą być przyjęte w lokalizacji *b* zależy od polityki migracyjnej (zwykle jest ona wypadkową takich elementów jak ekonomiczny interes, względy humanitarne, charakter kontaktów z innymi krajami) (por. r. 3.1.5).

Jedną z najciekawszych socjologicznych koncepcji podnoszących problem mobilności – teorię napięć anomicznych - zaproponował Hans-Joachim Hoffman-Novotny (1970, 1981). Próbował on wyjaśnić dość szerokie spektrum problemów związanych z migracją w oparciu o teorię systemów społecznych (*theory of societal systems*)⁸⁵ stanowiącą połączenie wielu dość dobrze znanych i zbadanych koncepcji z pogranicza socjologii, psychologii społecznej i ekonomii odnoszących się do takich zagadnień jak stratyfikacja, mobilność, zmiana społeczna, interakcja społeczna i wielu innych.

Centralnym punktem zainteresowania są dwa wzajemnie zależne wymiary systemów społecznych określane jako struktura i kultura. „*Struktura jest definiowana jako zbiór powiązanych ze sobą pozycji społecznych (lub jednostek) natomiast kultura to zbiór powiązanych wzajemnie symboli (wartości i norm). Głównymi koncepcjami teoretycznymi odpowiadającym tym wymiarom są władza i prestiż. Władza odnosi się do zdolności kontrolnych jednostki systemowej (którą może być jednostka, system lub część większego systemu), to znaczy do zdolności do utrzymania lub poprawy jej pozycji w danym systemie i/lub kontroli dostępu do tych pozycji innych jednostek. Prestiż odnosi się do stopnia, w jakim władza jest legitymizowana przez elementy kulturowe [...]*” (Hoffman-Novotny 1981: 65-66). Model opiera się na podstawowym założeniu, że dany system można traktować jako skonsolidowany, gdy władza i prestiż są zbieżne na danym poziomie strukturalnym. Jeżeli tak nie jest mają w nim miejsce napięcia strukturalne (wywołujące zmiany)⁸⁶. W każdym systemie można odnaleźć takie siły, które wytrącają go z równowagi oraz takie, które pozwalają do niej powrócić (autor wyróżnia różne typy napięć i odpowiadające im metody reakcji). Dalej zakłada się, że napięcia strukturalne generują napięcia anomiczne, tzn. pojawiają się one wówczas, gdy napięcia strukturalne przekroczą pewien krytyczny poziom. Mogą być one postrzegane jako forma adaptacji w warunkach, gdy nie jest możliwe przewyciężenie napięć strukturalnych. W zależności od typu napięć strukturalnych Hoffman-Novotny wyróżnia trzy typy anomii: od indywidualnej (bilans jest zachowany poprzez wykorzystanie jako projekcje własnych oczekiwań np. charyzmatycznego lidera) poprzez kolektywną (identyfikacja z systemem globalnym lub grupowym, czego wyrazem

⁸⁴ Eisenstadt zwracał uwagę, iż relatywnie rzadko migracja jest równoznaczna z zerwaniem więzi z poprzednią lokalnością czy krajem zamieszkania. Zwykle wybierana jest opcja krążenia między różnymi lokalizacjami i odgrywanie różnych społecznych ról w odmiennych kontekstach. Każdy akt migracji wymaga jednak rezygnacji z pewnych ról społecznych i kreacji nowych, oznacza to, że mobilność wymaga poniesienia znacznych kosztów społecznych czy kulturowych. Opcja migracji tymczasowej jest jedynie pewnym ułatwieniem, gdyż umożliwia odgrywanie dwóch lub więcej ról jednocześnie.

⁸⁵ Idea napięć strukturalnych i anomicznych została przy tym zaczerpnięta z prac Petera Heintza (1968).

⁸⁶ Hoffman-Novotny posługuje się następującym przykładem: stan nierównowagi w odniesieniu do konkretnej jednostki może mieć miejsce wówczas, gdy posiada ona określone kwalifikacje, którym nie towarzyszy odpowiednio wysokie uposażenie.

jest np. nacjonalizm) do klasowej (identyfikacja z określoną klasą społeczną, co może wymagać odrzucenia dominujących wartości społecznych). Jeżeli opisane powyżej formy rozładowania napięcia strukturalnego nie są dostępne może się okazać, że jednym z rozwiązań jest migracja⁸⁷.

W kontekście powyższych rozważań stawiana jest teza, że migracja wynika z napięć strukturalnych i anomicznych a jednocześnie jest procesem, za sprawą którego napięcia te są przenoszone i przetwarzane. W jaki sposób migracja może pozwolić rozładować napięcia? Hoffman-Novotny sugeruje, że możliwe są dwa przypadki. Po pierwsze dana jednostka może się cechować mniej lub bardziej zbilansowaną konfiguracją statusu w ramach danego systemu, ale może odczuwać napięcie ze względu na podrzędną pozycję całego podsystemu. Jeżeli założy ona, że jej możliwości zmiany charakteru danego podsystemu są niewielkie optymalną strategią może być zmiana go na inny (czyli zmiana otoczenia społecznego). W przypadku, gdy jednostka doświadcza napięcia ze względu na układ wewnątrz danego podsystemu podstawowe znaczenie mieć będzie percepcja szans zmiany tego *status quo*. Ponownie, jeżeli ocena ta okaże się niekorzystna wyborem może być emigracja. Migracja jest przy tym bardziej prawdopodobna, jeżeli dystans strukturalny względem innych systemów nie jest duży, co wynika z większego prawdopodobieństwa pozytywnej zmiany relacji prestiżu i władzy⁸⁸.

Na wyższym poziomie migracja może być traktowana jako forma „eksportu napięć anomicznych” z systemu/społeczności pochodzenia do rejonów docelowych. Te ostatnie w punkcie wyjścia cechują się relatywnie mniejszymi napięciami, ale pojawiają się one jako element związany z imigracją. Napływ imigrantów zwiększa odległości między wewnętrznymi (skrajnymi) warstwami w danym systemie (wykształcenie, kwalifikacje, struktura zawodowa). Chodzi zwłaszcza o zjawisko, które Hoffman-Novotny określa mianem *undercasting* (*Unterschichtung*), polegające na tym, że migranci wkraczają na najniższe pozycje stratyfikacyjne w nowym systemie i z czasem tworzą nową warstwę, znacznie poniżej dotychczas istniejących, dodatkowo ze znacznie ograniczoną (jeżeli w ogóle możliwą) mobilnością społeczną⁸⁹.

Teoria napięć anomicznych jest zapewne jedną z najciekawszych koncepcji socjologicznych odnoszących się do źródeł mobilności terytorialnej. Wydaje się, że może być ona szczególnie użyteczna w społeczeństwach, których struktura ulega szybkim i drastycznym zmianom, np. w krajach podlegających transformacji społeczno-ekonomicznej.

⁸⁷ Inne z nich to: 1) działania w kierunku zmiany pozycji (na linii statusu), co zahamuje rozwój napięć anomicznych; 2) przesunięcie punktu ciężkości z niskich na wysokie pozycje, co w praktyce oznacza „zredukowanie” stopnia ważności tej linii statusu, na której zajmuje się niższą pozycję (np. nauczyciel o niskich zarobkach postrzega siebie samego nie jako pracownika, ale raczej człowieka w służbie idei); 3) poddanie pewnej pozycji, czyli rezygnacja z uczestnictwa w niej; 4) zmiana bazy ewaluacji, jest to najbardziej radykalna forma polegająca na odrzuceniu całego systemu wartości (czyli tego, co w modelu jest określane jako kultura).

⁸⁸ Zwróćmy uwagę na ciekawe odniesienie do koncepcji rozstania Hirschmana (1995): jeżeli mamy do czynienia z emigracją w odpowiedzi na określony układ w danym systemie wzmacnia ona tendencję w kierunku utrzymania się takiego właśnie *status quo*. Nie zmienia to jednak faktu, że na poziomie jednostkowym oraz społecznym ma ona duże znaczenie jako potencjalna forma łagodzenia/likwidowania napięć (często zresztą jest to możliwość pozorna, ale nie ma to większego znaczenia, ponieważ chodzi przede wszystkim o to, jak jest postrzegana).

⁸⁹ Zjawiskom tym poświęcono więcej uwagi przy okazji analizy koncepcji Piore i Wallersteina. Nawiązując do perspektywy politycznej jest to kolejny teoretyczny argument uzasadniający zasadę rotacji (*Rotationsprinzip*) w odniesieniu do pracowników cudzoziemskich, w tym kontekście polegać ma ona na zahamowaniu tworzenia się nowej, najniższej klasy, ważna jest także możliwość powstrzymania przeniesienia się napięć anomicznych z poziomu indywidualnego na kolektywny czy ponadorganizacyjny.

3.1.5. Perspektywa polityczna

Perspektywa polityczna bywa bardzo często pomijana w rozważaniach dotyczących mobilności terytorialnej. Dość oczywistym sygnałem jest choćby fakt, że stosunkowo niewiele koncepcji *implicite* dokonuje rozróżnienia na mobilność wewnętrzną i zewnętrzną. Wielokrotnie zaś nawet te, które biorą to pod uwagę nie traktują sfery politycznej jako istotnej zmiennej. I tak np. teorie na poziomie makro, które jak wydawałoby się powinny w istotny sposób opierać się na elementach teorii politycznej nie uwzględniają takich elementów jak ten, że duża część migrantów opuszcza miejsce zamieszkania wbrew swojej woli a z drugiej strony pokaźny odsetek spośród potencjalnych migrantów (ekonomicznych) zmuszony jest do pozostania w miejscu zamieszkania ze względu na obecność barier politycznych. Spojrzenia tego typu nie może zabraknąć w analizach migracji międzynarodowych w szczególności warunkowanych przez czynniki politycznej natury. Przyjęty zostanie przy tym punkt widzenia jednego z klasycznych autorów, Aristide Zolberga (1981), który podkreśla, że nie powinno mówić się o politycznej teorii migracji, lecz raczej perspektywie politycznej w badaniach nad migracjami.

Według przedstawicieli nauk politycznych migracja międzynarodowa w ścisłym tego słowa znaczeniu jest zjawiskiem stosunkowo nowym, bowiem datującym się na nie więcej niż 300 lat i związanym nierozłącznie z pojęciem państwa narodowego. Państwo definiowane jest jako suwerenna jednostka organizacyjna posiadająca najwyższą siłę przymusu oraz monopol na legitymizowane użycie przemocy, zarówno w celach wynikających z konieczności obrony pozycji w stosunkach międzynarodowych, jak i w celu zapewnienia wewnętrznego porządku publicznego. Granice państwowe, których źródeł można doszukiwać się w wojnach, podbojach i układach mających zagwarantować stabilny układ siły w określonym rejonie świata uzyskały z czasem status nieomalże duchowy i symboliczny, tym bardziej, że od wieku XIX są postrzegane jako linie demarkacyjne między różnymi grupami etnicznymi czy narodowymi. Państwo otacza się granicą i zabrania „obcym” przekraczać ją bez pozwolenia: we współczesnym świecie otwarte granice są wyjątkiem a nie regułą (Böhning 1981, 1984; Richmond 1992).

W tym kontekście migracja jest procesem zmiany przynależności do określonej grupy czy organizacji (np. państwa). Może mieć charakter dobrowolny lub być wymuszona przez określone czynniki zewnętrzne. Migracja międzynarodowa jest swojego rodzaju dewiacją, odchyleniem od polityczno-społecznych norm obowiązujących we współczesnym świecie. Normy te nie są wynikiem tylko i wyłącznie systemów prawnych, ale także funkcjonującego modelu społeczeństwa związanego z określonym terytorium, samo reprodukującym się systemem społeczno-kulturowym. Z obu punktów widzenia migrant jest zakłóceniem obowiązującego porządku – czy to prawnego (suwerenność polityczna) czy społecznego (integralność społeczeństwa). Według Zolberga (1981) świat może zostać opisany jako układ, w którym mieszczą się jednostki dążące do maksymalizacji dobrobytu, co może się dokonywać dzięki różnym wyborom, wśród których mieści się również mobilność przestrzenna, oraz zamknięte społeczeństwa zorganizowane w postaci organizmów państwowych, które stawiają sobie za cel maksymalizację celów kolektywnych. Jasne jest, że dążenie to może wyrażać się w kontroli wyjazdu/napływu poszczególnych jednostek, co w praktyce oznacza, że proces migracyjny tworzy (jednocześnie będąc wyrazem) napięcia pomiędzy interesami i dążeniami jednostek oraz społeczeństw (wyrażanych przez państwa)⁹⁰. Co więcej, problem ten jest o wiele bardziej

⁹⁰ Ogólnie: „*To, czy granice są otwarte dla ekonomicznie aktywnych obcokrajowców i osób z nimi związanych zależy od tego, w jaki sposób wpływowi członkowie narodu i grupy próbują urzeczywistnić fundamentalny cel państwa, jakim jest zaspokojenie potrzeb i wspieranie dobrobytu jego mieszkańców*” (Böhning 1984: 3).

złożony, gdyż analogiczne napięcia występują na poziomie społeczeństw i państw wysyłających i przyjmujących migrantów (w praktyce między krajami Południa i Północy)⁹¹. Oczywiście nie w każdym przypadku musi być tak, że cele indywidualne i kolektywne są niezgodne, ale rzetelność wymaga oceny obu aspektów, czyli uwzględnienia nie tylko indywidualnych motywacji potencjalnych migrantów, ale także podłoża, zasad i konsekwencji polityki migracyjnej.

W tekście tym koncentrujemy się na kwestiach związanych z mobilnością międzynarodową o charakterze ekonomicznym, temat ten dominuje zresztą także wśród przedstawicieli nauk politycznych⁹². Böhning postulował wręcz, by definicję migracji zarezerwować jedynie dla popytowo zdeterminowanego przepływu siły roboczej. W tym wymiarze suwerenne państwa zezwalają na imigrację, jeżeli kapitał lub surowce nie mogą być wykorzystywane w pełni efektywnie w stosunku do ich potencjału, czyli kiedy mamy do czynienia z absolutnym lub relatywnym niedoborem pracy, często o specyficznym charakterze. Musi to być jednak powód na tyle ważny, by poszczególne kraje żywotnie zainteresowane zachowaniem kulturowej i społecznej integralności zgodziły się otworzyć granice dla imigrantów. Warunkiem koniecznym migracji jest przy tym istnienie „kandydatów do migracji”, czyli jednostek gotowych podjąć mobilność.

Perspektywa polityczna nie podważa ważności ekonomicznego motywu mobilności. Według cytowanego już Böhninga kluczem do zrozumienia migracji międzynarodowych jest rynek pracy i zwłaszcza struktura popytu na cudzoziemską siłę roboczą: „[...] *nie może być emigracji bez możliwości imigracyjnych [...] migracje międzynarodowe są, explicite lub implicite, zdeterminowane przez ekonomiczny popyt na cudzoziemców*” (Böhning 1981: 32). Chodzi przy tym nie tyle o warunki, na jakich funkcjonują w społeczeństwach przyjmujących, ale w o wiele większym stopniu o procesy warunkujące ich przepływy. Zagadnienie to bywa często analizowane z ekonomicznego punktu widzenia (por. np. koncepcja Michaela Piore (1979)), przy czym pozycja pracownika zagranicznego jest postrzegana jako wybitnie niestabilna i tymczasowa. Nie można jednak zapominać o tym, że w większości przypadków pracownik taki wcześniej czy później przestaje być tylko aktorem ekonomicznym i zaczyna pretendować do uczestnictwa w systemie społecznym, kulturowym czy politycznym i pragnie stać się pełnoprawnym członkiem społeczeństwa⁹³.

⁹¹ Warto przy tym zwrócić uwagę, że błędem byłoby ograniczanie analizy jedynie do sfery polityki państwa związanej z kontrolą przepływu przez granicę. Zbliżoną rolę odgrywać może polityka imigracyjna związana z integracją, obywatelstwem, naturalizacją oraz popieranie/zwalczanie określonych praktyk społecznych (np. rasizmu). Idąc dalej tym tropem można traktować homogeniczność kulturową jako rodzaj publicznego dobra, którego dostarczenie wymaga eliminacji jednostek nie pasujących do systemu, stanowiących przykład swoistego *free-ridingu*. W pewnym sensie może to tłumaczyć takie aspekty polityki migracyjnej, jak choćby przypadki wydalania obcokrajowców, będące być może alternatywą do segregacji czy w skrajnych przypadkach masowych mordów.

⁹² W wielu koncepcjach podejmuje się oczywiście zagadnienia z migrantami przymusowymi a zwłaszcza uchodźcami. Zolberg (1981) nawiązując do prac Hannah Arendt (1973) postrzega uchodźców jako jedną z najważniejszych ofiar totalitaryzmów i zarazem jedną z najbardziej symptomatycznych grup społecznych we współczesnej polityce. Jest ona bowiem postrzegana tylko w jednym wymiarze: przez pryzmat nieprzystawalności do zamiarów i planów globalnych graczy politycznych. W tym sensie obecność rzesz uchodźców przepływających między krajami jest odzwierciedleniem politycznej struktury współczesnego świata.

⁹³ Problem ten odnosi się w największym stopniu zjawisk związanych z powszechnych od początku wieku XX werbunkiem cudzoziemskiej siły roboczej. Efekty, o którym wspominało powyżej wpływają na kształt polityki migracyjnej współczesnych zaawansowanych społeczeństw, w przypadku których dążeniu do maksymalizacji podaży taniej siły roboczej towarzyszy chęć zachowania kulturowej integralności społeczeństwa. Zwykle w takich przypadkach stosuje się szereg rozwiązań, które mają na celu sprowadzenie migranta jedynie do ekonomicznej roli (pracownik) przy jednoczesnym tworzeniu barier mających utrudnić jego udział w społeczeństwie (skomplikowane procedury naturalizacyjne, bariery związane z obywatelstwem i

W kontekście koncepcji politycznych elementem, który w największym stopniu determinuje strukturę nierówności i rozmiary strumieni migracyjnych jest nie tyle różnicowanie stawek płac czy dochodów, co dostępność ekonomicznych i nieekonomicznych możliwości, w tym warunkowana przez politykę migracyjną swoboda przemieszczania się. Sytuacja ta nie zmienia się nawet w obliczu coraz powszechniej głoszonej idei globalizacji. O specyfice migracji świadczy w tym kontekście olbrzymia sprzeczność między niemal nieograniczoną (nie tylko na poziomie deklaracji) swobodą przepływu towarów i kapitału a światem zamkniętych granic dla migrantów ekonomicznych (i w dużej mierze także dla uchodźców). Potwierdza to pojawiające się często spostrzeżenie, że procesy globalizacyjne nie oznaczają bynajmniej utraty suwerenności czy możliwości kształtowania rzeczywistości przez państwa narodowe. Na wielu płaszczyznach (przepływ osób jest jedną z nich) będą one wciąż podstawą politycznego porządku globalnego.

3.2. Poziom mikrospołeczny. Perspektywa ekonomiczna, socjologiczna i psychologiczna

3.2.1. Początki mikroekonomicznej teorii migracji

Przez długi czas w naukach społecznych powszechne było przekonanie, że podstawowym poziomem, na jakim powinny być analizowane procesy migracyjne jest poziom makro. Wynikało to przede wszystkim z przyjęcia neoklasycznego modelu ekonomii i osadzenia mobilności pracy w kontekście teorii handlu zagranicznego. Z biegiem czasu stawało się jasne, że podejście makrostrukturalne nie jest zadowalające a czasami prowadzi wręcz do błędnych wniosków. Charles Mueller (1982), który analizował zjawiska związane z mobilnością wewnętrzną w USA wyraźnie podkreślał, że pomimo dominacji w dotychczasowej metodologii podejście makroanalityczne nie spełniało pokładanych w nim nadziei, tzn. nie pozwalało analizować decyzji migracyjnych w sposób adekwatny, głównie ze względu na zbyt małą uwagę poświęcaną różnicowaniu między potencjalnymi migrantami w odniesieniu do ich cech indywidualnych i stosunku do dostępnych alternatyw. Problem z modelami na poziomie makro, między innymi z *push-pull model*, polegał również na tym, że mają one bardzo ograniczone możliwości predykcyjne. Dążenie do przewidywania zachowań związanych z mobilnością i szczegółowy ich opis wymagały zejścia na niższy poziom analizy i uwzględnieniu także indywidualnej decyzji migracyjnej⁹⁴.

Za punkt wyjścia dla mikroekonomicznej teorii migracji uznaje się zwykle pracę Larry'ego Sjaastada (1962), trzeba jednak pamiętać, że nie było to intencją samego autora a jego dokonania pozwoliły raczej jeszcze lepiej uświadomić sobie braki koncepcji makroanalitycznych. Nowością podejścia Sjaastada była rezygnacja z analizy mobilności w kontekście równowagi ekonomicznej (odpowiedź na różnicowanie stawek płac lub dochodu) i potraktowanie migracji jako inwestycji, czyli metody alokacji zasobów. Migracja jest więc dla niego „*inwestycją zwiększającą produktywność ludzkich zasobów*” (Sjaastad 1962: 83). Podstawowe znaczenie ma w związku z tym identyfikacja prywatnych oraz społecznych kosztów i korzyści związanych z mobilnością. Koszty nie ograniczają się do kosztów pieniężnych związanych z przemieszczeniem, ale obejmują również koszty niepieniężne: psychiczne koszty związane ze zmianą otoczenia (w tym rozstaniem z rodziną

prawem pobytu). Jednym z bardziej znanych, i zarazem dowodem na nieskuteczność takich rozwiązań, jest polityka prowadzona od lat 1950. przez Niemcy.

⁹⁴ Julie Da Vanzo (1981) zwraca uwagę, że na wzrost znaczenia modeli mikroekonomicznych mogła wpłynąć także coraz lepsza dostępność danych na poziomie mikro, przede wszystkim gromadzonych w postaci paneli społeczno-ekonomicznych.

czy przyjaciółmi) oraz koszty alternatywne. Z kolei „pieniężny dochód z migracji jest sumą pozytywnych i negatywnych przyrostów do strumienia realnych przychodów wynikających z przemieszczenia się do innej lokalizacji. Przyrost ten może być skutkiem zmiany nominalnych przychodów, zmiany kosztów zatrudnienia, zmiany cen lub ich kombinacji” (Sjaastad 1962: 85-86). Oczywiście jest, że do migracji dojdzie wówczas, gdy korzyści będą większe niż koszty.

Zaskakiwać może, że autor traktuje swoje propozycje jako analizy na poziomie makro. Czyni tak pomimo tego, że sam wielokrotnie, choć może nie wprost, wskazuje, że poziom mikroanalityczny byłby bardziej optymalny. Podkreślając braki koncepcji makroekonomicznych zwraca uwagę choćby na zróżnicowanie struktury rynków pracy, heterogeniczność migrującej części populacji oraz nieadekwatność zagregowanych miar migracji. Koncepcję tę traktuje się zwykle jako punkt wyjścia do bardziej sformalizowanych wersji podejścia mikroekonomicznego.

3.2.2. Neoklasyczne podejście do analiz migracji na poziomie mikrospołecznym

Rozbudowywanie koncepcji zaproponowanej przez Sjaastada (1962) doprowadziło z czasem do wykształcenia tzw. *human capital approach*. W podejściu tym zakłada się, że każdy potencjalny migrant porównuje oczekiwany (czyli konieczne jest uwzględnienie niepewności) przyszły zwrot w potencjalnych rejonach docelowych ze zwrotem możliwym do osiągnięcia w aktualnym miejscu pobytu. Oczywiście użyteczność zwrotu z dochodów osiąganych w przyszłości nie jest równoważna takiemu samemu zwrotowi z dochodów bieżących i, w konsekwencji, koszty i korzyści w różnych punktach czasu winny być dyskontowane. Mikroekonomiczny model behawioralny ma następującą postać formalną:

$$\max_{m^k} NPV(m^k)_{t=0} = \sum_{t=0}^x \left[\left(\sum_{i=1}^m (\rho_i^k u_i^k - \rho_i^z u_i^z) - \sum_{j=1}^n (\rho_j^k c_j^k - \rho_j^z c_j^z) \right) \cdot (1 + \sigma^{-t}) \right]$$

co oznacza, że potencjalny migrant dąży do maksymalizacji bieżącej wartości netto (*NPV*) z inwestycji polegającej na migracji (*m*) w czasie $t=0$ z kraju (*k*) do lokalizacji za granicą (*z*). Kalkulacja po czasie polega na porównaniu użyteczności (*u*) i kosztów (*c*) w kraju i za granicą, które można podzielić na różne kategorie w zależności od realizacji określonych sytuacji (możliwości legalizacji/migracja nielegalna; praca/brak zatrudnienia: *i, j*). W obliczu niepewności brane są przy tym pod uwagę prawdopodobieństwa ich realizacji (takie, że $0 < \rho < 1$). Dodatkowo następuje dyskonto użyteczności w zależności od preferencji względem teraźniejszości i przyszłości ($0 < \sigma < 1$) (Fischer, Martin, Straubhaar 1999; Da Vanzo 1981). Z modelu wynika szereg praktycznych wniosków, które mogą być poddane empirycznej weryfikacji. Ważniejsze z nich to: prawdopodobieństwo migracji jest większe dla osób, które dysponują dłuższym horyzontem czasowym, w jakim odbywa się kalkulacja, czyli po prostu młodszych; im większe preferencje względem bieżącej sytuacji tym mniejsza skłonność do migracji, co wynika głównie z konieczności poniesienia bieżących kosztów; koszty ponoszone w krótkim okresie muszą być skompensowane relatywnie większymi zyskami w przyszłości.

Choć nie zawsze jest to *explicite* wyrażane, model ten jest oparty o założenia neoklasyczne, co oznacza, że opisuje zachowania jednostek ekonomizujących, dążących do maksymalizacji indywidualnej użyteczności. Założenia te są następujące. Jednostki są w pełni racjonalne, gromadzą informacje i są w stanie porównywać cechy różnorodnych lokalizacji. Duże znaczenie ma wymiar czasowy, tzn. preferencje odnośnie teraźniejszości i przyszłości, co wiąże się z faktem, że zwykle koszty ponoszone są obecnie, a korzyści

dotyczą przyszłości. Przede wszystkim model ten jest skrajnie indywidualistyczny i w zasadzie pomija aspekty związane z otoczeniem społecznym, w tym rodziną/gospodarstwem domowym. Tego typu podejście do analiz migracji spotkało się z ożywioną krytyką, zwłaszcza środowisk nieekonomicznych podkreślających, że człowiek nie jest wyłącznie „*economic person*”. Podkreślano, że w najprostszej postaci neoklasyczna teoria mikroekonomiczna oferuje co prawda proste wnioski, ale są one łatwe do podważenia, a czasami wręcz kontrintuicyjne. Pod dyskusję poddawanych jest również wiele kluczowych założeń teorii neoklasycznej (por. zwłaszcza Fischer, Martin i Straubhaar 1999):

- 1) **Migracja odbywa się bez kosztów.** Założenie to było podważane przez wiele podejść, w których wprowadzono koszty związane z dystansem fizycznym, społecznym i kulturowym (czyli również niepieniężne). Jego częste zastosowanie można wytłumaczyć tym, że duża grupa kosztów ma charakter trudno mierzalny czy wręcz niemierzalny.
- 2) **Migracja odbywa się bez ryzyka.** Konsekwencją tego założenia było przyjmowanie, że w większości przypadków mamy do czynienia z pełnym zatrudnieniem, czyli nie ma zagrożenia bycia bezrobotnym. Zwróćmy uwagę, że uchylenie tego założenia ma poważne konsekwencje, ponieważ dotyczy większości aktywności związanych z migracją (zwłaszcza zatrudnienia za granicą), dodatkowo wiąże się z ilością i jakością posiadanych informacji, co z kolei może być funkcją dystansu fizycznego i kulturowego.
- 3) **Potencjalni migranci dysponują doskonałą informacją,** która dodatkowo staje się ich udziałem bez żadnych kosztów. Podważenie tego założenia wydaje się uzasadnione: informacja jest dobrem rzadkim, a więc cennym, dodatkowe koszty wiążą się z jej zdobyciem. Czym więcej informacji jest potrzebnych tym koszty są większe, co oznacza, że suma kosztów może być tak znacząca, że migracja może przestać być traktowana jako sensowna alternatywa. Według Fischera, Martina i Straubhaara w takich warunkach może dochodzić do wyboru rozwiązań drugich po najlepszym (*second-best solutions*), tzn. nie wybiera się opcji związanej z mobilnością mimo, że oferuje ona najwyższy zwrot⁹⁵. Poza tym, jeżeli przyjmiemy, że wybór odbywa się w warunkach niepewności powinniśmy przedstawić argumenty przemawiające za tym, że potencjalni migranci mają określony stosunek do ryzyka (zwykle przyjmuje się, że są neutralni). Im większa indywidualna awersja do ryzyka tym większa ilość informacji będzie konieczna do podjęcia decyzji, oznacza to również, że i potencjalne zyski muszą być relatywnie większe.
- 4) **Potencjalni migranci zachowują się w sposób w pełni racjonalny** (*unconditionally rational*), tzn. w sytuacji decyzyjnej jednostka posiada kompletny zbiór informacyjny i podejmuje decyzję zapewniającą najwyższy poziom użyteczności. Jednym z argumentów na rzecz uchylenia założenia jest, przytaczana już, niedoskonałość informacji (zauważyć trzeba przy tym, że podobna sytuacja ma miejsce w momencie, gdy informacji jest zbyt mało ale i wówczas, gdy jest jej zbyt dużo, czyli staje się ona niemożliwa do analizy). Postuluje się więc oparcie o koncepcję ograniczonej racjonalności (*bounded rationality* – Simon 1957, 1983), która zakłada, że ludzie podejmują decyzję będąc w pewnym sensie ograniczeni

⁹⁵ W takiej sytuacji jednym z rozwiązań może być wybór migracji o charakterze czasowym, ponieważ nie wymaga ona tak dużych zasobów informacji lub może być wykorzystana jako sposób ich gromadzenia.

sytuacją w jakiej się znajdują, doświadczeniami, emocjami czy ograniczonymi możliwościami oceny (np. niemożliwość przeprowadzenia prezentowanych wcześniej kalkulacji).

- 5) **Potencjalny migrant jest autonomiczną jednostką**, która działa poza społecznym kontekstem i jej decyzja nie zależy od innych osób. Podważenie tego założenia i przyjęcie, że duży wpływ na decyzję migracyjną ma rodzina i dalsze otoczenie społeczne może wytłumaczyć pozornie nieracjonalne zachowania migracyjne.

Krytyka ta jest bardzo poważna, ale jak się wydaje nie dyskredytuje całkowicie podejścia neoklasycznego. Da Vanzo (1981) podkreśla, że różnice między modelami neoklasycznymi a np. psychologicznymi leżą raczej w terminologii niż w rzeczywistych odrębnościach. Modele ekonomiczne mają przy tym kilka zalet: szeroko traktują koszty i korzyści, podkreślają rozkład kosztów i korzyści w czasie, skupiają się na opisie rzeczywistych zachowań a nie wyłącznie badaniu motywacji. Zaś według Johna Goodmana (1981) większość krytyk modelu mikroekonomicznego wynika z nieporozumień. W rzeczywistości bowiem ekonomiści zajmują się czymś więcej niż tylko alokacją dóbr fizycznych czy przepływem środków finansowych. Wielu badaczy społecznych krytykuje model, ponieważ myli model ekonomiczny ze zmiennymi ekonomicznymi⁹⁶. Model jest krytykowany ze względu na swoje (zbyt uproszczone) założenia. Tymczasem istotą modelu jest wybór najważniejszych elementów rzeczywistości i konstrukcja koncepcji pozwalającej przewidywać zachowania. Kontrowersje dotyczą zwłaszcza założenia, że każda jednostka przeprowadza kalkulację kosztów/korzyści. Według Goodmana dyskusja taka jest nieporozumieniem, ponieważ nikt w rzeczywistości nie twierdzi, że każdy potencjalny migrant przeprowadza kalkulacje, a raczej, że zachowuje się tak, jakby je przeprowadzał. Poza tym, podejście to sprawdza się najlepiej w długim okresie i w przypadku zachowań grupowych (masowych). Oczywiście jest, że żaden z modeli nie może obejmować wszystkich zmiennych koniecznych do objaśnienia zachowania, co oznacza, że w przypadku pojedynczej osoby mogą zaistnieć odchylenia od przewidywanych zachowań (*noise*), znikają one jednak w przekroju większych grup.

Model neoklasyczny nie jest doskonały także w postaci mikroekonomicznej, wiele z jego założeń jest co najmniej kontrowersyjnych. Wydaje się jednak, że można go zaakceptować i podejmować próby modyfikacji/uzupełnień. Możliwe jest rozszerzenie modelu o szereg elementów nieortodoksyjnych takich jak: związki jednostki z rodziną (czyli decyzja nie ma charakteru indywidualnego), fakt, że migracja nie ma (nie musi mieć) charakteru jednorazowego (tzn. podejmujemy kwestie związane ze specyfiką migracji powtórnej czy powrotnej), koszty informacji, niepewność i ryzyko, kwestie związane z finansowaniem migracji (w tym rola sieci powiązań). Tym zagadnieniom poświęcona będzie dalsza część podrozdziału.

3.2.3. Rozszerzenie modelu neoklasycznego

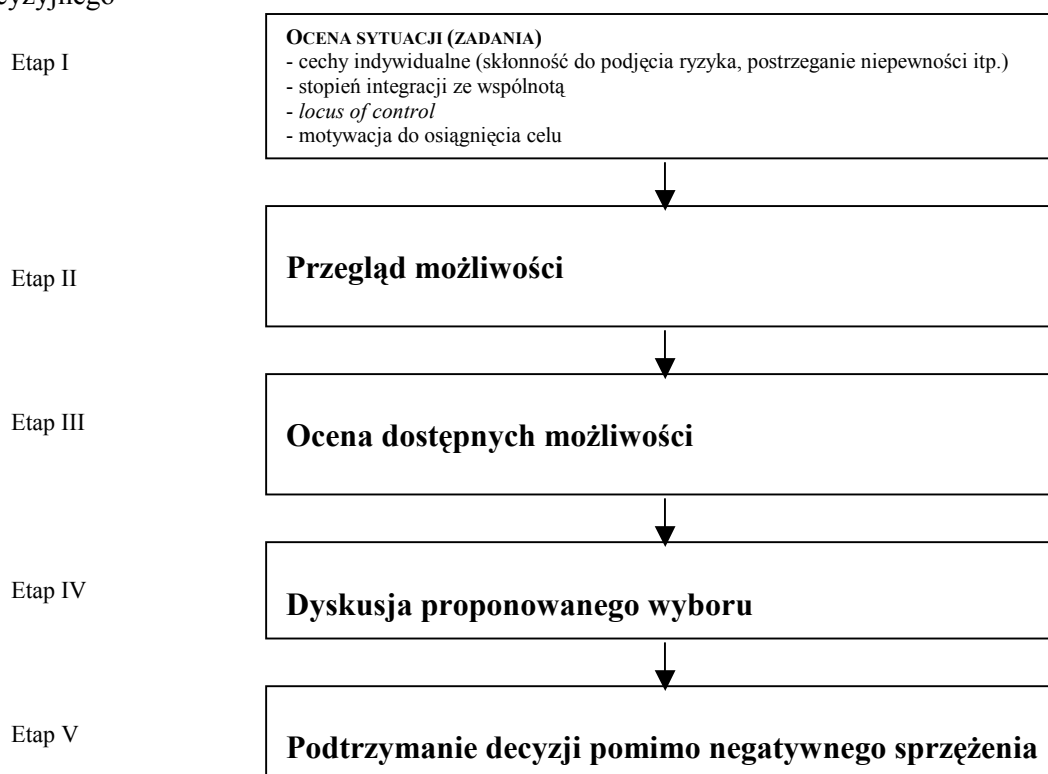
Znaczącym uzupełnieniem modelu decyzyjnego jest spojrzenie na jego postać przez pryzmat wiedzy psychologicznej. Punktem wyjścia jest założenie, że migracja jest wyrazem niezadowolenia z aktualnych warunków (na różnym poziomie), ale oczywiste jest, że nie jest ona podejmowana zawsze, czyli zależy od pewnych zmiennych, takich jak cechy indywidualne czy motywacje. Psychologowie postulują między innymi podział procesu decyzyjnego na mniejsze, logiczne etapy, w których mają miejsce określone działania,

⁹⁶ Charakter zmiennych wynika często nie z postaci modelu a np. dostępności danych.

których łącznym efektem jest decyzja o migracji lub pozostaniu na miejscu (Haberkorn 1982):

Według zaproponowanego modelu proces decyzyjny rozpoczyna się w momencie konfrontacji z określonym problemem/zadaniem (zagrożenie ubóstwem, utratą pracy, ale i chęć poprawy swojej sytuacji materialnej), jego ocena zależy będzie w dużej mierze od szeregu cech indywidualnych, takich jak wiek, wykształcenie, skłonność do podjęcia ryzyka. W momencie, gdy jednostka postrzega dany problem jako realny rozpoczyna poszukiwanie dostępnych form rozwiązania. Poszukiwania te mogą mieć różny charakter, który zależy ponownie od cech indywidualnych oraz norm społecznych, które sprawiają, że pewne opcje nie będą akceptowalne. Kolejny etap stanowi właściwie kluczowy element modelu mikroekonomicznego, ponieważ polega na ocenie alternatyw, czyli *de facto* kalkulacji kosztów i korzyści z nimi związanych oraz wybór najlepszej, co może wiązać się z wystąpieniem konfliktu, np. między osobistymi pragnieniami a normami społecznymi. Według Haberkorna proces nie kończy się w tej fazie, ale dochodzi jeszcze do ponownej analizy/dyskusji opcji, w której zwykle fizycznie uczestniczą członkowie rodziny, krewni, znajomi, przyjaciele⁹⁷. Dodatkowy etap następuje po dokonaniu wyboru. Chodzi o obronę własnej decyzji, zwłaszcza wówczas, gdy nie spotkała się ona z akceptacją społeczną, często pojawia się dysonans poznawczy.

Rys. 4. Społeczno-psychologiczne zmienne oddziałujące w różnych fazach migracyjnego procesu decyzyjnego



Źródło: Haberkorn 1982: 260

⁹⁷ Oczywiście z punktu widzenia motywacji jednostki korzystna jest akceptacja społeczna podjętej decyzji.

Jedną z wczesnych koncepcji mikroanalitycznych była teoria decyzyjna Jamesa Beshersa (1967). Jest to *explicite* teoria decyzyjna, w której proces migracyjny jest traktowany jako zagregowany efekt szeregu decyzji indywidualnych, przy założeniu dążenia do maksymalizacji korzyści/użyteczności. Problem polega na tym, że koncepcja, która ma wyraźnie mikrosocjologiczne podłoże ma być analizowana i testowana na poziomie makro. Beshers proponuje, by dokonywać kategoryzacji jednostek za pomocą takich kryteriów jak wiek, wykształcenie, zawód i inne, a następnie testować hipotezy dotyczące skłonności do mobilności w ramach poszczególnych grup i, co za tym idzie, przewidywać procesy migracyjne dla całej populacji⁹⁸. Kluczowe znaczenie w koncepcji odgrywa identyfikacja utrwalonych na poziomie jednostkowym typów orientacji (*modes of orientation*), które mają warunkować przebieg procesów decyzyjnych. Wyróżnia on trzy typy idealne orientacji, które mają pozwolić porządkować populację:

- 1) typ celowo-racjonalny (zakłada się pełną racjonalność i zdolność gromadzenia i przetwarzania informacji),
- 2) typ orientacji tradycyjnej (duże znaczenie instytucji, zwyczajów czy nawyków),
- 3) typ hedonistyczny (w dużej mierze bezrefleksyjny, na podstawie chwilowych emocji, przypadku) (Beshers 1967, Slany 1995).

Jest to znaczące odejście od neoklasycznego schematu ekonomicznego, w którym znalazło się miejsce tylko dla pierwszego z wymienionych typów. Z drugiej strony przyjęcie możliwości zaistnienia typu trzeciego w zasadzie uniemożliwia jakiegokolwiek przewidywanie (co zresztą podkreślał sam autor koncepcji).

W podejściu zaproponowanym przez De Jong i Fawcetta (1981) – *Microlevel Decision-Making Approach* – przyjmuje się, że kluczowe znaczenie ma element ekonomiczny (dążenie do poprawy sytuacji materialnej) oraz społeczny, a najczęstszym motywem braku mobilności jest chęć zachowania określonego statusu społecznego. Autorzy biorą pod uwagę wszystkie ograniczenia koncepcji neoklasycznej, tzn. ograniczoną racjonalność, wpływ otoczenia, więzy społeczne. Model wartości oczekiwanej (*value-expectancy model*) opiera się na określeniu celów, które mogą być zrealizowane na podstawie mobilności i identyfikacji związków między ich realizacją a migracją. Autorzy traktują migrację jako wyraz dążenia do generalnie rozumianej poprawy jakości życia ludzkiego, w związku z tym proponowane są następujące kategorie motywacji: bogactwo (płace, stabilność zatrudnienia, dostępność zatrudnienia, posiadanie własności), status (wykształcenie, zawód, sposób życia, wpływ na innych), komfort (łatwa i przyjemna praca, akceptowalna społeczność, komfortowe mieszkanie), stymulacja (możliwość podejmowania nowych wyzwań, spotkania nowych ludzi, aktywność), autonomia (niezależność finansowa, wolność wypowiedzi, prywatność, samodzielność), afiliacja (rodzina, przyjaciele, bycie częścią społeczności, związek małżeński), moralność (dobre życie, praktyki religijne, dobry przykład dla dzieci, społeczność o pozytywnym klimacie moralnym).

Mobilność jest więc traktowana jako zachowanie instrumentalne a decyzja ma formę kognitywnej kalkulacji. Kluczową zaletą modelu jest jego otwartość, możliwość modyfikacji i uzupełnień odpowiadających potrzebom badacza. W sensie formalnym model dla decyzji migracyjnej może zostać zapisany w następującej sposób:

$$MI = \sum_{i=1}^n V_i \times E_i$$

⁹⁸ Zdaniem Hoffmana-Novotnego (1979) jest to jeden z podstawowych braków teorii decyzyjnej Beshersa, ponieważ przejście to ma się dokonać dzięki prostej agregacji.

gdzie MI określa skłonność do podjęcia migracji zagranicznej, V_i odnosi się do wartości potencjalnych zysków oraz kosztów i -tych sytuacji, zaś jako E_i oznaczono oczekiwania (prawdopodobieństwa zajścia i -tych zdarzeń). Iloczyn oznacza, że wpływ na decyzję może mieć albo wysoki poziom dochodu albo wysokie prawdopodobieństwo. Postać funkcyjna modelu jest bardzo prosta, więcej problemów wiąże się z jego operacjonalizacją. Pierwszym punktem powinna być specyfikacja celów i ich wartości. Kluczowy problem polega na znalezieniu i określeniu mierników ważności celów, mierników oczekiwań realizacji oraz aplikacji proponowanej formuły aby otrzymać specyficzny dla danej osoby i danej lokalizacji miernik siły intencji migracyjnych. W praktyce zwykle wykorzystuje się takie zmienne jak cechy demograficzne, charakterystyka rodziny, status społeczno-ekonomiczny. Z teoretycznego punktu widzenia są to przybliżenia mierników i interpretuje się je jako motywacje migracyjne (np. wiek jako wskaźnik zaangażowania zawodowego, poziom kwalifikacji jako wskaźnik prawdopodobieństwa znalezienia zatrudnienia) oraz jako predyktory wartości i oczekiwań⁹⁹.

W kontekście rozszerzenia modelu neoklasycznego ważnym aspektem jest wreszcie to, czy analiza ma statyczny czy też dynamiczny charakter. W większości przypadków koncepcje proponowane przez badaczy migracji są poważnie uproszczone, ponieważ redukuje się je do porównania alternatyw w konkretnym punkcie czasu. Tymczasem ważnym aspektem migracji jest moment czasu, w jakim jest ona podejmowana, dodatkowe znaczenie mają doświadczenia związane z mobilnością (pierwsza vs. kolejne migracje)¹⁰⁰. Możliwe są różne podejścia do dynamicznej analizy migracji na mikro poziomie. Po pierwsze może się ona odnosić do decyzji pojedynczej jednostki w różnych punktach czasu (wpływ poprzednich decyzji), po drugie zaś trzeba pamiętać, że decyzja co do mobilności jednej osoby wpływa na decyzje innych osób. W tym ostatnim przypadku chodzi zwłaszcza o zjawisko, które Massey (m.in. 1993) definiuje jako *cumulative causation* i które w pewnym sensie odnosi się również do analiz mikroekonomicznych. Najlepiej przeanalizować to na przykładzie pionierów. Ich sukces sprawia, że zmienia się rozkład dochodów w społeczności wysyłającej (por. pojęcie relatywnej deprivacji), dodatkowo zmianie ulega także sposób percepcji zjawiska migracji w samej społeczności (stygmatyzacja zamienia się w kulturę migracji). Należy więc zdać sobie sprawę, że decyzje dotyczące migracji podejmowane przez dane jednostki lub rodziny wpływają nie tylko na sytuację i dalsze działania ich samych, ale i długookresowe relacje społeczno-ekonomiczne w społeczności wysyłającej zmieniające konstelacje kosztów/korzyści (por. m.in. Faist 1999, Romaniszyn 1999).

3.2.4. Nowa Ekonomiczna Teoria Migracji (*New Economics of Labor Migration*)

Dyskusje z modelem neoklasycznym i próby jego uzupełniania doprowadziły do wykształcenia nowego nurtu teoretycznego, który można zapewne uznać za najbardziej obecnie wpływowy system teoretyczny poświęcony analizie mobilności. Nowa Ekonomiczna Teoria Migracji (*NELM*) wychodzi od oczywistej obserwacji, że błędem jest traktowanie pracy jak każdego innego czynnika produkcji. Praca ma charakter specyficzny choćby dlatego, że osoby świadczące usługi pracy muszą przemieszczać się razem z nią, mają uczucia i niezależną wolę, z których wynikają różnorodne zachowania m.in. w sferach

⁹⁹ Można posłużyć się słowami autorów: „Oczekuje się, że cechy jednostek i demograficzne charakterystyki gospodarstw domowych (*'background' characteristics*), normy społeczne i kulturowe, cechy osobiste oraz zróżnicowanie struktury możliwości (rzeczywistych i postrzeganych) będą wywierać wpływ na zachowania migracyjne, ale głównie pośrednio poprzez ich wpływ na komponenty wartość-oczekiwania związane z decyzją odnośnie mobilności” (DeJong i Fawcett, 1981: 56).

¹⁰⁰ Proponowany wcześniej model wartość-oczekiwania pozwala uwzględnić także tego typu zagadnienia.

związanych z mobilnością. Zwracając uwagę na złożoność ludzkich motywacji twórcy podejścia podkreślają, że jednostki działają zwykle w układach odniesienia, co oznacza, że „osoba może migrować z jednej lokalizacji do innej aby zmienić jej relatywną pozycję w określonej grupie odniesienia, lub po to by zmienić grupę odniesienia” (Stark i Bloom 1985: 173). Sugeruje to niepełną adekwatność kluczowego dla ekonomii neoklasycznej argumentu płacowego (przynajmniej w sensie absolutnym), ponieważ mobilność może wynikać z chęci zmiany pozycji w konkretnym układzie odniesienia. Ze względu na to, że każdy potencjalny migrant funkcjonuje w pewnym układzie instytucjonalnym można przyjąć, że decyzja migracyjna nie ma charakteru indywidualnego, lecz jest podejmowana wspólnie przez migranta oraz osoby nie uczestniczące bezpośrednio w mobilności (członkowie rodziny, krewni, znajomi). Idąc dalej tym tropem oznacza to, że zmienia się układ kosztów i korzyści, ponieważ również one nie są indywidualne, lecz są dzielone.

W ujęciu autorów *NELM* mobilność terytorialna jest traktowana znacznie szerzej niż w modelach neoklasycznych i postrzega się ją raczej jako złożony proces społeczny¹⁰¹. Migracja jest procesem, co oznacza, że z czasem zmienia się jej charakter i natężenie (objętość strumienia). Decydują o tym przede wszystkim interakcje między migrantami, potencjalnymi migrantami i osobami z ich otoczenia, które można postrzegać właśnie jako wyraz skomplikowanych zjawisk związanych z przystosowywaniem się do pewnych warunków i rozpowszechniania się określonych zachowań. Nawiązując do koncepcji Olsona podkreśla się również (Stark 1984), że o ile mobilność może być traktowana jako zjawisko o charakterze ciągłym, to sytuacja wygląda inaczej w przypadku migracji międzynarodowej. Wiąże się ona bowiem nie tylko z przekroczeniem granicy państwowej będącej symbolem zmiany jurysdykcji w sensie politycznym, ale również zmianą szeroko pojętych warunków ekonomicznych i kulturowych. Tego typu nieciągłość prowadzi przede wszystkim do asymetrii informacji, co w konsekwencji w znaczący sposób wpływa na skalę migracji i jej selektywność (por. zwłaszcza Stark 1984, 1991).

Pojęcie relatywnej deprivacji

Jednym z kluczowych pojęć w nowej ekonomicznej teorii migracji jest relatywna deprivacja (*relative deprivation*), czyli zjawisko polegające na tym, że satysfakcja danej jednostki z osiąganego dochodu nie jest jedynie funkcją własnego dochodu, ale również rozkładu dochodów innych osób (w grupie odniesienia). Migracja może być postrzegana jako działanie zmierzające do zmiany pozycji w takim układzie lub też konsekwencja, zwykle długotrwałego, niezadowolienia z własnych działań i ich wyników na tle pewnej grupy (Stark 1984, 1991). Ważne jest przy tym, by grupa odniesienia miała relewantny charakter. W tym kontekście niezmiernie pożądanym rozwiązaniem może być strategia oparta o wykorzystanie migracji czasowych, które polegają na tymczasowej zmianie aktywności ekonomicznych przy zachowaniu względnie stabilnej grupy odniesienia w postaci społeczności lokalnej¹⁰². Zjawisko relatywnej deprivacji nie musi dotyczyć każdej

¹⁰¹ „Migracja może być postrzegana jako proces innowacji, adopcji i dyfuzji” (Stark i Bloom 1985: 176).

¹⁰² W tym sensie migracja osiedleńcza, która *a priori* może być również postrzegana jako skutek relatywnej deprivacji, *a posteriori* może zakończyć się zupełnym niepowodzeniem ze względu na zmianę punktu odniesienia (społeczność kraju przyjmującego). Stąd być może wynika dość częsty opór przed akulturacją i integracją z nowym układem społecznym (co jednak zwykle okazuje się niemożliwe). Oded Stark podkreśla, że po pewnym czasie percepcja zmiany ze strony samych migrantów w coraz większym stopniu jest pod wpływem struktury, w jakiej się znaleźli a sama migracja: „jest zatem traktowana jako rozwiązanie problemu optymalizacyjnego: maksymalna poprawa pozycji dochodowej w kontekście grupy odniesienia jako standard porównawczy, w połączeniu z minimalną erozją tej bazy” (Stark, 1984: 225). Wniosek płynący z tego spostrzeżenia jest bardzo ważny, może się bowiem okazać, że dane gospodarstwo nie zaangażuje się w mobilność nawet wówczas, jeżeli jej wymierny, finansowy skutek jest pozytywny, ale będzie się ona wiązała z koniecznością zmiany układu odniesienia i, być może, pogorszeniem sytuacji relatywnej.

migracji zagranicznej, ale postulat uwzględnienia relatywnej deprywacji wydaje się być bardzo adekwatny w sytuacjach, gdy rozkład dochodu w społeczności wysyłającej jest zróżnicowany (tj. obserwowane są znaczące nierówności).

Załóżmy, że dochód jest zmienną o rozkładzie ciągłym i możliwe jest przedstawienie dochodu każdej jednostki osiągającej dochód jako $[x, x+dx]$, gdzie $dx \rightarrow 0$. Dalej: $F(x)$ oznacza skumulowany rozkład dochodu w danej społeczności a $1-F(x)$ odsetek gospodarstw domowych, których dochód jest wyższy niż x . Zgodnie z hipotezą poczucie deprywacji jest rosnącą funkcją odsetka gospodarstw domowych, których dochód jest wyższy niż x . Niech $g[1-F(x)]$ będzie deprywacją wynikającą z nieposiadania odpowiednio wysokiego dochodu ($g(0)=0$ i $g' > 0$). Relatywną deprywację i -tego gospodarstwa domowego, którego dochód wynosi y^i można przedstawić w następujący sposób:

$$RD^i = \int_{y^i}^{y^h} g[1 - F(x)] dx$$

gdzie y^h reprezentuje najwyższy dochód w danej społeczności. Można pokazać, że każdy wzrost dochodu gospodarstw bardziej zasobnych niż i zwiększa stopień relatywnej deprywacji a wzrost dochodu i -tego gospodarstwa odpowiednio ją redukuje. Hipoteza odnosząca się do relatywnej deprywacji zakłada, że migracja nastąpi wówczas, kiedy spełniony będzie warunek:

$$U(RD_1^i) > U(RD_0^i)$$

gdzie RD_1 oznacza relatywną deprywację w sytuacji migracyjnej a RD_0 w sytuacji, gdy migracja nie nastąpi. W mobilność zarobkową zaangażują się więc te osoby/gospodarstwa domowe, których dochody lokują się w dolnej części rozkładu dochodów grupy odniesienia (Stark i Taylor 1991: 1165)¹⁰³.

W sensie praktycznym wykorzystanie podejścia może się opierać o następujący model formalny:

$$RD(y) = \begin{cases} 1 & \text{gdy } y < \bar{y} - d \\ 0 & \text{gdy } y \geq \bar{y} - d \end{cases}$$

gdzie y to dochód danej osoby (gospodarstwa domowego), \bar{y} to średni dochód w danej grupie odniesienia a RD ponownie oznacza relatywną deprywację. Za osoby znajdujące się w sytuacji relatywnej deprywacji można więc uznać te, których dochód jest mniejszy od średniej grupy odniesienia o pewną wartość d (można przyjąć, że równa jest ona 0 lub ją wyznaczyć). Oczywiście w obu przypadkach do analizy obok dochodu relatywnego można włączyć miary dochodu absolutnego, co zresztą wydaje się propozycją bardziej realistyczną. Dochód w sensie absolutnym może być bowiem traktowany jako wskaźnik zdolności (finansowej) zaangażowania się w mobilność międzynarodową. Każdy akt mobilności wymaga poniesienia pewnych kosztów, które określa się mianem „kosztów wejścia”. Potencjalny migrant musi być więc w stanie ponieść pewne minimalne nakłady, ale jednocześnie można przypuszczać, że wraz z wzrostem absolutnego poziomu dochodu jego skłonność do mobilności zarobkowej będzie się zmniejszać.

¹⁰³ Bardzo ciekawy, choć skrajny, przykład: załóżmy, że w pewnym kraju mamy miasto i wieś, w mieście dochód każdego gospodarstwa wynosi 200, na wsi 100. Ma miejsce interwencja państwa, w wyniku której dochód połowy gospodarstw wiejskich zwiększył się do 150. W świetle tradycyjnych koncepcji powinno to zmniejszyć skłonność do migracji, ponieważ dochód części gospodarstw wzrósł. W kontekście *NELM* i koncepcji relatywnej deprywacji wnioski są dokładnie odmiennie. Jeżeli przyjmiemy, że społeczność wiejska może być uznana za grupę odniesienia, w wyjściowej sytuacji nie było bodźców do mobilności. Po zmianie struktury dochodowej gospodarstwa, których dochód nie uległ zmianie znajdują się w sytuacji relatywnej deprywacji, co zwiększy ich skłonność do mobilności (Stark 1984).

Znaczenie rodziny

Nowa Ekonomiczna Teoria Migracji postuluje, by znacznie większą niż do tej pory uwagę poświęcić społecznemu kontekstowi, w jakim odbywa się migracja. Postulat ten jest widoczny w każdym aspekcie koncepcji, poza tym okazał się bardzo wpływowy. Szereg badaczy podążając tym tropem podejmuje kwestie związane z rolą rodziny/gospodarstwa domowego w procesie kreacji strumieni migracyjnych. Rola ta jest szczególnie istotna w społeczeństwach tradycyjnych, gdzie jest ona podstawową jednostką społeczną, ale także fundamentalną jednostką organizacji ekonomicznej. Według Hugo (1998) modele neoklasyczne znalazły ograniczone zastosowanie praktyczne właśnie dlatego, że traktowały ludzi jako samodzielne niezależne jednostki. W rzeczywistości decyzje migracyjne, podobnie jak decyzje odnoszące się do takich sfer jak produkcja, działalność inwestycyjna a nawet konsumpcja, są podejmowane przez rodzinę, często przy aktywnym współdziałaniu krewnych i znajomych. Warunkiem przetrwania gospodarstwa domowego w różnych warunkach środowiskowych było wytworzenia pewnych wzorów zachowań („strategii przetrwania”), które w dużej części polegają na podziale zadań między różnych jego członków. Jedną z możliwości jest postulowana przez *NELM* alokacja zasobów pracy w ramach danej rodziny. Postrzeganie migracji jako decyzji alokacyjnej sugeruje, że jest ona wyrazem nie tylko dążenia do maksymalizacji produkcji i dochodu, ale także do minimalizacji ryzyka. Ten ostatni postulat jest bardzo istotny, ponieważ bardzo wiele rodzin, zwłaszcza wiejskich, żyje na granicy ubóstwa nie posiadając znaczących nadwyżek umożliwiających przetrwanie krytycznych sytuacji. Aby zabezpieczyć się przed takimi dramatycznymi zdarzeniami rodzina dąży do dywersyfikacji aktywności, przy czym wybór odnosi się nie tylko do różnych obszarów geograficznych, ale i różnych zastosowań pracy (Stark 1991, Hugo 1998).

Pionierem analiz zjawisk migracyjnych w kontekście struktury rodzinnej był Jacob Mincer (1978), który pod wyraźnym wpływem prac Gary’ego Beckera sformułował koncepcję „*tied stayers*” i „*tied movers*”. Wyjściowym założeniem koncepcji jest stwierdzenie, że „[...] do migracji członków gospodarstwa domowego skłania raczej korzyść netto rodziny niż indywidualna korzyść netto (korzyść netto głowy gospodarstwa?)” (Mincer 1978: 750). Mincer nawiązuje przy tym do klasycznej koncepcji migracji, gdzie mobilność ma miejsce wtedy, kiedy korzyści z migracji są większe niż koszty ($G=R-C>0$), ale zauważa, że formuła ta powinna mieć postać:

$$G_f = R_f - C_f$$

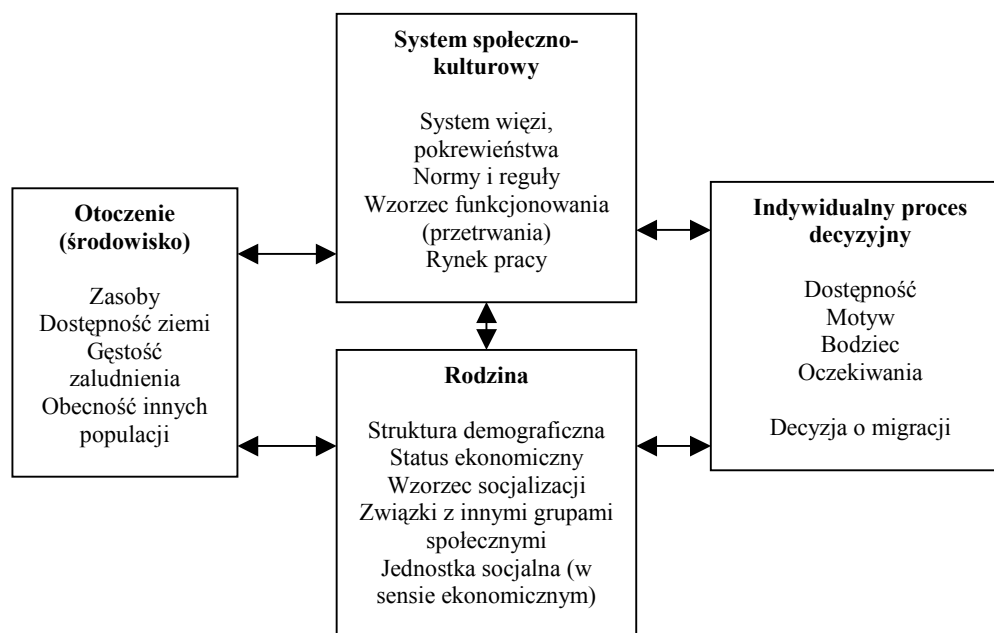
gdzie:

$$G_f = \sum_i G_i \quad R_f = \sum_i R_i \quad \text{ i } \quad C_f = \sum_i C_i$$

przy czym R oznacza zwrot z migracji (korzyści), C – koszty mobilności, a G – zysk związany z migracją. Analiza kosztów i korzyści dotyczy każdej z osób należących do danego gospodarstwa a koszty i korzyści są agregowane na poziomie rodziny. Z najciekawszym przypadkiem mamy do czynienia w sytuacji, gdy dla różnych członków gospodarstwa domowego G mają różne znaki (jeżeli znaki są takie same stan cywilny nie wpływa na zachowania migracyjne). Rezultatem jest podporządkowanie decyzji jednego z partnerów, co oznacza, że może on być uznany za „*tied stayer*” lub „*tied mover*”¹⁰⁴.

¹⁰⁴ Podkreślmy, że w rozwiniętym modelu możliwa jest mobilność w wielu kierunkach, co wydatnie zwiększa szanse zaistnienia niezgodności. Jeżeli przyjmiemy, że korzyści lub straty z tytułu migracji są większe w przypadku mężczyzn niż kobiet, indywidualistyczna analiza zachowań migracyjnych będzie bliska prawdy w przypadku małżonków (mężczyzn), ale może być całkowicie błędna w przypadku kobiet, zwłaszcza zamężnych, uczestniczących w migracji. Mincer postawił nawet hipotezę, że kobiety są często *tied movers* co

Rys. 5. Schemat czynników wpływających na decyzję migracyjną



Źródło: Na podstawie: Harbison 1982: 230.

W powyższym diagramie przedstawiono uproszczoną wersję zależności, tzn. związaną jedynie z czynnikami zlokalizowanymi w kraju pochodzenia. W rzeczywistości należałoby brać pod uwagę zbliżone składniki (środowisko, rodzina oraz system społeczno-kulturowy) dla kraju docelowego. Błędem byłoby traktowanie rodziny jedynie jako kontekst strukturalny, w jakim jednostka podejmuje decyzje migracyjne. W wielu przypadkach rodzina staje się jednostką decyzyjną i wówczas najbardziej uprawnione jest mówienie o rodzinnej strategii migracyjnej. Warto zwrócić uwagę na następujące funkcje rodziny, które są dość ściśle powiązane z procesem decyzyjnym odnośnie mobilności i w pewnym sensie sugerują metody analizy empirycznej:

- 1) **Rodzina jako jednostka ekonomiczna** (*subsistence unit*). W przypadku większości systemów społeczno-ekonomicznych rodzina jest traktowana jako podstawowa jednostka gospodarcza, tzn. układ, w którym podejmowane są decyzje odnośnie produkcji oraz konsumpcji jej członków. Charakter tego podziału (tej strategii) zależy przy tym od ilości i jakości posiadanych zasobów (najczęściej pracy), dostępnej technologii pozwalającej przekształcić zasoby w określone dobra (produktywność), statusu poszczególnych członków rodziny, który determinuje podział pracy i dostęp do wytworzonego produktu. W istocie to właśnie na tym poziomie odbywa się dyskusja na temat zaangażowania w strategię uwzględniającą mobilność zagraniczną.
- 2) **Rodzina jako jednostka socjalizująca**. Niezależnie od charakteru rodziny zawsze jest ona sferą, gdzie kreowane lub przetwarzane są określone normy, reguły, wzorce zachowań. W tym sensie rodzina jest traktowana jako instytucja przygotowująca do funkcjonowania w społeczeństwie, czyli powinna przekazywać normy właściwe jego strukturze. Normy te dotyczą wszystkich sfer życia, w tym także mobilności

może być tłumaczone tym, że preferują one zawody, które są łatwo transferowalne do innej lokalizacji, takie jak nauczycielki, pielęgniarki czy sekretarki.

terytorialnej¹⁰⁵. Trzeba zaznaczyć, że wpływ ten niekoniecznie musi być tak oczywisty i w pełni uświadomiony, ważne, że wpływa chociażby na możliwości percepcji i interpretacji rzeczywistości. Pewne znaczenie ma tutaj oczywiście siła związków między członkami gospodarstwa, która może osłabiać dążenie do migracji (jeżeli pozostają oni w kraju) lub je wzmacniać (jeżeli przebywają za granicą).

- 3) **Rodzina jako grupa społeczna i element składowy sieci.** Funkcja rodziny polega w tym przypadku na pośredniczeniu między jednostką a szerszym otoczeniem społecznym. Rodzina definiuje interakcje z krewnymi, określa obowiązki i przywileje, staje się ważnym kryterium w procesie tworzenia sieci migracyjnych (por. r. 3.3). Tego typu sieć może być traktowana w wąskim ujęciu jako forma transferu informacji, ale w szerszym oznacza możliwość skorzystania z różnorodnych form kapitału społecznego i ekonomicznego (pomoc w znalezieniu pracy, akomodacja, wsparcie finansowe, funkcje towarzyskie ułatwiające funkcjonowanie poza własnym *milieu*)¹⁰⁶ (Harbison 1982).

Dodatkowe znaczenia mają zjawiska, które w literaturze określa się wspólnym mianem nominowania migrantów. Polega ono na tym, że mobilność staje się udziałem osób zajmujących określone pozycje w gospodarstwie domowym¹⁰⁷. W pewnych społeczeństwach decyzje alokacyjne zapadają tylko wobec określonych członków rodziny. Przy określaniu, który członek rodziny podejmie migrację wykorzystywane mogą być różnorodne kryteria, ale najbardziej oczywiste jest kryterium wieku, kolejności urodzenia, płci czy wreszcie posiadanych umiejętności (por. m.in. Stark 1991). Do powyższych rozważań warto dodać jedno dodatkowe zastrzeżenie. Należy pamiętać, że indywidualne motywacje i skłonności raczej rzadko w prosty sposób sumują się do decyzji kolektywnych, co wynika z faktu, że indywidualne plany mogą być sprzeczne ze strategiami rodzinnymi. Decyzje oparte na konsensusie nie są normą, można spodziewać się, że część z nich odbywa się wbrew woli zainteresowanych. Przy podejmowaniu decyzji migracyjnych istotną rolę odgrywa więc układ sił w rodzinie, a strategia wykorzystująca migracje wahadłowe (cyrkulacje) umożliwia w tym kontekście kontrolę migrantów oraz generowanych przez nich dochodów (Hugo 1998).

¹⁰⁵ Np. w społeczeństwach, które można by nazwać mobilnymi wykształciły się określone postawy promigracyjne, które mogą być traktowane jako przygotowanie do ról, jakie członkowie rodzin mają odgrywać w układzie społecznym (por. Kaczmarczyk 2002).

¹⁰⁶ Można oczywiście sformułować szereg hipotez wiążących sferę kontaktów i więzi społecznych z decyzją migracyjną: *affinity hypothesis*, która zakłada, że obecność rodziny i znajomych w różnych lokalizacjach w pewien sposób wpływa na mobilność danej osoby (familizm oznaczający stopień przywiązania do rodziny i jednocześnie siłę więzi między potencjalnymi migrantami a członkami różnych grup społecznych może być znaczącą barierą mobilności); *information hypothesis* sugeruje, że posiadanie rodziny bądź znajomych w pewnym miejscu (tzn. poza miejscem pochodzenia) zwiększa zasób informacji na temat warunków panujących w tym miejscu, co zwykle prowadzi do wyboru tej właśnie lokalizacji; *facilitating hypothesis* zakłada, że posiadanie krewnych lub znajomych w określonym miejscu wydatnie zwiększa możliwości przystosowawcze do warunków tam panujących, czyli ułatwia mobilność; *conflict hypothesis* zwraca uwagę na możliwy czynnik wypychający jakim są relacje wewnątrz rodzin, grup społecznych czy określonych społeczności. Wydaje się, że hipoteza ta sprawdza się dość dobrze zwłaszcza w odniesieniu do młodych osób (Ritchey 1976, Hugo 1982).

¹⁰⁷ Należy pamiętać, że pod pojęciem nominowania migrantów nie rozumie się jedynie określonego procesu decyzyjnego, w wyniku którego „wytypowany” zostaje migrant o określonym statusie, ale także statystycznie uchwytne prawidłowości, które można interpretować jako skutek takich decyzji (mimo, że często nie muszą one być wyrażone *explicite*) – np. relatywnie większy odsetek migrujących młodych kobiet z niskim wykształceniem.

Ryzyko i informacja

Ważną rolę w *NELM* ma fakt zniesienia założenia o doskonałej informacji i braku ryzyka w przypadku migracji. W konsekwencji, zwraca się uwagę, że sama mobilność może być wyrazem dążenia do dywersyfikacji i minimalizacji ryzyka (Stark 1991). W przypadku krajów wysoko rozwiniętych ryzyko, na jakie narażone są gospodarstwa domowe jest zwykle minimalizowane za sprawą szeroko rozpowszechnionych programów rządowych lub prywatnych instytucji ubezpieczeniowych. W krajach słabo rozwiniętych tego typu instytucje są albo nieobecne, działają w sposób niedoskonały lub też nie są dostępne dla wszystkich. Sytuacja ta dotyczy nie tylko gospodarstw cechujących się dużą awersją do ryzyka, ale także tych, które planują rozpoczęcie działalności inwestycyjnej i napotykają na niedoskonałości rynku kredytowego.

Massey i inni autorzy (1993) podają kilka przykładów tego typu niedoskonałości, które mogą wpływać na skłonność do podejmowania migracji zagranicznych. Wiązą się one w dużej mierze ze specyfiką produkcji rolnej, która cechuje się naturalnym rozdzieleniem aktywności związanych z inwestowaniem oraz zbieraniem plonów (osiąganiem przychodów). W gospodarkach wysoko rozwiniętych prowadzący tego typu działalność mogą korzystać z usług firm ubezpieczeniowych (rynek ubezpieczeniowy) lub przeprowadzać transakcje na tzw. *future markets*. W krajach słabiej rozwiniętych rynki tego typu zwykle nie istnieją albo działają w sposób daleki od doskonałości. W tej sytuacji nieprzewidziane wydarzenia (susza, powódź, ale i zmiana warunków rynkowych) mogą postawić gospodarstwo domowe w dramatycznej sytuacji. Z drugiej strony także dążenie do rozwoju, czyli np. wykorzystanie nowej technologii zawsze wymaga poniesienia pewnych kosztów¹⁰⁸. Kiedy nie istnieje możliwość wykorzystania rynku kredytowego (np. za sprawą ograniczonej skłonności do ryzyka ze strony istniejących instytucji, które prowadzą restrykcyjną politykę kredytową) działania takie zostaną porzucone lub też poszukiwane będą inne źródła środków finansowych.

W przypadku krajów, gdzie produkcja rolna nie odgrywa dużej roli wciąż pozostaje sfera niepewności związana z rynkiem pracy. W momencie zmiany warunków rynkowych (recesja, zmiany strukturalne), zagrożenie utratą pracy wydatnie się zwiększa a tym samym zagrożona zostaje często delikatna gospodarka dochodowa rodziny, zwłaszcza kiedy instrumenty osłonowe, np. świadczenia socjalne, nie działają efektywnie. W myśl *NELM* we wszystkich tych przypadkach najbardziej optymalnym rozwiązaniem może być zatrudnienie poza granicami kraju. Migracja staje się wówczas alternatywnym źródłem środków finansowych, które na trwałe mogą zostać włączone do budżetów rodzinnych. Z teoretycznego punktu widzenia najlepsze rezultaty przynosi przy tym zatrudnienie w sektorze, gdzie szeroko pojęte warunki pracy są negatywnie skorelowane z tymi panującymi w miejscu pochodzenia, dzięki czemu można osiągnąć efekt dywersyfikacji ryzyka (Massey i inni 1993, Stark 1991).

Założenie o dążeniu do dywersyfikacji ryzyka jest naturalną konsekwencją tezy mówiącej o tym, że decyzja migracyjna jest podejmowana w określonych układach społecznych. Tylko bowiem w takiej sytuacji możemy minimalizować ryzyko przez różne układy alokacyjne (w tym przypadku zasobów pracy). Stark (1984) zakłada, że rodzina wykorzystuje migrację zarobkową, by zminimalizować w ten sposób ryzyko związane ze zdobywaniem dochodów. Przyjmuje on trzy założenia: rodzina (gospodarstwo domowe) cechuje się awersją do ryzyka; niemożliwe jest osiągnięcie pożądanego bezpieczeństwa/pewności ze względu na nieobecność lokalnych rynków

¹⁰⁸ W przypadku produkcji rolnej: irygacja, nawozy sztuczne, powiększanie areалу, mechanizacja; w innych sektorach: doksztalcanie, edukacja, wsparcie kapitałowe lub uruchomienie prywatnego przedsiębiorstwa itd.

ubezpieczeniowych lub szans alokacji zasobów w miejscu zamieszkania, czyli konieczne są samodzielne działania w tym kierunku (w tym migracja); migracja członka/członków rodziny może zmniejszyć skalę ryzyka a tym samym doprowadzić do zwiększenia poziomu dochodu gospodarstwa domowego. Wydaje się, że w większości przypadków założenia te są uzasadnione, zwłaszcza zaś w społecznościach tradycyjnych, rolniczych czy peryferyjnych, czyli *de facto* takich, z jakich zwykle pochodzą migranci¹⁰⁹.

Jeżeli uwzględnimy możliwość występowania niedoskonałej informacji ogromne znaczenie ma stosunek do ryzyka. W przypadku awersji do ryzyka może mieć miejsce sytuacja, w której dana jednostka nie wybierze opcji migracyjnej nawet wówczas, gdy układ kosztów/korzyści jest korzystny. Wynika to z faktu, że nie maksymalizuje ona dochodu, ale użyteczność, a ta zależy nie tylko od poziomu dochodu, ale i prawdopodobieństwa realizacji określonych zdarzeń (w sytuacji, kiedy nie jest on neutralny względem ryzyka)¹¹⁰. Dodatkowo, jeśli wypłacane stawki płac są, przynajmniej w części, zależne od informacji na temat produktywności pracowników, jakimi dysponują pracodawcy, informacja może mieć kluczowe znaczenie. W przypadku, kiedy informacja jest pełna (doskonała), każdy z pracowników otrzyma płacę odpowiadającą poziomowi produktywności. Oznacza to również, że pracownicy w zależności od tego, czy posiadają wysokie czy też niskie kwalifikacje (a co za tym idzie produktywności) będą wybierali takie rynki pracy, gdzie może to być należycie ocenione i wynagrodzone. W przypadku mobilności związanej z podejmowaniem pracy zarobkowej poza granicami kraju możliwości rozpoznania rzeczywistych kwalifikacji są jednak znacznie utrudnione, co prowadzi do asymetrii informacji. W konsekwencji, jeżeli pracodawcy nie są w stanie rozpoznać rzeczywistego poziomu produktywności pracowników będą wynagradzać ich na podstawie średniej produktywności, co w większości przypadków będzie skłaniało do mobilności osoby o niższych kwalifikacjach, którzy otrzymują w ten sposób swoistą rentę wynikającą z niepełnej informacji¹¹¹ (Stark 1984, Stark i Bloom 1985).

* * * * *

Współcześni badacze zjawisk związanych z mobilnością podkreślają, że założenia i wnioski NELM są niezwykle znaczącym i cennym rozszerzeniem koncepcji neoklasycznej i, zapewne, mogłaby być ona uznana za najbardziej satysfakcjonującą koncepcję na poziomie mikrospołecznym. Zalety tego podejścia to przede wszystkim zwrócenie uwagi, że adekwatną jednostką analizy w badaniach mobilności nie są jednostki, ale gospodarstwa domowe, czy nawet większe grupy społeczne oraz podkreślenie, że zróżnicowanie stawek

¹⁰⁹ Słowo wyjaśnienia do założenia trzeciego. Oznacza ono, że jeżeli średnia płaca (migracyjna) w kraju docelowym jest co najmniej tak wysoka jak możliwy do osiągnięcia dochód niemigracyjny, oraz jeżeli dochód ten jest niezależny (tzn. dana gospodarka nie jest w pełni zintegrowana z gospodarką globalną) od innych dochodów (niemigracyjnych) każda rodzina cechująca się awersją do ryzyka powinna uznać za korzystne włączenie do swojego „portfolio” mobilności zarobkowej niezależnie od wariacji każdego z tych dochodów (tzn. jeżeli jest ona skończona i różna od 0). Nawiasem mówiąc Stark pokazuje, że w nieco słabszej formie założenia są spełnione nawet wówczas, gdy nie mamy do czynienia z pełną niezależnością (tzn. zależność dotyczy nie wszystkich zmiennych ekonomicznych). W rzeczywistości powinniśmy odnosić się do pewnego kontinuum, jeżeli aktywności są doskonale negatywnie skorelowane możliwa jest pełna eliminacja ryzyka, w innych przypadkach efekt będzie mniejszy, ale również wystąpi aż do przypadku skrajnego, tj. doskonałej pozytywnej korelacji.

¹¹⁰ Rozszerzony model neoklasyczny, który można by uzupełnić o elementy związane z poszukiwaniem informacji.

¹¹¹ Zjawisko to powinno być traktowane jako ważny czynnik sprzyjający migracji, bowiem pracownicy o niskich kwalifikacjach będą zainteresowani zabezpieczeniem stawki płac odpowiadającej średniej produktywności.

płac nie jest koniecznym warunkiem wystąpienia migracji zarobkowej (dążenie do dywersyfikacji ryzyka). Prowadzą także do bardzo ważnych wniosków praktycznych, które powinno uwzględniać każde badanie migracyjne na poziomie mikro:

- 1) Nie istnieje wybór (*trade-off*) między aktywnością w kraju pochodzenia a migracją, w większości przypadków obie formy są łączone, ponieważ może to przynieść lepsze efekty.
- 2) Duże, być może dominujące znaczenie w kreacji strumieni migracyjnych odgrywają niedoskonałości rynkowe, przynajmniej zaś te, których negatywny wpływ można niwelować poprzez zaangażowanie się w mobilność międzynarodową.
- 3) Ten sam dochód ma różne znaczenie dla różnych jednostek i gospodarstw domowych, tzn. nie powinien być analizowany [wyłącznie] w kategoriach absolutnych (por. pojęcie relatywnej depriwacji) (Massey i inni 1993).

4. Poziom mezo - społeczny kontekst migracji

4.1. Zarys problemu

Wychodząc od analiz makro-poziomu teoretycy migracji stopniowo zaczęli dostrzegać wagę wymiaru mikro oraz roli indywidualnych motywacji i decyzji w wyjaśnianiu mobilności międzynarodowej. Te dwa tradycyjne już nurty analizy migracji nie wystarczają jednak dla wyjaśniania mechanizmów migracji międzynarodowych i stworzenia holistycznego podejścia teoretycznego do tego zjawiska (Penninx 1993). Brakującym ogniwem jest społeczny kontekst migracji oraz jej wewnętrzna dynamika. Zauważono bowiem, że kiedy mamy do czynienia z natężoną mobilnością pomiędzy wybranymi krajami proces ten zaczyna rządzić się swoimi własnymi prawami. W takiej sytuacji, dla przykładu, warunek uznawany za konieczny dla zaistnienia migracji zarobkowych, jakim jest różnica w poziomie dochodów pomiędzy dwoma obszarami traci na znaczeniu. Innymi słowy zmniejszenie się, a w skrajnych przypadkach zanik, różnic w dochodach nie powstrzymuje migracji z uwagi na jej wewnętrzną dynamikę (np. Massey 1999). Dlatego też społeczny kontekst był włączany do niektórych koncepcji teoretycznych mikro-poziomu. Na uwagę zasługuje szczególnie NELM, gdzie podkreśla się rolę gospodarstwa domowego w procesie podejmowania decyzji o migracji. Kontekst społeczny uwzględnia również model wartość-oczekiwanie opisujący mechanizm indywidualnych decyzji migracyjnych.

Enigmatycznie określany do tej pory społeczny kontekst migracji często uznaje się za mezo-wymiar migracji (Faist 1997). Odnosi się on do zasad społecznych (norm, wartości, ustalonych wzorców zachowań) rządzących migracjami i wypracowanych na poziomie wybranej społeczności lub dwóch społeczności: wysyłającej i przyjmującej. Obejmuje również stosunki i interakcje społeczne, jakie mają miejsce przy okazji migracji. Mezo-poziom jest również uważany za istotny łącznik pomiędzy mikro i makro-poziomem analizy migracji (Faist 1997; Penninx 1993). Szereg autorów wiąże z rozwojem tego nurtu nadzieje na zintegrowanie fragmentarycznej teorii migracji międzynarodowych.

Na gruncie badań migracyjnych, składnikiem mezo-poziomu o największym znaczeniu są powiązania pomiędzy migrantami i nie-migrantami (w tym też potencjalnymi migrantami) czyli tzw. społeczne sieci powiązań. Kontakty potencjalnych migrantów stanowią źródło informacji na temat możliwości i warunków migracji. Znajomi i krewni w kraju docelowym dostarczają natomiast cennego wsparcia zwłaszcza w pierwszych dniach migracji pomagając nowicjuszom w znalezieniu pracy i urządzeniu się w nowym miejscu. Społeczne sieci powiązań są bardzo istotną siłą napędową migracji i narzucają im pewną

specyficzną logikę społeczną. Ich znaczenie było uwzględniane wprawdzie w szeregu wczesnych analiz migracji, najbardziej dynamiczny rozwój refleksji teoretycznych dotyczących tego aspektu oraz szerzej rozumianego mezo-poziomu miał jednak miejsce dopiero w latach 1980.

Analiza mechanizmów społecznych to domena socjologii i to właśnie w ramach tej dziedziny zaproponowano najwięcej koncepcji poświęconych mezo-analizie migracji międzynarodowych. Aczkolwiek kierunek ten zdominowany jest przez analizę znaczenia sieci społecznych w procesie migracji, w dorobku literatury migracyjnej znajdują się również istotne alternatywne propozycje teoretyczne bazujące przede wszystkim na pojęciu instytucji społecznych i ekonomicznych.

4.2. Sieci społeczne

4.2.1. Analiza sieci społecznych w tradycji badawczej i teoretycznej

Sieci społeczne definiuje się jako „*ustrukturyzowany zbiór powiązań społecznych pomiędzy jednostkami*” (Gurak, Cases 1992: 152). Ich analiza stanowi specyficzny nurt w naukach społecznych, który został zapoczątkowany w latach 1920. na gruncie analizy socjometrycznej. Jego dynamiczny rozwój, zwłaszcza w latach 1960. i 1970., miał miejsce w ramach psychologii społecznej, socjologii i antropologii (Scott 2000). Przedmiotem pierwszych prac poświęconych analizie sieci społecznych był wpływ jaki „społeczne konfiguracje” mają na psychiczne samopoczucie jednostek (Moreno 1934 za Scott 2000). Opracowano wtedy graficzną metodę przedstawiania struktur interpersonalnych powiązań – socjogram, który stał się podstawowym narzędziem analizy sieci społecznych. Pomysł analizy zachowań grupowych przez pryzmat sieci społecznych również pochodzi z początkowego okresu rozwoju omawianej dziedziny badań (Lewin 1936 za Scott 2000) przełomu w tej dziedzinie dokonali jednak Cartwright i Harary (1956). Zaproponowali oni sposób reprezentowania grupy w formie grafu czyli jako zbioru punktów (osób) połączonych odpowiednimi relacjami (na przykład Cartwright i Harary 1956). Był to istotny zwrot w badaniach nad dynamiką grup polegający na „*przejściu od koncepcji kognitywnej równowagi w głowach ludzi do interpersonalnej równowagi w grupach społecznych*” (Scott 2000: 12). Stanowiło to punkt wyjścia dla powstania zaawansowanych modeli kohezji grupowej, presji społecznej, kooperacji oraz stosunków władzy i przywództwa (Scott 2000). Dalszy rozwój analizy sieci społecznych obejmował powstanie szeregu modeli opisujących różne atrybuty struktur powiązań interpersonalnych. Analiza sieci społecznych jest zatem związana ze strukturalnymi teoriami zachowań¹¹². W ramach tego podejścia, sieci społeczne są postrzegane jako szkielet struktur społecznych, które determinują kontekst zachowań indywidualnych i grupowych.

Przedmiotem analizy sieci społecznych są zatem przede wszystkim struktury i charakter sieci powiązań, a nie jednostki i grupy społeczne jako takie. U podstaw takiego podejścia leży założenie, że „*struktury powiązań społecznych stanowią bardziej obiecujące (powerful) źródło dla socjologicznej interpretacji niż indywidualne charakterystyki oraz, iż analiza służąca zrozumieniu struktur społecznych powinna wykorzystywać sieci społeczne lub inne struktury jako jednostki analizy*” (Gurak i Cases 1992: 160). Zgodnie z powyższym założeniem analiza sieci społecznych stawia sobie za cel rozpoznanie:

- 1) „*struktur kształtujących relacje powiązań pomiędzy jednostkami, a nie tylko zagregowanych charakterystyk członków grup analizowanych w oderwaniu od łączących ich powiązań;*”

¹¹² Czyli podejściami podkreślającymi istotność struktur społecznych w analizie rzeczywistości społecznej.

- 2) złożonych struktur sieci społecznych a nie wyłącznie dwustronnych relacji;
- 3) zasad alokacji rzadkich zasobów poprzez dane systemy władzy, zależności oraz koordynacji;
- 4) granic systemów sieci społecznych, ich skupisk (clusters) oraz sposobu przecinania się sieci społecznych (cross-linkages);
- 5) złożonych struktury relacji wzajemności, a nie wyłącznie symetrycznych powiązań czy prostych systemów hierarchii” (Gurak, Cases 1992: 160).

Ważna rola w wyjaśnianiu zjawisk społecznych przypisywana sieciom społecznym wynika z faktu, iż stanowią one kanały interakcji oraz przepływu dóbr i informacji pomiędzy jednostkami. Ich struktura i charakter warunkują zatem kontekst zachowań indywidualnych i grupowych. Wyczerpujący opis cech i znaczenia kategorii sieci społecznych wykracza poza zakres tego opracowania, gdyż wymagałoby zagłębienia się w skomplikowany i specjalistyczny język używany przez przedstawicieli omawianego nurtu. Warto wspomnieć jednak o dwóch istotnych charakterystykach sieci społecznych: ich „gęstości” oraz „centralizacji”.

„Gęstość” sieci społecznych determinuje natężenie interakcji w danej społeczności: im większa gęstość tym częstsze interakcje. To z kolei określa szybkość przepływu informacji i innych dóbr oraz dynamikę reprodukcji sieci społecznych. Stopień „centralizacji” sieci społecznych warunkuje natomiast charakter interakcji wewnątrz sieci. Im większy stopień „centralizacji” tym bardziej zogniskowane są ośrodki interakcji społecznej czyli jednostki znajdujące się w centrum sieci (posiadające najwięcej powiązań) są głównym ogniwem interakcji i na ogół posiadają najlepszy dostęp do informacji i różnego rodzaju zasobów. W takiej strukturze bardzo ważne jest zidentyfikowanie pozycji jakie zajmują poszczególne jednostki gdyż od tego zależy ich rola i znaczenie w procesie kształtowania zachowań indywidualnych i grupowych.

Analiza sieci społecznych zajmuje dosyć specyficzne miejsce w naukach społecznych. Złożoność i wysoki stopień zmatematyzowania modeli sieci sprawia, że rozwijała się ona niejako na marginesie nauk społecznych takich jak antropologia, ekonomia, psychologia społeczna i socjologia (Scott 2000). Wymaga ona również specyficznego typu danych – szczegółowo opisujących powiązania społeczne jednostek – oraz charakteryzuje się specyficznymi technikami analizy (analiza relacyjna). Wydaje się, że miejsce koncepcji sieci społecznych w teoriach społecznych najlepiej oddaje krótkie podsumowanie Johna Scotta (2000: 37). *„Trudno by było wskazać jakąś przedmiotową (substantive) teorię, która oddawałaby kwintesencję analizy sieci społecznych (...) analiza sieci społecznych jest raczej podejściem do rozumienia rzeczywistości społecznej związanym ze specyficzną metodą analizy. Sama w sobie nie stanowi ani formalnej ani przedmiotowej (substantive) teorii”*.

4.2.2. Migracje międzynarodowe i analiza sieci społecznych

Trudno mówić o kompleksowej teorii sieci społecznych w migracjach międzynarodowych, mimo iż w literaturze przedmiotu nie kwestionuje się istotnej roli jaką odgrywają one w procesie migracji. Najczęściej stanowią one jedynie element opisu czy to wyników empirycznych czy propozycji teoretycznej. Przegląd Guraka i Case’a (1992) pokazuje jak fragmentaryczny i rozproszony jest dorobek w tej dziedzinie (Tabela 2). Od początku lat 1990., kiedy sporządzono ten przegląd, nie miała miejsca żadna rewolucyjna jakościowa zmiana w dorobku literatury migracyjnej dotyczącej sieci społecznych.

Bazując na stosunkowo szerokim przeglądzie literatury, Gurak i Cases (1992), zidentyfikowali najważniejsze funkcje migracyjnych sieci społecznych:

- 1) „chronić (*buffering*) migrantów przed kosztami i utrudnieniami związanymi z migracją;
- 2) oddzielać (*insulating*) migrantów od społeczeństwa przyjmującego i podtrzymywać ich związki ze społecznością wysyłającą;
- 3) determinować, do pewnego stopnia, kto migruje z danej społeczności lub gospodarstwa domowego;
- 4) wpływać na wybór obszarów docelowych i wysyłających;
- 5) wpływać na integrację migrantów w społeczeństwie przyjmującym;
- 6) służyć jako kanały informacji i innych zasobów oraz jako struktury normatywne;
- 7) kształtować rozmiar i natężenie migracji” (Gurak i Cases 1992: 153).

Zdaniem autorów, w powyższym zbiorze można wyróżnić dwa podstawowe rodzaje funkcji migracyjnych sieci społecznych: selektywną lub łączącą (*channelling*) i adaptacyjną. Funkcja selektywna ma podstawowe znaczenie dla zrozumienia procesów migracyjnych. Dostęp do sieci migracyjnych zwiększa prawdopodobieństwo indywidualnej migracji. W ten sposób za sprawą istnienia sieci dokonuje się selekcja migrantów wewnątrz społeczności wysyłającej. Tę oczywistą mogłoby się wydawać prawidłowość potwierdziło szereg badań empirycznych (porównaj Massey 1999). Selektywność sieci objawia się również w wyborze kraju docelowego przez przyszłych migrantów: takiego w którym posiadają oni najlepsze i najwięcej kontaktów osobistych. Adaptacyjna funkcja sieci migracyjnych odnosi się do integracji migrantów w kraju docelowym. Na uwagę zasługuje fakt, że istnienie migracyjnych sieci społecznych ułatwia wprawdzie początkową adaptację migrantów, może jednak spowalniać ich długoterminową integrację w społeczności przyjmującej. Z jednej strony, posiadanie krewnych i znajomych w kraju obniża koszty adaptacji imigrantów ułatwiając pozyskanie lokum, pracy i szeregu niezbędnych w obcym kraju informacji. Obserwuje się również, że istnienie sieci społecznych pomiędzy krajem wysyłającym i przyjmującym (w krótkim okresie) łagodzi psychologiczne trudności związane z początkową adaptacją migrantów poprzez zapewnienie im możliwości kontaktu z osobami, które pozostały w kraju pochodzenia. Z drugiej strony, sieci społeczne łączące migranta z krajem pochodzenia to nie tylko możliwość kontaktu z bliskimi ale również możliwość utrzymywania kontaktu z kulturą rodzimą. Ten aspekt ma natomiast istotny wpływ na długoterminową integrację migranta w kraju docelowym. Uważa się, że społeczności migranckie posiadające rozbudowane sieci społeczne mają skłonność do tworzenia odrębnych grup mniejszościowych nie poddając się w ten sposób zaawansowanej integracji w kraju docelowym (Waldinger 1994).

Prezentując omówienie analizy sieci społecznych w literaturze migracyjnej, Gurak i Cases nawiązali do tradycji analizy sieci społecznych konstatując jednak, że badacze migracji w bardzo ograniczony sposób czerpią z tego podejścia w swoich analizach. Trudno nie zgodzić się z tą obserwacją. W tradycji badań migracyjnych analiza sieci społecznych ogranicza się praktycznie wyłącznie do analizy faktu posiadania przez migrantów sieci, ich siły (bliskie i dalsze więzi rodzinne, oraz więzi przyjacielskie) oraz „gęstości”. Można by się spierać czy takie minimalistyczne podejście do analizy sieci migracyjnych umożliwia właściwe rozpoznanie mechanizmów jakie rządzą wykorzystaniem sieci w migracjach. Biorąc jednak pod uwagę złożoność problemu migracji oraz fakt, że sieci migracyjne stanowią istotny aczkolwiek jeden z szeregu czynników warunkujących migrację trudno spodziewać się dynamicznego rozwoju formalnej analizy sieci społecznych w badaniach nad migracjami międzynarodowymi.

4.3. Koncepcja kapitału społecznego

Sieci społeczne są wprawdzie jednym z najistotniejszych elementów mezo-poziomu w analizie migracji międzynarodowych niemniej formalna analiza sieci społecznych nie zyskała popularności w dziedzinie badań nad mobilnością międzynarodową. W refleksji teoretycznej, częściej wykorzystywaną do analizy sieci migracyjnych jest koncepcja kapitału społecznego. Za Bourdieu definiuje się go jako „*sumę zasobów, rzeczywistych lub wirtualnych, które są dostępne dla danej jednostki lub grupy dzięki posiadaniu trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wzajemnej znajomości i uznania*” (Bourdieu, Wacquant 1992:119). Kapitał społeczny jest zatem bezpośrednio związany z sieciami społecznymi. W jego analizie kładzie się jednak przede wszystkim nacisk na zasoby jakie są dostępne jednostkom za sprawą sieci oraz na mechanizmy sprzyjające lub powstrzymujące dostęp do tych zasobów i ich udostępnianie. Analiza struktur powiązań interpersonalnych, aczkolwiek istotna, jest tylko jednym z elementów badania kapitału społecznego. Wydaje się, że jest to podejście bardziej obiecujące, gdyż umożliwia uwzględnienie szeregu specyficznych czynników występujących w migracjach.

Na uwagę zasługuje próba teoretycznej konceptualizacji tej kategorii przeprowadzona na gruncie analizy migracji międzynarodowych. Portes i Sensenbrenner (1993) przedstawili mechanizmy prowadzące do „uaktywnienia” się kapitału społecznego w danej grupie migranckiej powodujące reprodukcję sieci migracyjnych i wzrost ich znaczenia w procesie migracji. Opisali oni cztery procesy „wytwarzania” szeroko rozumianego kapitału społecznego w kontekście migracji:

- 1) zaszczepianie wartości (*value introjection*) – zaszczepianie jednostce wartości (norm) skłaniających ją do kierowania się nie tylko czystym pragnieniem zysku. Gotowość do takich działań jest podstawą do udzielania potem pomocy innym członkom grupy;
- 2) wymiana oparta na wzajemności (*reciprocity exchange*) – oczekiwanie przyszłych korzyści (wzajemności) w zamian za okazaną pomoc. Przedmiotem takiej wymiany są zwykle dobra niematerialne. Tutaj podobieństwo do kapitału społecznego do pieniędzy jest największe;
- 3) solidarność (*bounded solidarity*) – więzy solidarności grupowej, powstające na skutek podobnego położenia, wspólnych doświadczeń i przekonania o wspólnocie interesów oraz wynikające z tego poczucie zobowiązania do okazania pomocy;
- 4) egzekwawalny kredyt zaufania (*enforceable trust*) – motywem okazania pomocy jest nie tyle zmaterializowana norma lub altruistyczne poczucie solidarności, ile pragmatyczny wzgląd na opinię grupy, a zwłaszcza na możliwe objawy niechęci w przypadku uchylecia się od okazania pomocy.

Autorzy powyższego podejścia zwrócili uwagę na interesujący i ważny fakt, że aczkolwiek wysoki poziom kapitału społecznego ułatwia migrację i integrację w wielu wymiarach (zwłaszcza ekonomicznym), istnieją również negatywne konsekwencje takiej sytuacji. Wskazali na trzy rodzaje tego typu konsekwencji:

- 1) zjawisko „jazdy na gapi” w kwestii przestrzegania norm danej społeczności,
- 2) ograniczenie swobody jednostek i ich kontaktów ze światem zewnętrznym,
- 3) nacisk na „nie wybijanie się” (*leveling pressures*).

Pierwsza z nich odnosi się do sytuacji kiedy w świetle istnienia dużego poziomu kapitału społecznego członkowie danej społeczności przyjmują, że przestrzeganie zasad wzajemności i solidarności jest powszechną normą. W takiej sytuacji jednostki nie przestrzegające tej normy, czyli „grające nie fair” mogą odnieść szczególnie wysokie korzyści, dzięki temu, że takie zachowanie jest wyjątkiem raczej niż regułą. Dwa pozostałe

negatywne efekty sprawiają, że społeczności o wysokim kapitale społecznym mają skłonność do tworzenia odrębnych społeczności mniejszościowych w kraju przyjmującym.

Tabela 2. Podejścia do analizy migracyjnych sieci społecznych

Perspektywa	Analizowana rola sieci społecznych
Kraj docelowy	
Strategia przetrwania	Sieci jako istotne zasoby adaptacji migrantów w kraju docelowym zwłaszcza w kwestii pozyskania pracy, miejsca zamieszkania i innych potrzebnych po przyjeździe środków. Pewna uwaga poświęcona roli sieci jako kierujących migrantów do określonych zawodów
Dostosowanie	Krótko-terminowa perspektywa: ekonomiczne i psychologiczne koszty dostosowania są zmniejszane dzięki obecności rodziny i przyjaciół w kraju docelowym
Integracja	Długo-terminowa perspektywa: sieci oparte na więziach etnicznych dostarczają kontekstu adaptacji wpływając na nią w sposób zróżnicowany w zależności od strukturalnej pozycji grupy etnicznej
Wyizolowanie (<i>insulation</i>)	Sieci jako „przedłużenie” systemu normatywnego społeczeństwa wysyłającego i w ten sposób ograniczające zachowania migrantów do działań przynoszących korzyści społeczności pochodzenia
Kraj pochodzenia i docelowy	
Migracja łańcuchowa (<i>chain migration</i>)	Sieci jako kluczowe w procesie rekrutacji migrantów poprzez zapewnianie dopływu informacji przyszłym migrantom (wpływając w ten sposób na decyzje migracyjne) oraz poprzez umożliwianie powiązań z formalnymi agencjami rekrutacyjnymi
Warunki migracji (<i>auspices of migration</i>)	Sieci jako stymulator procesu migracyjnego poprzez obecność w kraju docelowym (<i>preceding</i>) i udział w całym procesie migracji oraz poprzez zapewnienie pomocy w podróży i pokryciu wstępnych kosztów migracji
System migracyjny	Sieci jako kanały regularnych kontaktów pomiędzy jednostkami pozostającymi w dwóch (lub więcej) lokalizacjach za sprawą częstej wymiany informacji i zasobów oraz wizyt, cyrkulacji, jak również powrotnej migracji
Dostępność	Duża odległość i kosztowność dostępu osłabiają sieci obejmujące więcej niż jedną lokalizację
Zaangażowanie (<i>commitment</i>)	Fazy cyklu życia zmieniają stopień zobowiązań i wpływają na naturę związków w ramach sieci pomiędzy krajem pochodzenia i docelowym
Wielo-poziomowa perspektywa	Sieci oceniane pod kątem dopasowania do mikro i makro-poziomu analizy migracji
Kraj pochodzenia	
Wyizolowanie	Sieci jako kanał służący podnoszeniu zasobów w kraju pochodzenia w postaci przesyłanych przez migrantów dochodów z migracji i innych zasobów; sieci jako środek służący awansowi społecznemu
Wsparcie	Lokalne sieci społeczne jako sposób na radzenie sobie z brakiem osób przebywających na migracji

„Nacisk na nie wybijanie się” blokuje dodatkowo awans społeczny i zawodowy członków grypy migranckiej jako zjawisko nie odpowiadające specyfice grupy (Portes, Sensenbrenner 1993). Autorzy przedstawionej propozycji koncentrują się przede wszystkim na znaczeniu kapitału społecznego dla indywidualnej i grupowej adaptacji imigrantów. Wydaje się jednak, że ich propozycje analizowania źródeł kapitału społecznego można z powodzeniem wykorzystywać również przy analizie determinantów migracji i pomocy udzielanej nowicjuszom przez doświadczonych migrantów. W takim przypadku trzeba by mówić o poziomie kapitału społecznego społeczności wysyłającej, a nie wyłącznie grupy migrantów. W rzeczy samej, omawiana koncepcja jest często wykorzystywana przez autorów prezentujących wyniki różnych badań dotyczących migracyjnych sieci i kapitału społecznego nie tylko w adaptacji migrantów, ale również w szerszym rozumianym procesie migracyjnym (na przykład Massey 1999).

4.4. Wybrane koncepcje teoretyczne poświęcone poziomowi mezo

Sieci migracyjne i kapitał społeczny stanowią najczęściej opisywany element mezo-poziomu zjawiska migracji międzynarodowych. Można pokusić się o stwierdzenie, że dopiero jednak najnowsze prace z dziedziny migracji (poczynając od lat 1990.) zaproponowały pewne ramy teoretyczne dla analizy mezo-poziomu w migracjach. Poniżej przedstawiamy trzy tego typu próby, które reprezentują różne rodzaje podejść do omawianego problemu i stały się w ostatnich latach istotnymi źródłami inspiracji dla badaczy migracji.

4.4.1. Koncepcja ponadnarodowej przestrzeni społecznej (*transnational social space*)

Koncepcja ponadnarodowej przestrzeni społecznej została rozwinięta w odpowiedzi na pojawienie się nowoczesnych rodzajów mobilności przestrzennej uwarunkowanych rozwojem transportu i technologii. Najbardziej zaawansowane opisy tej koncepcji można znaleźć w pracach Priesa (1999), Faista (2000). Ma ona służyć wyjaśnianiu specyficznego rodzaju migracji, w których *„przestrzenie życiowe i projekty migracyjne transmigrantów”¹¹³ – ich przestrzenie społeczne – obejmują szereg różnych ‘przestrzeni geograficznych’* (Pries 1999: 3). Przyjmuje się w niej, że migracje międzynarodowe, zwłaszcza ich nowoczesne formy (częste, krótkie i powtarzalne wyjazdy), zachodzą wewnątrz tzw. ponadnarodowych przestrzeni społecznych.

Przestrzeń społeczna jest rozumiana w tym podejściu jako *„obejmująca codzienne i zagęszczone społeczne ‘sieci tworzące spójną strukturę’ (‘interlacing coherence networks’)* (Pries 1999: 3). Przyjmuje się, że przestrzeń ta może obejmować kilka obszarów geograficznych (zwłaszcza kilka krajów). W szczególności, przestrzeń społeczna może stać się ponadnarodową przestrzenią społeczną, która obejmuje *„kombinację(e) podtrzymywanych społecznych i symbolicznych sieci, ich ‘zawartość’, pozycje w sieciach społecznych i organizacjach oraz sieci organizacji, która(e) obejmują swym zasięgiem więcej niż jeden kraj”* (Faist 2000: 199). Charakterystyczną cechą ponadnarodowej przestrzeni społecznej jest fakt, że opiera się ona przede wszystkim (zwłaszcza w początkowej fazie jej istnienia) na interpersonalnych sieciach powiązań. To właśnie sieci migranckie tworzą pomost pomiędzy społecznością wysyłającą i przyjmującą stymulując w

¹¹³ Termin ‘trans-migrant’ odnosi się do migranta realizującego specyficzną strategię migracyjną. W ramach swojej migracji funkcjonuje on pomiędzy społecznością wysyłającą i jedną lub więcej społecznościami przyjmującymi. W praktyce oznacza to częste i krótkie wyjazdy, nie rzadko pracę w kilku krajach naraz oraz niejednoznacznie określone miejsce zamieszkania (trans-migrant może, na przykład, posiadać kilka miejsc zamieszkania).

ten sposób wytworzenie się przestrzeni społecznej skupiającej nie-migrantów i migrantów zarówno w kraju wysyłającym jak i przyjmującym.

Konceptualizacji mezo-poziomu w tym podejściu najwięcej miejsca poświęcił Thomas Faist (1997, 2000) przedstawiając go jako łącznik pomiędzy poziomem mikro i makro. Zakłada on, że potencjalni migranci przynależą do struktur społecznych, które wiążą ich z innymi jednostkami, grupami oraz szeregiem różnorodnych struktur społecznych (Faist 1997). W ten sposób sieci społeczne – stanowiące szkielet struktur społecznych – oraz związany z nimi kapitał społeczny stanowią mezo-łącznik (*meso-link*) pomiędzy mikro i makro-czynnikami migracji. Podkreśla on, że rozwój i funkcjonowanie ponadnarodowej przestrzeni społecznej jest zdeterminowane przede wszystkim przez strukturę (charakter sieci) oraz „zawartość” (kapitał społeczny) społecznych i symbolicznych powiązań obserwowanych w danej przestrzeni obejmującej swym zasięgiem dwa (lub więcej) obszary geograficzne. Powiązania społeczne rozumiane są jako serie ciągłych transakcji interpersonalnych, w których aktorzy kierują się „u Wspólnymi” interesami, zobowiązaniami, oczekiwaniami i normami. Powiązania symboliczne to związki, którym przypisane są ustalone znaczenia, doświadczenia z przeszłości, przyszłe oczekiwania i reprezentacje (np. związek wynikający z przynależności do tej samej grupy etnicznej). Kapitał społeczny rozumie się jako „zawartość” społecznych i symbolicznych powiązań, który determinuje dostęp do różnorodnych zasobów osiągalnych w danej przestrzeni.

Faist (2000: 146) wyróżnia trzy podstawowe etapy rozwoju ponadnarodowej przestrzeni społecznej w odniesieniu do stopnia natężenia migracji obserwowanej w jej obszarze:

- 1) zapoczątkowanie i przyspieszenie – migracja pionierów prowadzi do wytworzenia się migranckich sieci społecznych (efekt progowy);
- 2) kulminacja – rozwój migracji łańcuchowej prowadzący do samo-napędzania się migracji;
- 3) spowolnienie – migracja staje się sposobem na życie w społeczności wysyłającej (kultura migracji) czemu towarzyszy wygasanie migracji masowej.

U podstaw rozważań Faista leży założenie, że migracyjne sieci i kapitał społeczny stanowią główną siłę napędową migracji wewnątrz ponadnarodowej przestrzeni społecznej. Wyróżnia on pięć podstawowych funkcji kapitału społecznego wpływających na rozwój migracji (Faist 2000: 104-111):

- 1) funkcja selektywna – kapitał społeczny to wysoce lokalny zasób, który trudno jest transferować za granicę, dlatego też silne społeczne i symboliczne więzi ze społecznością wysyłającą mogą powstrzymać migrację;
- 2) funkcja dyfuzyjna – kapitał społeczny transferowany za granicę może stanowić istotny czynnik sprzyjający rozwojowi migracji jako, że umożliwia dostęp do zasobów zlokalizowanych za granicą;
- 3) funkcja pomostowa – kiedy migranci utrzymują społeczne i symboliczne związki z krajem pochodzenia, kapitał społeczny służy jako pomost pomiędzy społecznością wysyłającą i przyjmującą;
- 4) funkcja kosztowa (uznawana jako najważniejsza) – kapitał społeczny ułatwia dostęp do zasobów w kraju imigracji obniża zatem koszty transakcyjne migracji i adaptacji;
- 5) funkcja adaptacyjna – kapitał społeczny umożliwia dostęp do zasobów w kraju docelowym, determinując sposób adaptacji migrantów w kraju docelowym.

Podkreślając istotność sieci społecznych w tworzeniu struktur wzajemnych powiązań pomiędzy migrantami i nie-migrantami, Faist nawiązuje do tradycji nurtu badań struktur sieci społecznych. Niemniej jednak, sieci społeczne jako takie nie są głównym przedmiotem jego rozważań teoretycznych i empirycznych w tym podejściu. Ogranicza się on jedynie do stwierdzenia, że „gęstość”, siła i struktura sieci społecznych odgrywa istotną

rolę dla charakteru mezo-poziomu. Podobnie jak w innych propozycjach teoretycznych z dziedziny migracji główny nacisk kładzie on jednak na pojęcie kapitału społecznego i mechanizmy jego funkcjonowania.

Omówienie mezo-poziomu zaproponowane przez Faista w ramach koncepcji ponadnarodowej przestrzeni społecznej stanowi bodajże najbardziej rozwiniętą konceptualizację poziomu mezo w analizie migracji międzynarodowych. W świetle fragmentaryczności opracowań dotyczących mezo-poziomu w szerokiej literaturze migracyjnej stanowi to niekwestionowaną zaletę tego podejścia. Zaznaczyć jednak należy, że pomimo, iż autor uznaje poziom mezo jako łącznik pomiędzy poziomem mikro i makro, poświęca on niewiele miejsca dwóm pozostałym tradycyjnym poziomom analizy mobilności międzynarodowej. Przy okazji opisu kontekstu mikrospołecznego ogranicza się prawie wyłącznie do przyjęcia założenia, że jednostki podejmują swoje decyzje w kontekście swoich sieci społecznych i symbolicznych. Decyzje jednostek są zatem zdeterminowane przez ich pozycję w strukturze sieci społecznych, oraz „gęstość”, strukturę i „zawartość” sieci w danej przestrzeni społecznej. Proces decyzyjny jako taki nie jest jednak przedmiotem rozważań. Jednocześnie, pomimo iż zjawiska migracji analizowane są z makro-perspektywy – jako całościowo rozumiany proces migracyjny pomiędzy danymi lokalizacjami - makro-determinanty migracji przedstawione są wyłącznie w sposób opisowy ze szczególnym naciskiem na polityczne uwarunkowania migracji (możliwości wjazdu i wyjazdu). Dlatego też, pomimo iż koncepcja ponadnarodowej przestrzeni społecznej aspiruje do rangi wielo-poziomowej propozycji analizy migracji jest ona w praktyce przede wszystkim obiecującą konceptualizacją poziomu mezo. Zaproponowany w jej ramach zbiór pięciu funkcji kapitału społecznego nie tylko uwzględnia specyficzne właściwości tego rodzaju kapitału ale również umożliwia powiązanie zasad funkcjonowania kapitału społecznego z poszczególnymi etapami rozwoju procesu migracyjnego (zapoczątkowanie i przyspieszenie, kulminacja, spowolnienie). Dostarcza ona inspirującego modelu spojrzenia na zjawiska migracyjne, który odpowiednio wzbogacony może posłużyć jako efektywne podejście do analizy migracji.

4.4.2. Koncepcja skumulowanej przyczynowości

Perspektywa skumulowanej przyczynowości, podobnie jak koncepcja ponadnarodowej przestrzeni społecznej, bazuje na pojęciu kapitału społecznego oraz poświęcona jest dynamice migracji, tzn. jej autor – Douglas Massey (1999) - nie poprzestaje na pytaniu, dlaczego dany migrant wyjeżdża lub nie, ale zastanawia się nad rozwojem procesu migracyjnego, uwarunkowaniach i konsekwencjach kolejnych migracji, także w kontekście społeczności lokalnej. Zdaniem Massey'a każdy akt migracji tworzy kapitał społeczny pomiędzy ludźmi, z którymi migrant jest w jakiś sposób powiązany a przez to zwiększa prawdopodobieństwo dalszych migracji z danej społeczności. W tym sensie istnieje zasadnicza różnica między migracją pionierów i osób, które podążają ich śladem. Kiedy sieci (rozumiane jako kapitał społeczny) są dobrze rozwinięte, tworzą doskonałą bazę do wykreowania strategii dywersyfikacji ryzyka czy też maksymalizacji użyteczności. Zjawisko to Massey określa właśnie mianem skumulowanej przyczynowości odwołując się do koncepcji sformułowanej przez Gunnara Myrdala (1957). Kumulacja polega na tym, że każda migracja w jakimś sensie zmienia społeczny kontekst mobilności i, zwykle, sprawia, że proces migracyjny ulega rozszerzeniu. Massey wyróżnił następujące sposoby, dzięki którym może się dokonywać ta modyfikacja warunków migracyjnych:

- 1) rozwój sieci powiązań (w efekcie niwelowanie ryzyka związanego z migracją),
- 2) zmiany w strukturze dystrybucji dochodu (w połączeniu z efektem relatywnej deprywacji),

- 3) zmiany w sferze dystrybucji ziemi (migracja prowadzi zwykle do zmian w skali i charakterze obrotu ziemią, co może zmieniać charakter lokalnej gospodarki),
- 4) zmiany organizacji produkcji rolnej (zwłaszcza mechanizacja i uwalnianie zbędnej siły roboczej),
- 5) kultura (zmiany w sferze wartości i percepcji mobilności - „kultura migracji”),
- 6) zmiany w sferze dystrybucji kapitału ludzkiego (zmiany relacji wynagrodzeń w społeczności wysyłającej),
- 7) społeczne postrzeganie pracy (*social labelling* – wyraźnie widoczne na poziomie społeczeństw przyjmujących).

Wszystkie te czynniki sprawiają, że wnioskowanie tylko i wyłącznie na podstawie „klasycznych” czynników ekonomicznych, takich jak chociażby zróżnicowanie stawek płac, może być bardzo mylące. W momencie dużego zaawansowania („dojrzałości”) procesu migracyjnego rządzi się on bowiem swoimi prawami a sama migracja ma tendencje do samopodtrzymywania się (*self-sustaining process*) pomimo zmian uwarunkowań zewnętrznych. Co więcej, w podejściu tym zwraca się uwagę na czynniki kulturowe: dzięki nim migracja jest włączana do repertuaru zachowań ekonomicznych, staje się elementem systemu wartości, może być tolerowana a niekiedy wręcz pożądana (Massey i inni 1999, Romaniszyn 1998).

Włączenie koncepcji skumulowanej przyczynowości do grupy mezo-podejść może wydawać się mało oczywiste gdyż zajmuje się ona również indywidualnymi motywacjami oraz czynnikami strukturalnymi. Co więcej, aczkolwiek można odnieść do niej większość uwag sformułowanych wcześniej w odniesieniu do koncepcji ponadnarodowej przestrzeni społecznej, wydaje się ona bardziej udaną propozycją połączenia poziomów mikro i makro za sprawą mezo-poziomu niż propozycja Faista. Ustępuje jej jednak pod względem szczegółowości konceptualizacji poziomu mezo ujmując kapitał społeczny w sposób dosyć ogólnikowy. Podstawowa różnica pomiędzy tymi podejściami to fakt, że podczas gdy Faist opisując dynamikę migracji koncentruje się na zmianach w poziomie kapitału społecznego i powiązaniach pomiędzy jednostkami uczestniczącymi w migracji, Massey podkreśla zmiany w czynnikach mikro i makro jako efekt tworzącej się kultury migracji. Niemniej, koncepcja skumulowanej przyczynowości jest tylko kandydatem do roli wielo-poziomowej i kompleksowej analizy migracji. Jej przedmiotem jest bowiem wycinek procesu migracyjnego – rola kapitału społecznego w kształtowaniu wewnętrznej dynamiki migracji (kultury migracji).

4.4.3. Perspektywa strukturacyjna

Propozycja wykorzystania teorii strukturacji w analizie migracji międzynarodowych została przedstawiona przez Jona Gossa i Bruce’a Lindquista (1995) w opozycji do dwóch głównych nurtów w teoriach migracji: makro (strukturalistycznego) oraz mikro (funkcjonalistycznego). Zdaniem jej autorów te dwa tradycyjne nurty trudno zintegrować w jedno całościowe podejście do analizy migracji, gdyż rządzą nimi odmienne założenia analityczne i teoretyczne. W pierwszym z nich traktuje się migracje jako konsekwencję czynników makro-strukturalnych (np. globalny podział pracy) podczas gdy w drugim jako zagregowany efekt indywidualnych decyzji migracje międzynarodowe postrzega się przede wszystkim jako konsekwencję czynników makro-strukturalnych (np. globalny podział pracy). Podstawowym elementem zaproponowanej przez Anthonego Giddensa na gruncie socjologii teorii strukturacji jest pojęcie struktury społecznej definiowanej jako „*zasady i zasoby, rozumiane i zorganizowane jako właściwości systemów społecznych*” (Giddens 1979: 66). Funkcjonuje ona wyłącznie jako „właściwości strukturalne” danej rzeczywistości

społecznej¹¹⁴. Innymi słowy na struktury składają się prawa interakcji społecznych oraz zasoby, które są związane z danym kontekstem społecznym. Struktura społeczna charakteryzuje się dualnością (*duality of structure*) ograniczając z jednej strony zachowania jednostek poprzez dostarczanie im pewnych zrutyinizowanych wzorców zachowań obowiązujących w danym kontekście społecznym i, z drugiej strony, ulegając transformacjom na skutek społecznych interakcji zachodzących w jej ramach. Struktura społeczna jest zatem „*sposobem w jaki powiązania pomiędzy daną chwilą (moment) i całością wyrażają się w procesie reprodukcji społecznej*” (Giddens 1979: 71). Nie jest przedmiotem tego opracowania przedstawienie złożonej koncepcji strukturacji oraz roli, jaką struktury społeczne odgrywają w integracji społecznej i systemów społecznych. Na uwagę zasługuje natomiast fakt, że struktury społeczne wiążą „część” z „całością” rzeczywistości społecznej¹¹⁵. Goss i Lindquist wykorzystanie tej właśnie właściwości koncepcji struktury społecznej postrzegają jako atrakcyjną możliwość przedstawienia holistycznego opisu migracji zagranicznych. Zaznaczyć należy, że zaproponowane przez nich wykorzystanie teorii strukturacji w dziedzinie migracji to dosyć wybiórcze przyjęcie pewnych pojęć z rozbudowanej koncepcji Giddensa, które wymagałoby dalszego doprecyzowania żeby predestynować do rangi teorii. Jednym z istotnych elementów teorii strukturacji wykorzystanych przez Gossa i Lindquista jest pojęcie instytucji społecznej, definiowanej przez Giddensa za Radclif-Brownem jako „standardowe (*standardised*) sposoby zachowania” (Giddens 1979: 96), która odgrywa podstawową rolę w reprodukcji systemów społecznych.

W swojej propozycji wykorzystania teorii strukturacji w dziedzinie migracji międzynarodowych Goss i Lindquist (1995) kładą główny nacisk na pojęcie instytucji migracji definiowanej jako „*złożoną reprezentacją jednostek, związków i organizacji, która „rozciąga” działania społeczne tych aktorów oraz interakcje pomiędzy nimi w czasie i przestrzeni*” (Goss, Lindquist 1995: 319). Wprowadzenie tej kategorii nazywają „*alternatywnym podejściem do zintegrowania literatury [migracyjnej] oraz stworzenia koncepcji migracji międzynarodowej rozumianej jako zunifikowany proces społeczny*” (Goss i Lindquist 1995: 319). Zasadność wprowadzenia koncepcji instytucji migracji uzasadniają koniecznością zidentyfikowania i wyjaśnienia czynników odpowiedzialnych za przekształcenie się wybranych sieci społecznych w migracyjne sieci społeczne, które stanowią istotny element wyjaśniania migracji międzynarodowych. Autorzy zgadzają się zatem z powszechnym konsensusem obserwowanym w literaturze, że łącznikami pomiędzy jednostką (*agency*) i makro-strukturami (*structure*) są gospodarstwa domowe (grupy osób powiązanych sieciami rodzinnymi) oraz sieci społeczne. Podkreślają jednak, że znaczenie tych kategorii wymaga doprecyzowania w odniesieniu do migracji międzynarodowych. Temu w ich przekonaniu służy instytucja migracji.

Instytucje migracyjne obejmują jednostki, międzynarodowe i krajowe instytucje (organizacje), wśród których pracodawcy i złożone sieci agencji rekrutacyjnych odgrywają najważniejszą rolę. Zdaniem Gossa i Lindquista wyjściowym warunkiem dla powstania instytucji migracji były (i są) strukturalne czynniki globalne i rosnący popyt na pracę

¹¹⁴ W terminologii Giddensa mowa jest o systemie społecznym. Celowo jednak chcemy uniknąć wprowadzania tego złożonego pojęcia opisywanego na gruncie szeregu dyscyplin naukowych. Zwłaszcza, że w przedstawianej tu koncepcji nie odegrało ono kluczowego znaczenia.

¹¹⁵ Te ich właściwość najlepiej opisuje chyba przykład zaproponowany przez samego Giddensa „*Różnice które konstytuują struktury i są konstytuowane strukturalnie wiążą ‘część’ z ‘całością’ w taki sposób w jaki uniwersalność gramatyczna zdania zakłada istnienie niewypowiedzianych zasad tworzących język jako całość*” (Giddens 1979 :71). Przykład ten staje się bardziej wymowny jeżeli przypomnimy czytelnikowi, że w języku angielskim (w którym pisze Giddens) kolejność wyrazów w zdaniu jest kluczowa dla sensu tego zdania.

imigrantów w krajach rozwiniętych. Rozwój instytucji migracji jest natomiast efektem działania odpowiednio poinformowanych aktorów społecznych, którzy używając swojego sposobu rozumienia obowiązujących praw interakcji społecznych i wykorzystując swój dostęp do zasobów określających reguły alokacji i dostęp do władzy (*authoritative*) obecnych wewnątrz struktur społecznych uzyskują dostęp do możliwości migracji. Te możliwości mogą wykorzystać osobiście lub udostępnić innym aktorom społecznym. Migrację rozumie się zatem jako „*Proces za sprawą którego jednostki pokonują ograniczenie istnienie (presence)-dostępność oraz negocjują zasady tego przedsięwzięcia przekraczając granice pomiędzy danymi obszarami po to by osiągnąć odpowiednią pozycję i kontrolę nad zasobami znajdującymi się w odległej lokalizacji*”¹¹⁶ (Goss, Lindquist 1995: 335). Praktyki społeczne związane z migracją oraz artykulacja strategicznych celów jednostek i instytucji kształtują ramy międzynarodowej migracji poprzez specyficzne wzory (*modalities*) interakcji społecznych. Dostęp do migracji określany jest zatem poprzez obowiązywanie specyficznych praw społecznych oraz poprzez mobilizację odpowiednich zasobów. W miarę rozwoju migracji nieuniknione jest zrutynizowanie rządzących nią praw, czyli instytucjonalizacja migracji. Powstała w ten sposób instytucja społeczna (instytucja migracji) staje się stosunkowo stabilnym elementem rzeczywistości społecznej. W ten sposób migracja przekształca się w ustrukturyzowany twór społeczny, którym rządzą określone prawa społeczne, normy i zasady zachowania zaangażowanych w nią aktorów. Te normy i prawa kształtują się na drodze interakcji pomiędzy aktorami społecznymi (jednostkami i instytucjami). Migranci są zatem ograniczeni przez instytucję migracji (czerpiąc z niej korzyści), ale jednocześnie aktywnie uczestniczą w jej tworzeniu i przekształcaniu (analogia do dualności struktury społecznej).

Nawiązując do teorii strukturacji Goss i Lindquist szczególną wagę przywiązują do jednostek i organizacji „dobrze usytuowanych”, które posiadają szczególnie dużo informacji (*knowledgable actors*) oraz posiadają relatywnie duży wpływ (*power*) na kształtowanie relacji z innymi aktorami. Nazywają ich brokerami i zarządcami (*gatekeepers*) migracji oraz wyróżniają trzy typy tego rodzaju aktorów:

- 1) Osoby dobrze znane i wpływowe w danej społeczności. Z uwagi na ich rozległe kontakty mogą one pomóc w zorganizowaniu migracji potencjalnemu migrantowi. Udzielają one tego rodzaju pomocy w zamian za różnego typu świadczenia (najczęściej nie-finansowe) lub określonego typu lojalność.
- 2) Migranci powrotni, którzy odnieśli sukces podczas migracji. Działają oni jako wartościowe źródło informacji, czasem protekcji, oraz przyczyniają się do reprodukcji instytucji migracji.
- 3) Brokerzy zawodowi, którzy czerpią dochody z pośredniczenia w migracji ułatwiając nowym migrantom znalezienie pracy, lokum za granicą itd.

Perspektywa strukturyzacyjna przedstawiona przez Gossa i Lindquista ukazuje migracje zagraniczne jako rezultat „*artykulacji aktorów posiadających określone interesy i odgrywających specyficzne role w otoczeniu instytucjonalnym używających 'z głową' zbioru obowiązujących zasad w celu zwiększenia swojego dostępu do zasobów*” (Goss i Lindquist, 1995:345). Autorzy tej koncepcji nie poszukują zatem mezo-łącznika poziomów mikro i makro, lecz perspektywy, która ich zdaniem najlepiej przedstawia zachowania migracyjne i pozwala stworzyć zintegrowaną teorię migracji. Dyskusja nad zasadnością ich przekonania wymagałaby wkroczenia na niebezpieczny grunt toczącej się od lat w socjologii dyskusji na temat opozycji jednostka versus rzeczywistość społeczna. Na uwagę zasługuje natomiast

¹¹⁶ Z uwagi na złożoność omawianej definicji migracji podajemy jej oryginalne brzmienie. Jest ona rozumiana jako A process whereby individuals transcend the limits to presence-availability and negotiate their way across boundaries between locales in order to establish presence and control over resources in a distance place’

fakt, że Giddens i jego teoria strukturacji, pomimo iż spotkał się z niejedną krytyką, uznawany jest za teoretyka dążącego do uporania się z powyższą dychotomią i zajmuje w toczącej się dyskusji pozycję nazwaną przez Jerzego Szackiego „środkową” (Szacki 2002: 882). Strukturyzacyjna perspektywa migracji dotyczy jednak dynamiki społecznej migracji koncentrując się na procesach społecznych zachodzących pomiędzy migrantami i niemigrantami dlatego też przedstawiamy ją w tym opracowaniu jako mezo-podejście. Sami autorzy tego podejścia zastanawiają się zresztą nad możliwościami porównań pomiędzy instytucjami migracji funkcjonującymi w różnych makro-kontekstach. Niekwestionowaną zaletą tego podejścia jest kompleksowość pojęcia instytucji migracji, która uwzględnia szereg czynników z mezo-poziomu nie ograniczając się wyłącznie do sieci społecznych ale uwzględniając również wymiar instytucjonalny zjawiska migracji. Zwraca ona ponadto uwagę na bardzo istotny aspekt sieci społecznych – zróżnicowanie ich znaczenia względem pozycji, jaką jednostka w nich zajmuje. Na tym niestety w zasadzie kończą się refleksje autorów na temat sieci migracyjnych, gdyż teoria strukturacji nie daje szerokich możliwości do analizy samych sieci koncentrując się na zależnościach władzy w strukturach społecznych. Z uwagi na skomplikowane założenia teoretyczne leżące u podstaw teorii strukturacji podejście zaproponowane przez Gossa i Lindquista nie jest obecnie szeroko stosowane do analizy migracji międzynarodowych. Niemniej zaproponowany przez Gossa i Lindquista sposób patrzenia na migracje międzynarodowe przez pryzmat instytucji migracji oraz uwypuklenie znaczenia jednostek i organizacji „dobrze usytuowanych”¹¹⁷ w procesie migracji zasługuje na uwagę tak badaczy, jak i twórców teorii mobilności międzynarodowej.

4.4.4. Nowa ekonomia instytucjonalna

Ciekawe podejście do analizy mezo-poziomu migracji międzynarodowych z perspektywy instytucjonalnej zaproponowali Guilmoto i Sandron (2001) używając terminologii zaczerpniętej z nowej ekonomii instytucjonalnej. Odwołując się do przykładu krajów rozwijających, postulują oni, że migracja zarobkowa nie powinna być postrzegana jedynie w kategoriach działania ekonomicznego służącego maksymalizacji zysku, ale również jako strategia minimalizacji ryzyka ekonomicznego w obrębie gospodarstwa domowego lub większych grup powiązanych więzami rodzinnymi i społecznymi. Podkreślają oni, że druga z ról migracji ma szczególne znaczenie w społecznościach wysyłających, gdzie mamy do czynienia ze słabo rozwiniętym i nieefektywnymi rynkami wymiany. W tym aspekcie postulat autorów jest bliski założeniom opisywanej wcześniej NELM, w ramach której postrzega się migrację jako środek służący dywersyfikacji ryzyka wewnątrz gospodarstwa domowego. Podobieństw jest więcej. Guilmoto i Sandron postrzegają migrację w kategoriach inwestycji gospodarstwa domowego łożącego na wychowanie i wykształcenie migrantów, którzy w przyszłości mają przesyłać rodzinie pozostającej w społeczności wysyłającej odpowiednią część dochodów z migracji. Zakładają zatem, że mamy do czynienia z nominowaniem migrantów podobnie jak zakłada to NELM.

Guilmoto i Sandron idą w swych analizach dotyczących sposobów minimalizacji ryzyka przez gospodarstwo domowe i szersze grupy społeczne w nieco innym kierunku niż NELM. Koncentrują się oni na fakcie, że migracja jest przedsięwzięciem, z którym wiążą się duże koszty transakcyjne (koszt wyjazdu, wynajęcia mieszkania, znalezienia pracy itd.). Ich zdaniem wysokość tego kosztu, w powiązaniu z niepewnością osiągnięcia sukcesu, ma

¹¹⁷ Ten aspekt nie jest, na przykład, rozwinięty w sposób satysfakcjonujący w koncepcji transnarodowej przestrzeni społecznej.

istotne znaczenie dla decyzji migracyjnych gospodarstw domowych i indywidualnych migrantów. Dlatego też dla dynamiki migracji podstawowe znaczenie ma wytworzenie się tzw. instytucji migracji. „*Instytucja służy jako kontekst dla transakcji (definiując ich zasady, jako ich gwarant oraz intensyfikując i podtrzymując je) w otoczeniu charakteryzującym się niepewnością [stosunkowo dużym jej poziomem]*” (Guilmoto i Sandron 2001: 142). Instytucja migracji stanowi społeczno-ekonomiczny kontekst migracji odpowiadając zbiorowi konwencji, praw, norm, zrutyinizowanych zachowań oraz systemowi wartości (Guilmoto i Sandron 2001: 146). Wytworzenie się instytucji migracji obniża koszty transakcyjne migracji poprzez dostarczanie wypracowanych wzorców zachowań i obniżanie niepewności osiągnięcia sukcesu w migracji. W ten sposób przekształcenie się migracji w instytucję społeczną stymuluje rozwój migracji obniżając związane z nią ryzyko ekonomiczne.

Guilmoto i Sandron zwracają jednak uwagę, że proces instytucjonalizacji migracji nie opiera się wyłącznie na przypisywanej jej ideologii i związanych z nią wzorcach zachowań. Zależy on również od migracyjnych sieci społecznych nazywanych przez autorów bardzo wpływową (*powerful*) instytucją społeczną. W podejściu nowej ekonomii instytucjonalnej migracyjne sieci społeczne uważane są za „infrastrukturę” wymiany oraz najbardziej istotny mechanizm wspierający migracje. Przypisuje się im zatem ważniejszą rolę niż w opisywanej wcześniej strukturacyjnej perspektywie migracji. Co więcej Guilmoto i Sandron zwracają uwagę na rolę jaką sieci społeczne odgrywają w zmniejszaniu ryzyka ekonomicznego migracji ponoszonego przez gospodarstwo domowe. Bazując na wynikach swoich badań, konstatują oni, że mechanizmy wzajemności związane z sieciami społecznymi stanowią gwarancję dla gospodarstwa domowego, że wydelegowany migrant nie zaniecha dzielenia się swoimi dochodami z migracji z pozostającymi w społeczności pochodzenia członkami rodziny.

Guilmoto i Sandron, używając podejścia związanego z kosztami transakcyjnymi, przedstawili również interesującą propozycję analizy rozwoju migracyjnych sieci społecznych przytaczając studia przeprowadzone przez Carringtona i innych (1996), którzy badali to zjawisko w odniesieniu do migracji z południa na północ Stanów Zjednoczonych. Postulują oni, że pionierzy migracji to osoby dla których koszty transakcyjne migracji w warunkach wysokiej niepewności są relatywnie niskie. Może to wynikać z posiadania przez pionierów odpowiednio wysokich zasobów finansowych i innych (np. odpowiednich kwalifikacji), jak też z faktu, że koszty transakcyjne migracji są relatywnie niskie w porównaniu z kosztami pozostania w społeczności pochodzenia (wykluczenie i marginalizacja w społeczności). Stworzone przez pionierów sieci podlegają stopniowej instytucjonalizacji za sprawą wyjazdów kolejnych migrantów obniżając koszty transakcyjne kolejnych migracji. W ten sposób skala migracji pomiędzy danymi dwoma obszarami wzrasta. Guilmoto i Sandron nie podejmują próby określenia momentu, kiedy krańcowe koszty transakcyjne kolejnych migracji przestają maleć. Zwracają jednak uwagę na fakt, że przy ustaleniu się kosztów transakcyjnych na odpowiednio niskim poziomie migrację stają się „opłacalne” dla szerokiej grupy członków społeczności wysyłającej w realizacji ich strategii minimalizacji ryzyka ekonomicznego. Niskie koszty transakcyjne w sytuacji gdy mamy do czynienia z natężoną migracją pomiędzy dwoma lokalizacjami tłumaczą, zdaniem autorów koncepcji, dlaczego zmniejszenie się różnic w poziomie dochodów pomiędzy społecznością wysyłającą i przyjmującą nie powstrzymuje mobilności przestrzennej. Zmiana kierunku migracji wiązałaby się bowiem ze wzrostem kosztów transakcyjnych migracji i wzrost dochodów z migracji nie byłby w takiej sytuacji oczywisty. Przedstawiając przekonującą propozycję formowania się sieci społecznych Guilmoto i Sandron konstatują jednak, że wybór obszaru docelowego przez pionierów trudno wyjaśnić inaczej jak odwołując się do siły sprawczej przypadku oraz indywidualnych biografii. Na

potwierdzenie tej praktycznej raczej niż teoretycznej tezy autorzy przytaczają szereg przykładów wytworzenia się wyspecjalizowanych migracyjnych sieci społecznych w północnej i centralnej Afryce, które charakteryzują się dużą różnorodnością.

Nowa ekonomia instytucjonalna to próba opisu mezo-poziomu w migracjach z perspektywy ekonomicznej. Autorzy tej koncepcji nie używają jednak terminu mezo-poziom tylko pojęcia bardziej pasującego do tradycji ekonomicznej – endogeniczna dynamika migracji. W ich rozumieniu tworzenie się instytucji migracji i rozwój migracyjnych sieci społecznych to procesy endogeniczne uwarunkowane przez charakterystyki społeczności migrantów i obowiązujące w nich normy i wartości. Te endogeniczne czynniki migracji narzucają, zdaniem autorów, ograniczenia na jednostki, rodziny i organizacje społeczne. W ten sposób rozróżniają oni poziomy mikro od mezo. Nie poświęcają jednak wiele miejsca analizie poziomu mikro ograniczonej do zauważenia faktu, że gospodarstwa dążą do minimalizacji ryzyka ekonomicznego i przywiązują dużą wagę do kosztów transakcyjnych migracji. Czynniki postrzegane jako makro-determinanty migracji takie jak różnice w poziomie płac, sytuacja polityczna to w rozumieniu autorów egzogeniczne czynniki migracji. Guilmoto i Sandron podkreślają, że endogeniczne czynniki migracji (wewnętrzna dynamika migracji) są w dużym stopniu uwarunkowane przez szeroka gamę czynników egzogenicznych. Przedmiotem nowej instytucjonalnej ekonomii migracji jest jednak przede wszystkim endogeniczna dynamika migracji w ujęciu instytucjonalnym przez co może być ona uznawana za podejście odwołujące się do poziomu mezo.

Propozycje sformułowane przez Guilmoto i Sandrona opierają się na wynikach badań nad migracją ze wsi do miast w krajach trzeciego świata. Dotyczyły one zatem sytuacji, w których mamy do czynienia z niedoskonałością rynków ekonomicznych oraz ze społecznościami z silnie wykształconymi normami wzajemności (obowiązek pomagania rodzinie). Można jednak pokusić się o stwierdzenie, że podobne mechanizmy obserwuje się również w innych społecznościach migracyjnych, pomimo iż ich natężenie w krajach rozwiniętych będzie niezawodnie mniejsze. Kluczowe w myśl nowej ekonomii instytucjonalnej koszty transakcyjne są z reguły wyższe w migracjach międzynarodowych niż wewnętrznych. Zatem ich rola jest zapewne większa niż w migracjach tylko ze wsi do miast. Dlatego też, nowa ekonomia instytucjonalna w pełni nadaje się do analizy mobilności międzynarodowej. Co więcej, jest to jedno z nielicznych podejść mezo-poziomu, które, wykorzystując koncepcję kosztów transakcyjnych, *explicite* próbuje zmierzyć się z zagadnieniem: dlaczego zanik w różnicach płac pomiędzy dwoma obszarami nie powoduje zatrzymania procesu migracji. Ten tor myślenia zasługuje na dalszą refleksję teoretyczną i weryfikację empiryczną.

4.5. Uwagi końcowe: w poszukiwaniu mezo-łącznika

We współczesnej literaturze migracyjnej istnieje konsensus, co do kluczowej roli mezo-poziomu w wyjaśnianiu mechanizmów rządzących mobilnością międzynarodową. Włączanie kategorii migracyjnych sieci społecznych do badań empirycznych i refleksji teoretycznych stało się już właściwie kanonem. Niemniej formalna analiza sieci społecznych nie zyskała popularności wśród badaczy migracji. Zaproponowane do tej pory mezo-koncepcje migracyjne idą raczej w stronę analizy kapitału społecznego oraz instytucji migracyjnych, aczkolwiek kategoria migracyjnych sieci społecznych jest obecna właściwie w każdej próbie konceptualizacji poziomu mezo.

Można pokusić się o stwierdzenie, że nadzieje na zintegrowanie poziomów mikro i makro w analizie migracyjnej jakich upatrywano w rozwoju mezo-podejść nie zostały do tej pory spełnione. Nawet koncepcje ponadnarodowej przestrzeni społecznej i skumulowanej

przyczynowości, które predestynują do roli wielopoziomowych podejść, są *de facto* mezo-propozycjami teoretycznymi. Perspektywa strukturyzacyjna i nowa ekonomia instytucjonalna bazujące na pojęciu instytucji migracyjnej to również podejścia wyjaśniające przede wszystkim wewnętrzną dynamikę migracji.

Niemniej, rozwój nurtu badania sieci społecznych, kapitału społecznego i instytucji migracji to ważny i obiecujący krok w rozwoju teorii migracyjnych. Stanowi on istotne uzupełnienie tradycyjnych mikro- i makro-podejść. Do pytania, czy należy dążyć do stworzenia kompleksowego całościowego podejścia teoretycznego uwzględniającego w satysfakcjonujący sposób wszystkie trzy poziomy analizy zjawisk migracyjnych powrócimy w ostatniej części tego opracowania.

5. Czy istnieje teoria migracji? Próba syntezy

5.1. Krytyczne spojrzenie na obecny stan wiedzy na temat migracji

Przedstawiony powyżej, skrótowy i pobieżny przegląd koncepcji migracyjnych uświadamia, że nie istnieje coś, co można by określić jako naukę o migracjach. Co więcej, jeżeli przyjmiemy, że za teorię uznawany będzie spójny system praw nauki skonstruowany według jednolitej zasady pozwalający wyjaśniać i przewidywać określone zjawisko (Nowak 1985), to obecny stan wiedzy nie oferuje „teorii migracji”. Znane podejścia, z wyjątkiem być może prac Ravensteina, nie aspirowały nawet do formułowania ogólnych czy uniwersalnych praw. Analiza migracji odbywa się niemal zawsze „na marginesie” różnych dziedzin nauki, a fakt, że rzadko jest głównym obiektem zainteresowania sprawia, że nie można oczekiwać wyczerpujących modeli wyjaśniających. Współcześni badacze coraz powszechniej wykorzystują podejście interdyscyplinarne, bowiem, jak się wydaje, wyczerpująca analiza migracji nie jest możliwa bez odwołania się do dorobku takich dziedzin nauki jak ekonomia, socjologia, demografia, nauki polityczne czy historia. Konstrukcja przeglądu wybranych koncepcji teoretycznych była wyrazem takiego właśnie podejścia¹¹⁸.

Dodatkowym problemem w sytuacji „teoretycznego chaosu” jest kwestia operacjonalizacji istniejących koncepcji. Zwraca się uwagę, że te, które są adoptowane z nauk społecznych cechuje zbyt wysoki poziom abstrakcji, zaś modele ekonomiczne są w większości oparte na zbyt upraszczających założeniach lub do tego stopnia skomplikowane metodologicznie, że w zasadzie niemożliwe do praktycznego testowania (Papademetriou i Hopple 1982). Jest to ważny argument przemawiający za podejściem interdyscyplinarnym.

W toku prezentacji koncepcji teoretycznych widoczny był dyskurs między propagatorami różnych perspektyw badawczych i poziomów analizy zjawisk migracyjnych. To właśnie niemal całkowite rozdzielenie analiz przeprowadzanych na poziomie mikrospołecznym i makrospołecznym zaważyło w dużej mierze na stanie badań nad migracjami. Zaznaczono już, że pierwotnie za podstawowy poziom uznawano poziom makrospołeczny, co oznacza, że analizowano zjawiska mobilności na poziomie społeczności lokalnych, jednostek administracyjnych (najczęściej państw). Podejście to stało się jednak obiektem licznych krytyk, w których zwracano uwagę, że analizy mobilności muszą odwoływać się do charakterystyk indywidualnych, by pozwolić

¹¹⁸ Tym samym podejście badawcze będzie bliskie tradycji badawczej, która w najbardziej wyraźny sposób została sformułowana przez Pryora (1981), który zwracał uwagę, że warto odejść od badań podejmowanych na płaszczyźnie konkretnych dziedzin nauki na rzecz zintegrowanej analizy zjawiska migracji międzynarodowych a w praktyce wykorzystana między innymi przez zespół Massey (Massey i inni 1987) oraz badaczy OBM ISS UW (Frejka, Okólski i Sword 1998, Jaźwińska i Okólski 2001).

zrozumieć zróżnicowany stosunek do mobilności osób zamieszkujących na danym terenie. Konsekwencją był znaczący rozwój modeli mikroanalitycznych, które podkreślały rolę uwarunkowań decyzji migracyjnych oraz koncepcji próbujących połączyć te dwa skrajne poziomy (poziom mezoanalityczny).

Z dotychczasowych rozważań wynikało dość jasno, że żadna z perspektyw nie jest zadowalająca. Modele mikrospołeczne rezygnują z poznania i analizy szerszego kontekstu (jest to cena za spójność i „elegancję” modeli), co sprawia, że są one nieczułe na często kluczowe przyczyny mobilności specyficzne dla określonego momentu historycznego¹¹⁹. Koncepcje strukturalne z kolei zbyt małą wagę przywiązują do procesu decyzyjnego na poziomie mikrospołecznym, co utrudnia poznanie mechanizmów migracji. Lukę tę próbowano zapełnić tworząc koncepcje mezoanalityczne, ale z dzisiejszej perspektywy wydaje się, iż te próby analityczne doprowadziły raczej do wykształcenia specyficznego nurtu w badaniach nad migracjami, a nie pozwoliły na zintegrowanie poziomu mikro- i makrospołecznego.

5.2. Wybrane syntezy teoretyczne

Trudno mówić o spójnej teorii migracji, tym niemniej, pojawiały się próby syntezy znanych koncepcji migracyjnych i wypracowanie jednego, teoretycznego podejścia do mobilności terytorialnej. Jedną z pierwszych prób tego typu było podejście systemowe do analiz migracji z terenów wiejskich do miast zaproponowane przez Akina Mabogunje (1970). Podejścia systemowe można traktować jako próby odejścia od jednokierunkowego, przyczynowego podejścia do analizy migracji, w myśl założenia, iż wszystkie elementy decyzji migracyjnej są ze sobą powiązane. Migracja jest postrzegana jako system, czyli szereg powiązanych wzajemnymi zależnościami elementów, które dodatkowo funkcjonują w określonym otoczeniu (u Mabogunje „uniwersum potencjalnego migranta”). Zadaniem badacza jest identyfikacja tych elementów, ich cech oraz łączących je relacji. Mabogunje stworzył swoją koncepcję do opisu migracji wewnętrznych w Afryce, ale wydaje się, że ma ona o wiele bardziej uniwersalny charakter. System migracyjny można opisać za pomocą następującego schematu:

Wartością propozycji Mabogunje jest nie tylko fakt zwrócenie uwagi na kompleksowość zjawiska migracji i konieczność osadzenia jej w szerokim kontekście (środowisko¹²⁰), ale także podkreślenie znaczenia konsekwencji mobilności, które mogą kształtować zachowania migracyjne w przyszłości. Uwaga kierowana jest nie tylko na różnorodne instytucje (określane jako subsystemy), ale i łączące je relacje czy też mechanizmy dostosowawcze. System migracyjny składa się z trzech podstawowych elementów:

- 1) potencjalni migranci;
- 2) instytucje i podsystemy kontrolne, które determinują poziom przepływu w ramach systemu, w przypadku opisywanej przez Mabogunje migracji ze wsi do miast najważniejsze znaczenie mają systemy kontroli na wsi i w mieście; mogą one zarówno wspierać jak i hamować migrację, subsystem miejski wiąże się przede

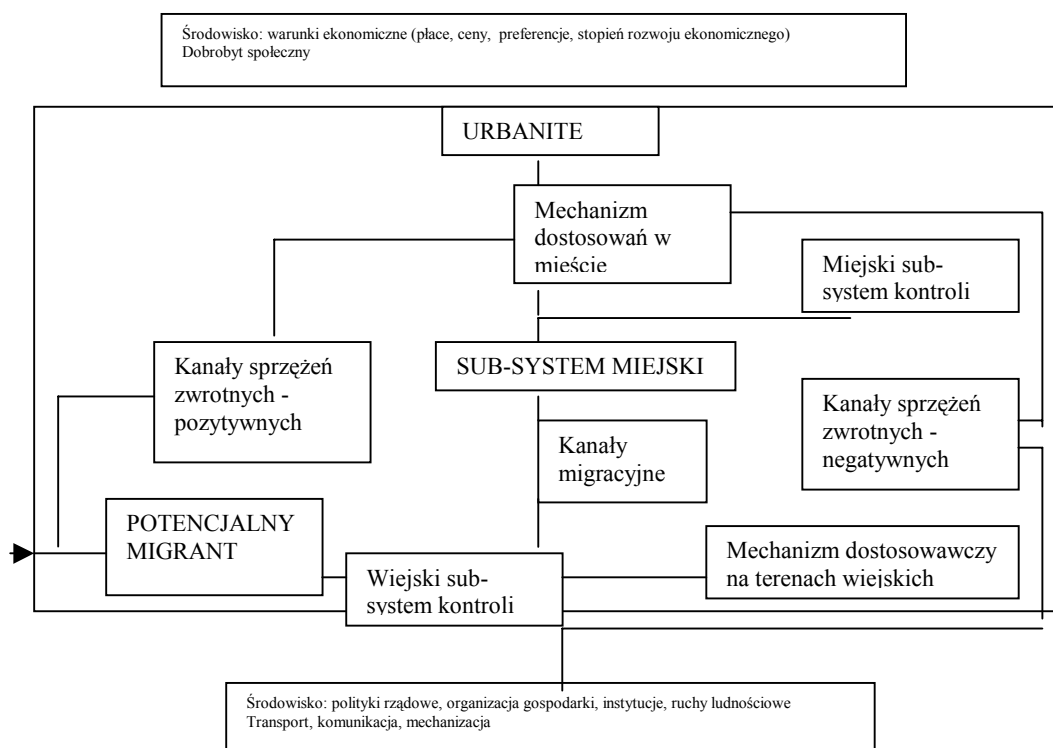
¹¹⁹ Podkreśla się na przykład, że neoklasyczny model migracji odnosi się jedynie do gospodarki kapitalistycznej, w której wolna siła robocza może w pełni reagować na bodźce ekonomiczne.

¹²⁰ Wpływ otoczenia jest zależny w dużej mierze od stopnia integracji danej społeczności i gospodarki ponadlokalnej (narodowej lub globalnej). Podobnie jak w przypadku innych systemów także w systemie migracyjnym można doszukiwać się czegoś, co można by nazwać energią, która stymuluje poszczególnych aktorów do działania. Mabogunje w Afryce rolę takiego stymulanta spełniał właśnie stopień integracji lokalnej gospodarki ze strukturami gospodarki narodowej.

wszystkim z możliwościami zatrudnienia i asymilacji, kluczową rolę w subsystemie wiejskim odgrywa rodzina;

- 3) zróżnicowane siły społeczne, polityczne i ekonomiczne albo mechanizmy dostosowawcze, które odgrywają kluczową rolę w procesie „krecji” migrantów. Jest to konsekwencją podkreślanego już faktu, że każdy akt mobilności wywołuje szereg przystosowań na poziomie indywidualnym i systemowym. Rola danej jednostki nie kończy się w momencie wyjazdu, ponieważ może ona wpływać na zachowania innych członków społeczności przekazując środki finansowe lub informacje.

Rys 5. System migracyjny wieś-miasto



Źródło: Mabogunje 1970: 3.

Za pewnego rodzaju kontynuację takiego sposobu rozumienia migracji i zarazem próbę stworzenia spójnej koncepcji objaśniającej procesy migracyjne uznać można teorię systemów migracyjnych (Kritz i inni 1992, Zlotnik 1998). Zakłada się, że migracja międzynarodowa tworzy rodzaj zunifikowanej przestrzeni obejmującej kraj pochodzenia i kraj docelowy¹²¹. W sensie metodologicznym oznacza to, że konieczna jest analiza całego systemu, tym bardziej, że z upływem czasu i rozwojem procesów migracyjnych modyfikacji ulega szereg warunków. Centralnym problemem w kontekście podejścia systemowego jest identyfikacja systemów migracyjnych, czyli grupy krajów mających podobną pozycję względem migracji (np. kraj emigracji i imigracji), powiązanych silnymi związkami

¹²¹ Tego typu idea pojawiła się już na przykład u Zolberga (1981), który podkreślał, że ponieważ przepływy osób dokonują się między różnymi państwami sensownym wydaje się opis całego globalnego układu, złożonego ze struktur i wiążących je procesów tworzących międzynarodowy system społeczny, a także w pewnym sensie u Wallersteina.

politycznymi i ekonomicznymi¹²². Niestety, wydaje się, że autorom omawianej teorii nie udało się jak dotąd rozwiązać tego problemu w sposób satysfakcjonujący. W opracowaniu służącym identyfikacji różnych systemów migracyjnych Krystyna Zlotnik opiera się właściwie wyłącznie na kryterium natężenia migracji pomiędzy danymi obszarami (Zlotnik 1992). Dlatego też można pokusić się o stwierdzenie, że aczkolwiek teoria systemów to elegancka koncepcja analizy migracji, podejście to charakteryzuje się zbyt dużym poziomem ogólności. Jednocześnie wbudowany w nią system rygorystycznych założeń sprawia, że jest ona niezmiernie trudna do testowania, czego efektem są nieprzekonujące wyniki badań empirycznych służących identyfikacji systemów migracyjnych.

Biorąc pod uwagę znane nam syntetyczne podejścia do analiz migracji, wydaje się nam, że za najpełniejszą i zarazem najbardziej zadowalającą syntezę teoretyczną uznać winniśmy koncepcję ogłoszoną przez Douglasa Massey'a w 1999 roku jako efekt wieloletnich prac badawczych. Podkreśla on przede wszystkim, że znane koncepcje migracyjne nie muszą być przeciwstawne, wręcz przeciwnie – mogą się uzupełniać, tak jak jednostki angażują się w mobilność ze względu na wynik rachunku kosztów-korzyści, gospodarstwa domowe, ponieważ realizują określone strategie (np. strategie minimalizacji ryzyka) a wszystko to odbywa się w kontekście ekonomicznym i społecznym. W konsekwencji, zdaniem Massey'a rzetelna teoretyczna refleksja na temat migracji musi zawierać co najmniej cztery elementy:

- 1) analizę czynników strukturalnych, które skłaniają ludzi do opuszczenia miejsc stałego zamieszkania,
- 2) analizę czynników strukturalnych, które są odpowiedzialne za popyt na pracę imigrantów (czynniki przyciągające migrantów),
- 3) analizę motywacji, celów i reakcji potencjalnych migrantów na te strukturalne uwarunkowania,
- 4) analizę struktur społecznych i ekonomicznych, które powstają na skutek procesów migracyjnych w społecznościach wysyłających i przyjmujących migrantów.

Według Massey'a teorią, która najlepiej opisuje zjawisko masowej migracji z krajów słabiej rozwiniętych jest teoria systemu światowego. W połączeniu z teorią dualnego rynku pracy i teorią neoklasyczną pozwala ona zidentyfikować strukturalne czynniki odpowiedzialne za popyt na pracę cudzoziemców. Teoria kapitału społecznego i teoria systemu światowego pozwalają zrozumieć sposób kreacji i funkcjonowania powiązań między regionami/krajami uczestniczącymi w mobilności. Motywacje i zachowania inwestycyjne najlepiej opisuje teoria neoklasyczna i NELM. Dynamikę procesu migracyjnego objaśnia teoria skumulowanej przyczynowości¹²³. Dodatkowo, konieczne byłoby uwzględnienie perspektywy politycznej, gdyż migracje międzynarodowe nieodłącznie wiążą się z uczestnictwem aktorów o politycznym charakterze, głównie państw narodowych, których znaczenie nie zmalało pomimo coraz bardziej szeroko zakrojonej globalizacji rynków pracy i kapitału. Tym samym, Massey pokazuje w sposób przekonujący, że jedynie interdyscyplinarna i kompleksowa analiza pozwala zbliżyć się do zrozumienia istoty procesów migracyjnych. Na bazie istniejących teorii migracyjnych i własnych doświadczeń badawczych skonstruował on rodzaj planu teoretycznego, w którym podkreśla się wagę kluczowych czynników sprawczych mobilności:

¹²² Nawiasem mówiąc nie wszystkie cechy elementów systemu, o jakich pisze Zlotnik (1998) są oczywiste. Chodzi zwłaszcza o postulaty, by kraje wchodzące w skład systemu migracyjnego znajdowały się na zbliżonym poziomie rozwoju i cechowały się dużym stopniem podobieństwa kulturowego i instytucjonalnego, które nie sprawdzają się w przypadku większości współczesnych migracji międzynarodowych.

¹²³ W omawianym opracowaniu Massey'a podejście to po raz pierwszy zostało nazwane teorią. Dyskusja nad słusznością tego określenia wykracza jednak poza ramy tego opracowania.

- 1) „Migracje międzynarodowe mają swój początek w transformacji społecznej, ekonomicznej, kulturowej bądź politycznej, która towarzyszy penetracji społeczeństw nierynkowych (prerynkowych) przez społeczeństwa rynkowe (rynk kapitalistyczne)” (Massey 1999: 48). W tym ujęciu dopiero pojawienie się nowych instytucji sprawia, że destabilizacji lub rozpadowi ulegają tradycyjne struktury społeczne i ekonomiczne w społecznościach peryferyjnych. Jednym ze sposobów przetrwania w takiej sytuacji może być oferowania usług pracy nie tylko na krajowych ale i międzynarodowych rynkach. Generalnie, migracja nie dotyczy więc społeczności izolowanych i zacofanych, ale takich, które przechodzą dynamiczną zmianę. „Migracja międzynarodowa nie jest wynikiem braku rozwoju ekonomicznego, ale wręcz przeciwnie – wynika z tego rozwoju” (Massey 1999: 48).
- 2) Zróżnicowanie stawek płac nie jest najważniejszym czynnikiem skłaniającym do mobilności, choć jest elementem determinującym kierunki przepływu. W obliczu transformacji mamy do czynienia ze strategiami pogoni za wyższymi płacami, ale równie dobrze może chodzić o strategie przeżycia w obliczu transformacji, niesprawnych rynków i instytucji. Dlatego jednym z najbardziej typowych zachowań migracyjnych nie jest migracja permanentna/osiedleńcza (co byłoby typowe dla osób podążających za wyższymi stawkami płac), ale raczej migracje czasowe. Wyrazem strategii dywersyfikacji ryzyka są także procesy nominowania migrantów.
- 3) Kluczowe znaczenie w migracjach z krajów słabo rozwiniętych mają niedoskonałości rynkowe, dotyczące zwłaszcza rynków pracy, rynków finansowych i ubezpieczeniowych. W takiej sytuacji migracja będzie miała miejsce nawet wówczas, gdy stawki w różnych lokalizacjach są bardzo zbliżone.
- 4) Migracja o charakterze masowym jest konsekwencją stałego popytu na pracę cudzoziemców w gospodarkach krajów wysoko rozwiniętych. Odpowiadają za to czynniki o charakterze strukturalnym, zwłaszcza te opisywane przez teorię dualnego rynku pracy.
- 5) O skali i dynamice procesu migracyjnego decydują sieci migracyjne i inne powiązania łączące regiony/kraje uczestniczące w mobilności. Równie ważną rolę co struktury społeczne, mogą odgrywać aktorzy instytucjonalni, np. państwa prowadzące celowe akcje rekrutacyjne, realizujące określony typ polityki międzynarodowej, kontrolujące przepływy kapitału i handel surowcami.
- 6) Kapitał społeczny namacalnie obserwowalny pod postacią sieci powiązań to jeden z kluczowych czynników sprawczych mobilności. Koncentracja migrantów w określonych rejonach dodatkowo sprzyja kreacji przestrzeni społecznej, w której „dzieje” się migracja.
- 7) Migracja wpływa nie tylko na samych migrantów. W pewien sposób modyfikuje ona całokształt zjawisk społeczno-ekonomicznych w społecznościach wysyłających. Massey nazywa ten efekt skumulowaną przyczynowością (*cumulative causation*) i wyraźnie podkreśla kompleksowy i dynamiczny charakter procesu migracyjnego.

Koncepcja sformułowana i zaproponowana przez Massey'a ma stanowczo holistyczny i kompleksowy charakter, co sprawia, że może być wykorzystywana do opisu i analizy różnych procesów migracyjnych. Autor przyjmuje co prawda jedną, wiodącą perspektywę badawczą (teoria systemu światowego), ale jego ujęcie zakłada wykorzystanie i innych, komplementarnych podejść teoretycznych.

5.3. Wybrane modele wyjaśniające procesy migracyjne

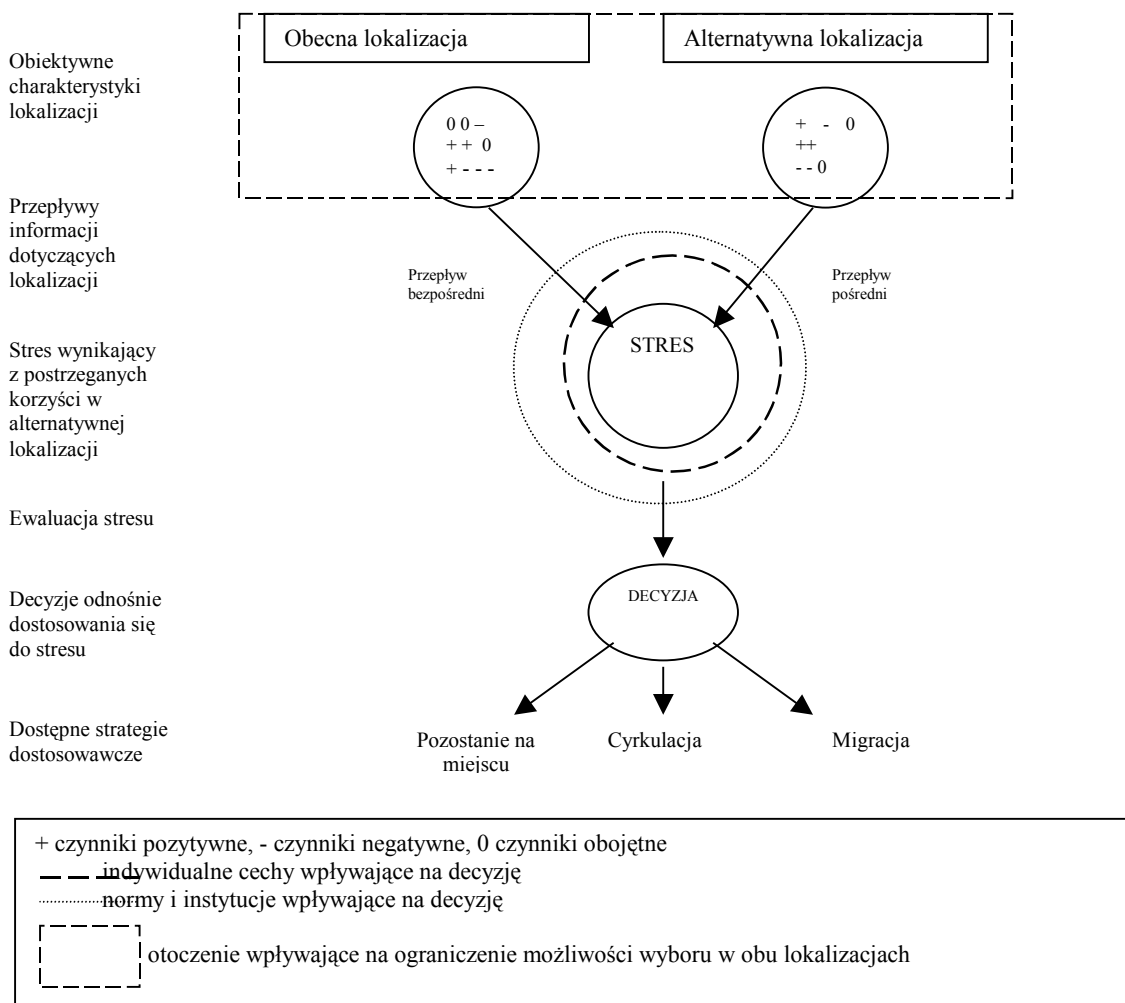
Niezależnie od prób syntetyzowania i dążenia do wypracowania „teorii migracji” pojawiały się próby modelowego ujęcia zagadnień związanych z mobilnością terytorialną. Cechą tych podejść jest ich otwartość i duża pojemność, co daje dużą swobodę badaczowi i umożliwia mu oparcie się o zróżnicowaną bazę teoretyczną. We wcześniejszej części zaprezentowano już model wartość-oczekiwanie (DeJong i Fawcett 1981), który miał taki właśnie charakter. Schemat decyzyjny zaprezentowany przez De Jonga i Fawcetta jest bliski podejściu Hugo (1982). W swoim modelu zachowań migracyjnych wykorzystał on szereg wcześniejszych propozycji¹²⁴ i przede wszystkim postulował przypisanie większej niż wcześniej roli kontekstowi społeczno-ekonomicznemu, w jakim „dzieją” się migracje. Według Hugo, migracja jest skutkiem indywidualnej bądź grupowej decyzji, która jest pozytywna wówczas, gdy oczekiwane korzyści z tytułu mobilności przewyższają koszty. Podkreśla on znaczenie kontekstu, zwraca uwagę na naturę procesu przekazywania informacji (sieci) oraz szereg cech wpływających na interpretację informacji (z kolei na cechy te wpływa szeroko pojęte otoczenie). W ujęciu tym cechy indywidualne oraz normy właściwe dla danej społeczności mogą być postrzegane jako filtry, przez które przechodzą informacje uwzględniane następnie w procesie decyzyjnym. Oznacza to nie tylko możliwość, ale wręcz konieczność uwzględnienia różnych poziomów analizy, co jest wyraźnie widoczne na rysunku 6.

Podejście proponowane przez Hugo opiera się w dużej mierze na modelu *push-pull* Lee, ale odwołując się do modeli psychologicznych i w nawiązaniu do propozycji Germaniego podkreśla się wagę procesu decyzyjnego, który odbywa się dodatkowo w określonym „kontekście normatywnym”. Co bardzo ważne, autor zwraca uwagę, że w zasadzie możliwe są trzy dostępne odpowiedzi na sytuację cechującą się wysokim poziomem „stresu”: obok migracji i decyzji o pozostaniu w miejscu zamieszkania możliwy jest także wybór formy pośredniej, tj. cyrkulacji.

¹²⁴ Hugo opierał się przed wszystkim o propozycje Germaniego (1965), który wyróżnił trzy poziomy analizy:

- 1) Poziom obiektywny: pod tym pojęciem kryje się szereg zmiennych uwzględnianych w większości tradycyjnych (tj. makroanalitycznych) podejść do analiz migracyjnych. Chodzi o czynniki wypychające i przyciągające związane z określonymi lokalizacjami, takie jak możliwości zdobycia pracy, stawki płac, warunki życia oraz cechy indywidualne wpływające na postrzeganie wyżej wymienionych oraz elementy łączące się ze sferą kontaktu między lokalizacjami (transport, wpływ mass mediów).
- 2) Poziom normatywny, czyli normy, reguły i instytucje związane z funkcjonowaniem w określonej przestrzeni społecznej. Włączenie tego poziomu jest wynikiem postulatu, że decyzje nie są podejmowane w próżni, ale w pewnym kontekście społeczno-ekonomicznym, co oznacza odejście od prostego schematu neoklasycznego.
- 3) Poziom psychospołeczny: na tym poziomie istotne znaczenie mają cechy indywidualne odpowiedzialne za stosunek do różnych opcji oraz oczekiwania. Ten poziom odpowiada opisywanym mikroanalitycznym modelom decyzyjnym.

Rys. 6. Schemat decyzyjny według Hugo



Źródło: Hugo 1982: 192.

Model ten pozostaje jednak wciąż bardzo prosty, ponieważ nie uwzględnia możliwości pojawienia się różnego rodzaju sprzężeń zwrotnych na różnych poziomach. Z tego też względu chcielibyśmy zaproponować nieco bardziej skomplikowaną i, naszym zdaniem, najbardziej obecnie obiecującą propozycję, która w wielu punktach zbliża się do przedstawionych powyżej, ale jednocześnie oferuje najlepsze możliwości operacjonalizacji. Model autorstwa Papademetriou i Hopple (1982) pozwala łączyć komplementarne metody analityczne, takie jak abstrakcyjne generalizacje i specyficzne studia przypadków (*case studies*) i jednocześnie odwoływać się do różnych perspektyw badawczych. Może zaś zostać przedstawiony w sposób, jaki prezentuje rys. 6. Zaproponowane przez autorów podejście umożliwia kompleksową analizę fenomenu międzynarodowej mobilności zarobkowej. Uwzględnia fakt, że czynniki warunkujące kształt i formy migracji są zlokalizowane zarówno w kraju wysyłającym migrantów (*push factors*), jak również w kraju imigracji (*pull factors*), przy czym występują one na różnych poziomach: poczynając od poziomu globalnego, poprzez narodowy, regionalny, lokalny aż do jednostkowego. Model umożliwia koncentrację na wybranych aspektach, które jednak w relatywnie łatwy sposób mogą zostać osadzone w szerszym kontekście. Papademetriou i Hopple zwracają wreszcie uwagę na istotne znaczenie sprzężeń zwrotnych, które zostały zebrane w trzy duże

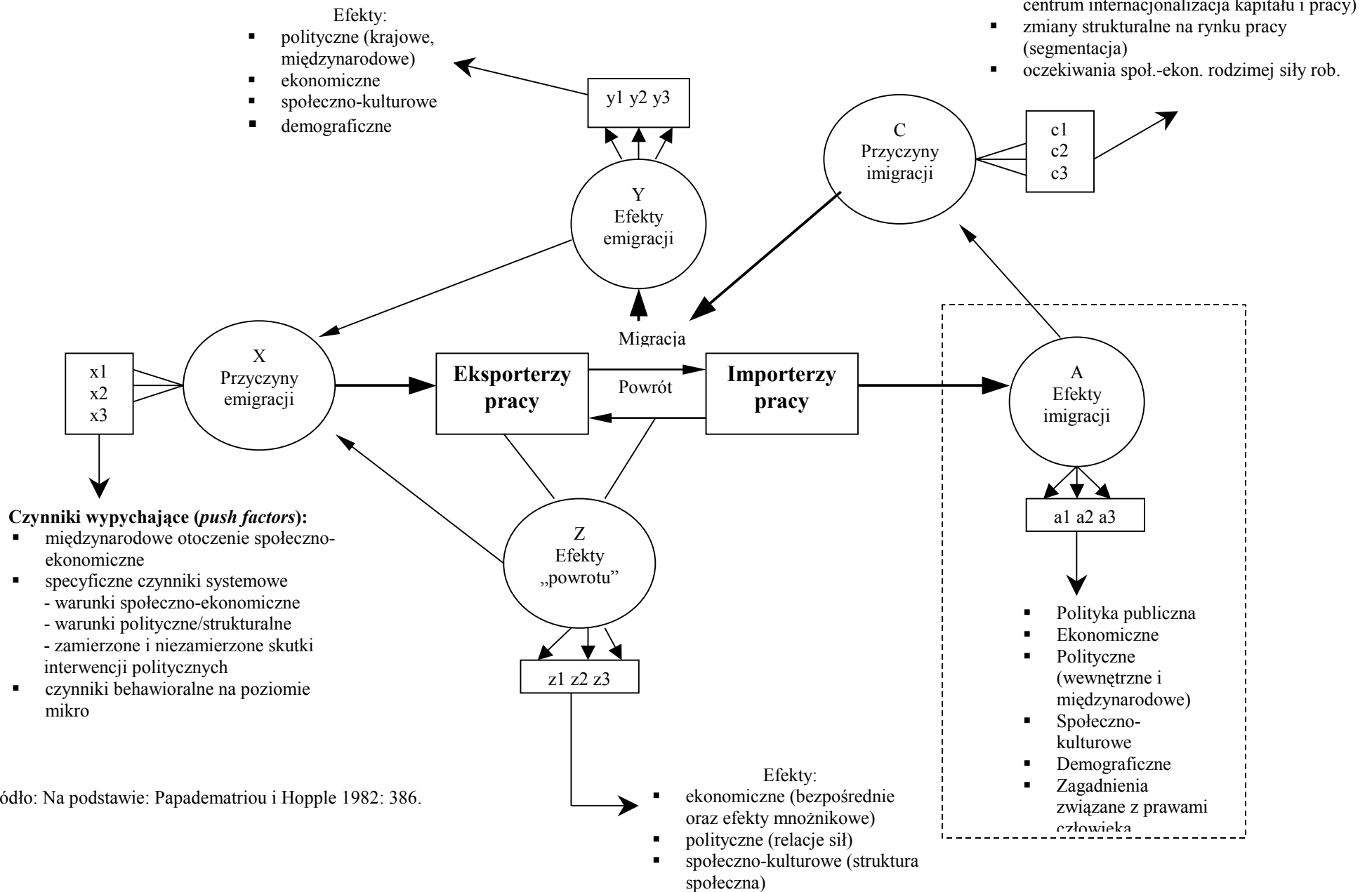
grupy: efekty migracji dla społeczności wysyłających, efekty migracji dla społeczności przyjmujących oraz konsekwencje migracji powrotnych. Element ten pozwala nadać analizie dynamiczny charakter, postulowany przez wielu współczesnych teoretyków migracji.

Tego typu „szkielet” analizy może stanowić bardzo dobry punkt wyjścia do prac badawczych. Sugeruje on w sposób jednoznaczny, że międzynarodowe migracje zarobkowe powinny być traktowane jako dynamiczny proces społeczny mający swe źródła w szeregu uwarunkowań o różnorodnym charakterze (ekonomicznym, politycznym, społecznym i demograficznym). Proces zróżnicowany w zależności od warunków społeczno-ekonomicznych i dlatego wymagający wykorzystania różnych, komplementarnych koncepcji wyjaśniających.

5.4. Uwagi końcowe

Obraz teorii migracji przedstawiony w tym opracowaniu może wydać się mało optymistyczny osobom poszukującym „właściwej” teorii migracji, która sprostałaby kryteriom teorii naukowej, poddawałaby się weryfikacji empirycznej oraz obejmowała całościowo kompleksowe zjawisko, jakim jest mobilność międzynarodowe. Opracowanie to pokazuje jednak również, że dorobek teoretyczny dziedziny migracji jest obecnie bardzo bogaty i można przewidywać jego dalszy rozwój. W naszym przekonaniu, bazując na naszych doświadczeniach w badaniu migracji i szeregu przeprowadzonych przy okazji pisania tego tekstu dyskusjach, nie istnieje w tej chwili holistyczna teoria migracji, którą można by poddawać weryfikacji empirycznej. Najbardziej obiecującym wydaje się natomiast plan teoretyczny zaproponowany przez Massey’a oparty na założeniu, że opracowane do tej pory koncepcje mobilności międzynarodowej są komplementarne i należy czerpać z ich dorobku dopasowując podejście teoretyczne do analizowanego problemu migracyjnego. W tym świetle bardzo istotnym elementem każdej próby czy to rozwoju myśli teoretycznej czy wiedzy empirycznej w dziedzinie migracji powinno być odpowiednie zdefiniowanie pojęcia migracji. Jak zostało pokazane wcześniej nie jest to łatwe zadanie. Wydaje się, że odpowiednią strategią jest przyjęcie możliwie szerokiej definicji samej migracji (w skrajnych przypadkach rezygnując nawet z kryterium czasu) oraz wzbogacenie jej typologią migracji – dopasowaną do analizowanego problemu.

Rys. 7. Model przyczynowy migracji międzynarodowych



Źródło: Na podstawie: Papadetriou i Hopple 1982: 386.

Bibliografia

- Amin, S. (1974). *Modern migration in Western Africa*, London: Oxford University Press.
- Averitt, R. (1968). *The Dual Economy: The Dynamics of American Industry Structure*, New York: Norton&Co.
- Baldwin, R., Venables, A. (1994). International Migration, Capital Mobility and Transitional Dynamics, w: *Economica. New Series* 243.
- Bauer, T., Zimmermann, K.F. (1995). Modelling international migration: economic and econometric issues, w: R. van der Erf i L. Heering (red.) *Causes of International Migration*, Brussels: ECSC-EC-EAEC.
- Beshers, J. (1976). *Population Processes in Social Systems*, New York.
- Bhagwati, J.(1964). The Pure Theory of International Trade: A Survey, w: *The Economic Journal*, 293
- Bhagwati, N.J., Srinivasan, P.A. (1998). *Lectures on International Trade*, Cambridge, Mass.: The MIT Press.
- Biller, M. (1989). Arbeitsmarktsegmentation und Auslaenderbeschaeftigung. Ein Beitrag zur Soziologie des Arbeitsmarktes mit einer Fallstudie aus der Automobilindustrie, Campus Verlag, Frankfurt, New York.
- Bilsborrow, R., Zlotnik, H. (1995). The Systems Approach and the Measurement of the Determinants of International Migration, w: R. van der Erf i L. Heering (red.) *Causes of International Migration*, Brussels: ECSC-EC-EAEC.
- Bogue, D.J. (1959). Internal migration, w: Hauser, P.M., Duncan, O.D. (red). *The study of population: An inventory and appraisal*, Chicago: Chicago University Press.
- Böhning W.R. (1975). Some Thoughts on Emigration from the Mediterranean Basin, *International Labour Review* 3.
- Böhning, W.R. (1981). Elements of Theory of International Migration to Industrial Nation States, w: Kritz M.M., Keely C.B., Tomasi S.M., *Global Trends in Migration. Theory and Research on International Population Movements*, New York: Center of Migration Studies.
- Böhning, W.R. (1984). *Studies in International Labour Migration*, London: MacMillan Press.
- Borjas, G. (1987). Imigrants, Minorities, and Labor Market Competition, w: *Industrial and Labor Relations Review* 40.
- Borjas, G. (1989). Economic Theory and International Migration, w: *International Migration Review* 23.
- Borjas, G. (1994). The Economics of Migration, *Journal of Economic Literature* 32.
- Borjas, G., Freeman, R., Katz, L. (1996). Searching for the Effect of Immigration on the Labor Market, *The American Economic Review* 2.
- Bourdieu, P. (1986). The Forms of Capital, w: Richardson, J.G. (red.), *Handbook of Theory and Research for Sociology of Education*, New York, London: Greenwood Press
- Bourdieu,P., L.J.D. Wacquant (1992). *An Invitation to Reflexive Sociology*, Cambridge, Oxford: Polity Press.
- Boyd, M. (1989). Family and Personal Networks in International Migration: Recent Developments and New Agendas, *International Migration Review* 23(3).
- Cain, G. (1975). The Challenge of Dual and Radical Theories of the Labor Market to Orthodox Theory, *The American Economic Review* 65.
- Cartwright, D., Harray, F. (1956). Structural Balance: a Generalisation of Heider's Theory, *Psychological Review* 63.
- Chapman, M., Prothero, M. (1985). Themes on Circulation in Third World. W: Prothero, M. i M. Chapman (red.). *Circulation in the Third World countries*, London/Boston/Melbourne: Rouldege & Kegan Paul.
- Chirot, D., Hall, T. (1982). World-System Theory, *Annual Review of Sociology* 8.

- Cohen, R. (1987). *The New Helots: Migrants in the International Division of Labour*, Aldershot: Avebury.
- Coleman, J.S. (1988). Social capital in the creation of human capital, *American Journal of Sociology* 94.
- Corrigan, P. (1977). Feudal Relics or Capitalists Monuments? Notes on the Sociology of Unfree Labour, w: Cohen, R. (red.) (1996). *The Sociology of Migration*, Brookfield: Elgar Publishing.
- Da Vanzo, J. (1978). Does Unemployment Affect Migration? Evidence from Micro Data, *The Review of Economics and Statistics* 65.
- DaVanzo, J. (1981). Microeconomic Approaches to Studying Migration Decisions, w: De Jong, G., Gardner, R. (red.), *Migration Decision Making. Multidisciplinary Approaches to Microlevel Studies in Developed and Developing Countries*, New York: Pergamon Press.
- De Jong, G., Fawcett, J. (1981). Motivations for Migration: An Assessment and a Value-Expectancy research Model, w: De Jong, G., Gardner, R. (red.), *Migration Decision Making. Multidisciplinary Approaches to Microlevel Studies in Developed and Developing Countries*, New York: Pergamon Press.
- De Jong, G., Richter, K., Isarabhakdi, P. (1996). Gender, Values, and Intentions to Move in Rural Thailand, *International Migration Review* 30.
- Dickens, W.T., Lang, K. (1985). A test of dual labor market theory, *American Economic Review* 75.
- Dickens, W.T., Lang, K. (1988). The Reemergence of Segmented Labor Market Theory, *The American Economic Review* 78.
- Doeringer, P.B., Piore, M. (1971). *Internal Labor Markets and Manpower Analysis*, Lexington.
- Dornbusch, R. (1990). The New Classical Macroeconomics and Stabilization Policy, w: *The American Economic Review* 80(2).
- Dornbusch, R. (1994). Comment on Barry Eichengreen „Thinking about Migration: European Migration Pressures at the Dawn of the Next Millenium”, w: Siebert, H. (red.). *Migration: A Challenge for Europe*, Tübingen: J.C.B. Mohr.
- Dunlop, J. (1957). The Task of Contemporary Wage Theory, w: Taylor, G.W., Pierson, F.C (red.), *New Concepts in Wage Discrimination*, New York.
- Eisenstadt, S.N. (1953). Analysis of Patterns of Immigration and Absorption of Immigrants, *Population Studies* 2.
- Espinosa, K., Massey, D. (1999). Undocumented Migration and the Quantity and Quality of Social Capital, w: L. Pries (red.), *Migration and Transnational Social Spaces*, Aldershot, Brookfield, Singapore, Sydney: Ashgate, str. 106-137.
- Espinoza, K. i Massey, D. (1999). Undocumented Migration and the Quantity and Quality of Social Capital, w: Pries, L. (red.), *Migration and Transnational Social Spaces*, Aldershot: Ashgate.
- Ethier, W. (1985). International Trade and Labor Migration, *The American Economic Review* 75(4).
- Faini, R., Venturini, A. (1994). Migration and Growth: the experience of Southern Europe, *CEPR Discussion Paper* 964.
- Faini, R., De Melo, J., Zimmermann, K.F. (1999). Trade and migration: an introduction, w: Faini R., De Melo J. i Klaus F. Zimmermann (red.), *Migration. The Controversies and the Evidence*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Fairchild, H.P. (1925). *Immigration: A World Movement and Its American Significance*, New York: Macmillan Press.
- Faist, T. (1997a). The Crucial Meso-Level, w: Hammar, T., Brochmann, G., Tamas, K., Faist, T. (red.), *International Migration, Immobility and Development. Multidisciplinary Perspectives*, Oxford: Berg, 187-217.
- Faist, T. (2000). *The Volume and Dynamics of International Migration and Transnational Social Spaces*, Oxford: Clarendon Press.
- Faist, Thomas (1997b). From Common Questions to Common Concepts, w: Hammar, T., Brochmann, G., Tamas, K., Faist, T. (red.), *International Migration, Immobility and Development. Multidisciplinary Perspectives*, Oxford: Berg.

- Fawcett, J. (1989). Networks, Linkages and Migration Systems, *International Migration Review* 23(3).
- Fawcett, J., De Jong, G. (1982). Reasons for Moving and Migration Behaviour, w: *National Migration Surveys, Guidelines for Analyses*, New York: United Nations.
- Fischer, P., Martin, R., Straubhaar, T. (1997). Should I Stay or Should I Go?, w: Hammar, T., Brochmann, G., Tamas, K., Faist, T. (red.), *International Migration, Immobility and Development. Multidisciplinary Perspectives*, Oxford: Berg.
- Frejka, T., Okólski, M., Sword, K. (red.) (1998). *In-depth Studies on Migration in Central and Eastern Europe: the Case of Poland*. New York and Geneva: United Nations.
- Galbraith, J.K. (1967). *The New Industrial State*, Boston.
- Germani, G. (1965). Migration and acculturation, w: Hauswer, P.M. (red.), *Handbook for Social Research in Urban Areas*, Ghent: UNESCO.
- Giddens, A. (1979). *Central Problems in Social Theory: Action, Structure and Contradiction in Social Analysis*, London: Macmillan.
- Glass V. D. (1940). *Population Policies and Movements in Europe*, Oxford: Clarendon Press.
- Goldscheider, C. (1971). *Population, Modernization and Social Structure*. Boston: Little and Brown.
- Goodman, J. (1981). Information, Uncertainty, and the Microeconomic Model of Migration Decision Making w: De Jong, G., Gardner, R. (red.), *Migration Decision Making. Multidisciplinary Approaches to Microlevel Studies in Developed and Developing Countries*, New York: Pergamon Press.
- Gordon, D.M. (1972). *Theories on Poverty and Underemployment*, Lexington.
- Górny, A., Stola, D. (2001). Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego, w: Jaźwińska, E., Okólski, M. (red.). *Ludzie na huślawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa: Scholar.
- Goss, J., Lindquist, B. (1995). Conceptualizing International Labour Migration: A Structuration Perspective, *International Migration Review* 29(2).
- Grossman, J.B. (1982). The Substitutability of Natives and Immigrants in Production, *Journal of Economic Literature* 64(4).
- Guilmoto, C.Z., Sandron, F. (2001). The Internal Dynamics of Migration Networks in Developing Countries, *Population: An English Selection*, 13(2), str. 135-164.
- Gurak, D.T., Cases, F. (1992). Migration Networks and the Shaping of Migration Systems, w: M.M. Kritz, L.L. Lim, H. Zlotnik (red.), *International Migration Systems*, Oxford: Clarendon Press, 150-76.
- Haberkorn, G. (1981). The Migration Decision-Making Process: Some Social-Psychological Considerations, w: De Jong, G., Gardner, R. (red.), *Migration Decision Making. Multidisciplinary Approaches to Microlevel Studies in Developed and Developing Countries*, New York: Pergamon Press.
- Harbison, S.F. (1981). Family structure and family strategy in migration decision making, w: de Jong, G., Gardner, R.W. (red), *Migration Decision Making. Multidisciplinary Approaches to Microlevel Studies in Developed and Developing Countries*, New York Pergamon.
- Harris, J.R., Todaro, M. (1970). Migration, unemployment and development: A two-sector analysis, *American Economic Review* 60.
- Harris, N. (1980). The New Untouchables: The International Migration of Labour, w: Cohen, R. (red.) (1996). *The Sociology of Migration*, Brookfield: Elgar Publishing.
- Harris, N. (1995). *The New Untouchables. Immigration and the New World Worker*, London/New York: I.B.Tauris Publishers
- Hatton, T., Williamson, J. (1991). Integrated and Segmented Labor Markets: Thinking in Two Sectors, *The Journal of Economic History* 51(2).
- Hicks (1932). *The Theory of Wages*, London: MacMillan.
- Hirschman, A. (1995). *Lojalność, krytyka i rozstanie*, Kraków: Znak.
- Hirszfeld, Z., Kaczmarczyk, P. (1999). Ekonomiczne i społeczne skutki migracji na poziomie mikrospołecznym, „*Working Papers*” ISS UW, *Seria: Prace Migracyjne* 21.
- Hirszfeld, Z., Kaczmarczyk, P. (2000). Współczesne migracje zagraniczne mieszkańców Podlasia, „*Working Papers*” ISS UW, *Seria: Prace Migracyjne* 30.

- Hochstadt, S. (1999). *Mobility and Modernity. Migration in Germany, 1820-1989*, Ann Arbor: The University of Michigan Press.
- Hoffman-Novotny H.J. (1970). *Migration. Ein Beitrag zu einer soziologischen Erklärung*, Stuttgart: Enke.
- Hoffman-Novotny, H.J. (1981). A sociological approach toward a general theory of migration, w: Kritz, M.M., Keely, Ch.B., Tomasi, S.M.(red.), *Global Trends in Migration. Theory and Research on International Population Movements*, The Center of Migration Studies, New York.
- Hönekopp, E., Kranzusch, P. (1997). Arbeitssituation und Erfahrungen polnischer Grenz- und Saisonarbeiter in Deutschland. Generelle Entwicklung der Arbeitskräftewanderung zwischen Polen und Deutschland, w: Höhner, D. (red.), *Grenzüberschreitende Beschäftigung. Die Situation ausländischer Arbeitnehmerinnen und Arbeitnehmer in Berlin und Brandenburg im Zeichen nationaler Arbeitsmarktpolitik, europäischer Integration und EU-Osterweiterung*, Frankfurt (Oder).
- Hosmer, D., Lemeshow, S. (1989). *Applied Logistic Regression*, New York: Wiley&Sons.
- Hugo, G. (1977). *Population Mobility in West Java*. Yogyakarta: Gadjam Mada University Press.
- Hugo, G. (1981). Village-community ties, village norms and ethnic and social networks: A review of evidence from the Third World. W: DeJong, G. i R. Gardner (red.) *Migration Decision Making: Multidisciplinary Approaches to Microlevel Studies in Developed and Developing Countries*. New York: Pergamon Press.
- Hugo, G. (1982). Circular Migration in Indonesia, *Population and Development Review* 1.
- Hugo, G.J. (1998). Migration as Survival Strategy: The Family Dimension of Migration, w: *Population Distribution and Migration*, United Nations New York.
- Iglicka, K., Jaźwińska, E., Okólski, M. (1996). Współczesne migracje zagraniczne ludności Polski – badania etnosondażowe, *Studia Demograficzne* 126(4).
- Jandl, M. (1994). Is Migration Supply- or Demand-Determined? Some remarks on the ideological use of economic language, *International Migration* 32(3).
- Jaźwińska, E. (1998). Methods, Approaches and Research Techniques, w: Frejka T., Okólski M., Sword K. (red.). *In-Depth Studies on Migration in Central and Eastern Europe: The Case of Poland*, New York/Geneva: United Nations.
- Jaźwińska, E. (2001a). Migracja niepełna ludności Polski: zróżnicowanie międzyregionalne, w: Jaźwińska, E., Okólski, M. (red.). *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa: Scholar.
- Jaźwińska, E. (2001b). Migracja niepełna a przebieg karier zawodowych, w: Jaźwińska, E., Okólski, M. (red.). *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa: Scholar.
- Jaźwińska, E., Łukowski, W., Okólski, M. (1997). Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski, „ISS Working Papers”, *Seria: Prace Migracyjne* 7.
- Jaźwińska, E., Okólski, M. (red.) (2001). *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa: Scholar.
- Kaczmarczyk, P. (2002). Mobilność cyrkulacyjna jako kategoria badawcza w naukach społecznych, *Studia Socjologiczne* 167(4).
- Kerr, C. (1954). The Balkanization of Labor Markets, w: Bakke, E.W. (red.), *Labor Mobility and Economic Opportunity*, New York.
- King, R. (1996). Migration in a World Historical Perspective, w: van den Broek, J. (red.) *The Economics of Labour Migration*, Cheltenham/Brookfield: Edward Elgar.
- Kochanowicz, J. (2002). Teoria systemu światowego, hasło w: Encyklopedia socjologii, tom IV, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Korcelli, P. (1994). On Interrelations Between Internal and International Migration, *Innovation: The European Journal of Social Sciences* 2(7).
- Kritz, M.M., Lim, L.L., Zlotnik, H. (1992). *International Migration Systems: A Global Approach*, Oxford: Clarendon Press.
- Krueger, A. (2000). From Bismarck to Maastricht: The March to European Union and the Labor Compact, *Labour Economics* 7.

- Kulischer M. E. (1948). *War and Population Changes, 1917-1947*, New York: Columbia University Press.
- Lampard, E. (1969). Historical contours of contemporary urban society: A comparative view, *Journal of Contemporary History* 3.
- Laslett, P. (1965). *The World We Have Lost*, New York: Charles Scribner's Sons.
- Layard, R., Blanchard, O., Dornbusch, R., Krugman, P. (1992). *East-West Migration: The Alternatives*, Cambridge Mass.: The MIT Press.
- Lee, E. (1966). A theory of migration, *Demography* 3.
- Lempiński, Z. (1987). *RFN wobec problemów ludnościowych w stosunkach z Polską (1970-1985)*, Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Lewin, K. (1936). *Principles of Topological Psychology* Nowy Jork: McGraw Hill.
- Lewis, G.J. (1982). *Human Migration. A Geographical Perspective*, London: Croom Helm.
- Lewis, W. (1954). *Theory of Economic Growth*, London: Unwin.
- Lindstrom, D.P., Lauster, N. (2001). Local Economic Opportunity and the Competing Risks of Internal and U.S. Migration in Zacatecas, Mexico, *International Migration Review* 35.
- Mabogunje, A. (1970). Systems approach to a theory of rural-urban migration, *Geographical Analysis* 1.
- Malmberg, G. (1997). Time and Space in International Migration, w: Hammar, T., Brochmann, G., Tamas, K., Faist, T. (red.), *International Migration, Immobility and Development. Multidisciplinary Perspectives*, Oxford: Berg.
- Martin, P.L., Taylor, E.J. (1996). The Anatomy of Migration Hump, w: Taylor, E.J.(red.), *Development Strategy, Employment and Migration. Insight from Models*, OECD Development Centre.
- Massey D.S., Espinosa K.E. (1997). What's Driving Mexico-U.S. Migration? A Theoretical, Empirical and Policy Analysis, *American Journal of Sociology* 102.
- Massey, D. (1999). Why Does Migration Occur? A Theoretical Synthesis, w: Hirschman, Ch., Kasinitz, P., DeWind, J. (red.), *The Handbook of International Migration: The American Experience*, New York: Russell Sage Foundation, 34-52.
- Massey, D., Alarcon, R., Gonzalez, H. i J. Durand (1987). *Return to Aztlan: The Social Process of International Migration from Western Mexico*, Berkeley/LA: University of California Press.
- Massey, D., Arango, J., Hugo, G., Kouaouci, A., Pellegrino, A. i Edward Taylor (1993). Theories of International Migration: A Review and Appraisal, *Population and Development Review* 3.
- Massey, D., Arango, J., Hugo, G., Kouaouci, A., Pellegrino, A., Taylor, E. (1999). *Worlds in Motion. Understanding International Migration at the End of the Millennium*, Oxford: Clarendon Press.
- Massey, D.S., Zenteno, R. (2000). A Validation of the Ethnosurvey: The Case of Mexico-U.S. Migration, *International Migration Review* 34.
- Mincer, J. (1978). Family Migration Decisions, *Journal of Political Economy* 86.
- Mitchell, C. (1985). Towards a situational sociology of wage labour circulation. W: Prothero, M. i M. Chapman (red.). *Circulation in the Third World countries*. London/Boston/Melbourne: Routledge & Kegan Paul.
- Moch, L.P. (1996). The European Perspective: Changing Conditions and Multiple Migrations, 1750-1914, w: Hoerder, D., Moch, L.P. (red.), *European Migrants. Global and Local Perspectives*, Boston: Northeastern University Press.
- Moch, L.P. (1997). Dividing time: An analytical framework for migration history periodization, w: J. Lucassen i L. Lucassen (red.) *Migration, Migration History, History. Old Paradigms and New Perspectives*, Berne: Peter Lang AG/European Academic Publishers.
- Molho, I. (1986). Theories of Migration: A Review, *Scottish Journal of Political Economy* 33(4).
- Moreno, J. (1934). *Who Shall Survive?* New York: Beacon Press.
- Morokvasic, M. (1994). Pendeln statt Auswandern, Das Beispiel der Polen, w: Morokvasic, M., Rudolph, H. (red.) *Wanderungsraum Europa. Menschen und Grenzen in Bewegung*, Berlin: Sigma.
- Mueller, Ch.F. (1982). *The Economics of Labor Migration. A Behavioral Analysis*. Academic Press, London.

- Mundell, R. (1957). International Trade and Factor Mobility, *American Economic Review* 47.
- Myrdal, G. (1957). *Rich Lands and Poor*, New York: Harper and Row.
- Narain, V. (1987). Forms of Migration and Measurement in Social Demography, *International Migration* 25(2).
- Nelson, P. (1959). Migration, Real Income and Information, *Journal of Regional Science* I.
- Nowak, S. (1985). *Metodologia badań społecznych*, Warszawa: PWN.
- O'Brien, P. (1992). German-Polish Migration: The Elusive Search for a German Nation-State, *International Migration Review* 26.
- Obstfeld, M., Rogoff, K. (2002). *Foundations of International Macroeconomics*, Cambridge/London: MIT Press.
- Okólski, M. (1998), Assessing the principal determinants of migration, w: Frejka, T., Okólski, M., Sword, K. (red.), *In-depth studies on migration in central and eastern Europe: The Case of Poland*, New York, Geneva: United Nations.
- Okólski, M. (1999). Transformacja mobilności przestrzennej a nowe formy migracji międzynarodowych. W: *Dziesięć lat po szoku. Polska gospodarka w latach 1989-1998*. Warszawa: Nowy Dziennik.
- Okólski, M. (2001). Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej, w: Jazwińska, E., Okólski, M. (red.) *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa: Scholar.
- Okólski, M. (red.) (1990). *Teoria przejścia demograficznego*, Warszawa: PWE.
- Olson, M. (1989). The Key to Economic Development, w: *International Population Conference New Delhi*, vol. 3, Liege: International Union for the Scientific Study of Population.
- Papademetriou, D.G., Hopple, G.W. (1982). Causal Modelling in International Migration Research: A Methodological Prolegomenon, *Quality and Quantity* 16.
- Park, R. (1928). Human migration and the marginal man, *The American Journal of Sociology* 6.
- Penninx, R. (1993). International Migration in the ECE Region. Theory on causes and consequences of international migration and methodological considerations, maszynopis.
- Petersen W. (1958). A General Typology of Migration, *American Sociological Review* 23.
- Piore, M.J. (1979). *Birds of Passage. Migrant Labor and Industrial Societies*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Piore, M.J. (1986). The Shifting Grounds for Immigration, *The Annals of the American Academy* 485.
- Porter, R. (1956). Approach to migration through its mechanism, *Geografiska Annaler* 4.
- Portes, A. (1981). Modes of Structural Incorporation and Present Theories of Labor Immigration, w: w: Kritz, M.M., Keely, Ch.B., Tomasi, S.M.(red.), *Global Trends in Migration. Theory and Research on International Population Movements*, New York: The Center of Migration Studies.
- Portes, A. (1995). Economic Sociology and the Sociology of Immigration: A Conceptual Overview, w: Portes, A. (red.), *The Economic Sociology of Immigration. Essays on Networks, Ethnicity, and Entrepreneurship*, New York: Russell Sage Foundation.
- Portes, A. (1997). Immigration Theory for a New Century: Some Problems and Opportunities, *International Migration Review* 120.
- Portes, A., J. Sensenbrenner (1993). Embeddedness and Immigration: Notes on the Social Determinants of Economic Action, *American Journal of Sociology* 98(6), 1320-51.
- Pries, L., (1999). New Migration in Transnational Spaces, w: Pries, L. (red.), *Migration and Transnational Social Spaces*, Aldershot, Brookfield, Singapore, Sydney: Ashgate, 1-35.
- Pryor, R. (1975). Migration and the process of modernization, w: Kosinski, L. i M. Prothero (red.). *People on the move: Studies on internal migration*, London: Methuen&Co Ltd.
- Pryor, R. (1979). South-East Asia: Migration and Development, w: Pryor, R. (red.) *Migration and Development in South-East Asia. A Demographic Perspective*, London: Oxford University Press.
- Ranis, G., Fei, J.G.H. (1961). A theory of economic development, *American Economic Review* 51.
- Ravenstein E.G. (1885). The Laws of Migration, *Journal of the Royal Statistical Society* 48(2).

- Ravenstein E.G. (1889). The Laws of Migration, *Journal of the Royal Statistical Society* 52(2).
- Reich, M., Gordon, D., Edwards, R. (1973). A Theory of Labor Market Segmentation, *The American Economic Review* 63.
- Rhoades, R. (1978). Foreign Labor and German Industrial Capitalism 1871-1978: The Evolution of a Migratory System, *American Ethnologist* 5(3).
- Richmond, A. (1969). Sociology of Migration in Industrial and Post-industrial Societies, w: Jackson, J.A. (red.), *Migration. Sociological Studies* 2, Cambridge: Cambridge University Press.
- Richmond, A. (1992a). Why are people migrating? Sociological Perspectives, maszynopis.
- Richmond, A. (1992b). Immigration and Structural Change: The Canadian Experience, 1971-1986, *International Migration Review* 26(4).
- Ritchey, P. (1976). Explanations of Migration, *Annual Review of Sociology* 2.
- Rivera-Batiz, F. (1998). Undocumented workers in the labor market: An analysis of the earnings of legal and illegal Mexican immigrants in the United States, *Journal of Population Economics* 12.
- Romaniszyn, K. (1999). Kulturowe implikacje współczesnych migracji międzynarodowych. Zarys problematyki na przykładzie Polski, *Studia Polonijne* 20.
- Rotte, R., Vogler, M. (1998). Determinants of International Migration: Empirical Evidence for Migration from Developing Countries to Germany, *IZA Discussion Paper No. 12*, Bonn
- Salt, J., Singleton, A. (1995). International Migration: Data Availability, w: van der Erf R., Heering L. (red.), *Causes of International Migration*, Brussels: ECSC-EC-EAEC.
- Sassen, S. (1988). *The Mobility of Labor and Capital: A study in international investment and labor flow*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Sassen, S. (1999). *Guests and Aliens*, New York: The New Press.
- Saunders, H. (1956). Human Migration and Social Equilibrium, w: Spengler, J.J., Duncan, O.D. (red.). *Population Theory and Policy*, Glencoe.
- Schiff, M. (1994). Social Capital, Trade and Optimal Migration Policy, maszynopis.
- Schiff, M. (1996). Trade Policy and International Migration: Substitutes or Complements?, w: Taylor, E.J.(red.), *Development Strategy, Employment and Migration. Insight from Models*, Paris: OECD.
- Scott, J. (2000). *Social Network Analysis*, Londyn, Thousands Oaks, New Delhi: Sage Publications.
- Shyrock, H., Siegel, J. (red.) (1973). *The Methods and Materials of Demography*, Washington: US Bureau of the Census.
- Sjaastad, L.A. (1962). The costs and returns of human migration, *Journal of Political Economy* 70.
- Skeldon, R. (1985). Circulation: a transition in mobility in Peru, w: Prothero, M. i M. Chapman (red.) *Circulation in the Third World countries*, London/Boston/Melbourne: Roulledge & Kegan Paul.
- Stahl, (1989). Overview: Economic Perspectives, w: Appleyard, R. (red.), *The Impact of International Migration on Developing Countries*, Paris: OECD.
- Standing, G. (1984). Conceptualising Territorial Mobility, w: Bilsborrow, Richard E., Oberai, A.S., Standing, G. (red.). *Migration Surveys in Low Income Countries: Guidelines for Survey and Questionnaire Design*, London, Sydney: Croom Helm.
- Stark, O. (1984). Discontinuity and the Theory of International Migration, *KYKLOS* 37(2).
- Stark, O. (1984). Migration decision making: A review article, *Journal of Development Economics* 14.
- Stark, O. (1991). *The Migration of Labour*, Cambridge: Basil Blackwell.
- Stark, O., Bloom, D.E. (1985). The new economics of labor migration, *American Economic Review* 75.
- Stark, O., Taylor, E.J. (1991). Migration Incentives, Migration Types: The Role of Relative Deprivation, *The Economic Journal* 101.
- Stouffer, S.A. (1940). Intervening Opportunities: A Theory Relating Mobility and Distance, *American Sociological Review* 5.
- Straubhaar, T. (1993). Migration pressure, w: *International Migration* 31(1).
- Szacki, J. (2002). *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Szydlak, M. (1990). *Die Segmentierung des Arbeitsmarktes in der Bundesrepublik Deutschland. Eine empirische Analyse mit Daten des Sozio-ökonomischen Panels, 1984-1988*. Berlin: Sigma.
- Tarrius, A. (1994). Zirkulationsterritorien von Migranten und städtische Räume, w: Morokvasic, M. i H. Rudolph (red.) *Wanderungsraum Europa. Menschen und Grenzen in Bewegung*, Berlin: Sigma.
- Taylor, E.J. (1986). Differential Migration, Networks, Information and Risk, *Research in Human Capital and Development: Migration, Human Capital and Development 4*.
- Termote, M. (1967). Les modeles de migration. Une perspective d'ensemble, przedruk w: *Modele migracji*, Instytut Geografii PAN, zeszyt 3/4, Warszawa 1972.
- Thomas B. (1972). *Migration and Urban Development. A Reappraisal of British and American Long Cycles*, London: Methuen & Co Ltd.
- Thomas, W.I, Znaniecki, F. (1976). *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa: LSW.
- Trzcielińska-Polus, A. (1997). „Wysiedleńcy” z Polski w Republice Federalnej Niemiec w latach 1980-1990, Opole: Państwowy Instytut Naukowy. Instytut Śląski.
- Trzcielińska-Polus, A. (2000). Polacy w Niemczech Wschodnich, w: Wolff-Powęska, A., Schulz, E. (red.), *Być Polakiem w Niemczech*, Poznań: Instytut Zachodni.
- Turski, R. (1961). *Dynamika przemian społecznych w Polsce*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Turski, R. (1965). *Między miastem a wsią. Struktura społeczno-zawodowa chłopów-robotników w Polsce*, Warszawa: PWN.
- UN (1998). *Recommendations on Statistics of International Migration*. New York: United Nations.
- Venables J.A. (1999). Trade liberalisation and factor mobility: an overview, w: Faini R., De Melo J., Zimmermann K.F. (red.), *Migration. The Controversies and the Evidence*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Waldinger, R. (1994). The Making of an Immigrant Niche, *International Migration Review 27*(1).
- Wallace, C. (1999). Economic Hardship, Migration, and Survival Strategies in East- Central Europe, *Sociological Series 35*, Vienna: Institute for Advanced Studies.
- Wallerstein, I. (1974). *The Modern World-System. Capitalist Agriculture and the Origins of the European World Economy in the Sixteenth Century*, New York: Academic Press.
- Wallerstein, I. (1979). *The Capitalist World-Economy*. Cambridge: Cambridge Univ. Press.
- Wallerstein, I. (1980). *The Modern World-System II. Mercantilism and the Consolidation of the European World Economy 1600-1750*, New York: Academic Press.
- Wallerstein, I. (1997). *The capitalist world-economy*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Wolpert, J. (1965). Behavioral Aspects of the Decision to Migrate, w: *Papers and Proceedings of the Regional Science Association 15*.
- Wood, C.H. (1982). Equilibrium and historical-structural perspectives on migration, *International Migration Review 16*.
- Wyplosz, C. (1994). Migration from the East: The Role of Reform and Capital Mobility, w: Siebert, H. (red.), *Migration: A Challenge for Europe*, Tübingen: J.C.B. Mohr.
- Zelinsky, W. (1971). The Hypothesis of the Mobility Transition, *Geographical Review 61*.
- Zlotnik, H. (1992). Empirical Identification of International Migration Systems, w: Kritz, M.M., Lim, L.L., Zlotnik, H. *International Migration Systems*, Oxford: Clarendon Press, str. 19-40.
- Zlotnik, H. (1992). Empirical Identification of International Migration Systems, w: Kritz, M.M., Lim, L.L., Zlotnik, H. *International Migration Systems*, Oxford: Clarendon Press.
- Zlotnik, H. (1998). The Theories of International Migration, maszynopis.
- Zolberg, A.R. (1981). International Migrations in Political Perspective, w: Kritz, M.M., Keely, Ch.B., Tomasi, S.M. (red.), *Global Trends in Migration. Theory and Research on International Population Movements*, New York: The Center of Migration Studies.
- Zolberg, A.R. (1989). The next waves: migration theory for a changing world, *International Migration Review 23*.